

REPUBLIKA

ROZWIĄZANIE SEJMU I SENATU

Decyzja p. Prezydenta wywołała konsternację wśród stronnictw opozycyjnych. — Co się działo wczoraj przy ulicy Wiejskiej? — Posłowie bez gotówki.

NOWE WYBORY DO SEJMU odbędzie się 16-go listopada, a do senatu 23-go listopada.

(Telefoniem od własnego korespondenta).
Wczoraj o godz. 10 m. 10 Marszałkowi Sejmowi oraz Marszałkowi Senatowi doręczono orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu sejmów i senatu.

Pismo do p.p. marszałków sejmów i senatu.

Wraz z orędziem było wystosowane następujące pismo:
Warszawa, dnia 30 sierpnia 1930 r.
Prezes Rady Ministrów nr. 14467.
Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Mam zaszczyt przesłać Panu Marszałkowi orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 sierpnia 1930 w sprawie rozwiązania Sejmów i Senatu, nadmieniam, że przesyłam jednocześnie uwierzytelniony odpis tego orędzia Panu Marszałkowi Senatowi.

Prezes Rady ministrów w. z. Beck.
Równocześnie doręczono orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej kancelarii marszałka Senatu. Pod orędziem, ponieważ jest to odpis, znajduje się jeszcze następująca notatka:

Stwierdzam zgodność niniejszego odpisu z oryginałem.

Szef biura prawnego prezesa Rady ministrów

(—) Piętał.

Ponadto pismo do marszałka Senatu Rzeczypospolitej posiada brzmienie identyczne z pismem do marszałka Sejmu i podpisane jest również:

Prezes Rady ministrów w. z. plk. Beck.

Jak się odbyło doręczenie orędzia p. Prezydenta.

Nasz warszawski korespondent telefoniuje:
O godz. 10.20 przybył do gmachu Sejmu porucznik Szczeniowski, ze sekretariatu prezesa Rady Ministrów, przywołując orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w odpisie z pismem towarzyszącym p. prezesa Rady Ministrów.

Porucznik Szczeniowski nie zastawszy p. marsz. Sejmu w apartamentach służbowych wręczył powyższe pismo, z załączonym orędziem p. Prezydenta, sekretarzowi marszałka, p. Dwernickiemu, który udał się z nim do prywatnego mieszkania p. marsz. Daszyńskiego.

Zagranica zawiadomiona

Nasz warszawski korespondent telefoniuje:
Agencja PAT rozesłała już we wczesnych godzinach porannych na zagranicę depesze zawiadamiające, że Sejm Rzeczypospolitej został w dniu dzisiejszym rozwiązany.

Oroędzie Pana Prezydenta

„Po dojrzałym namyśle stwierdziłem, że najważniejszą rzeczą do pracy wszystkich obywateli polskich jest naprawa zasadniczych praw rządzących Rzeczypospolitą, gdyż stanowią one podstawę dla wszystkich praw istniejących w Państwie. Naprawa jest konieczna, gdyż niestety, dotąd nie można uniknąć chaosu prawnego istniejącego w Rzeczypospolitej.

Gdy przekonałem się, że naprawy tej pomimo moich usiłowań dokonać nie potrafię za pomocą istniejącego obecnie sejmów Rzplitej, zdecydowałem się rozwiązać istniejący sejm i senat.

Wobec tego na podstawie art. 26 ust. 2 i 3 Konstytucji rozwiązuję na wniosek Rady Ministrów sejm i senat w dniu dzisiejszym, oznaczając termin wyborów do sejmów na dzień 16 listopada 1930 r., zaś termin wyborów do senatu na dzień 23 listopada 1930 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) IGNACY MOSCICKI.

Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF PIŁSUDSKI.

Warszawa, dn. 30 sierpnia 1930 r.

Posłowie bez biletów kolejowych z powodu unieważnienia legitymacyj.

Nasz warszawski korespondent telefoniuje:

Minister komunikacji p. Kühn wydał dziś telegraficzny okólnik do stacji i urzędów kolejowych, zawiadamiając, iż wobec rozwiązania Sejmów i Senatu, wszelkie legitymacje poselskie i senatorskie przestają być ważne w odniesieniu do uprawnień kolejowych.

Posłowie, którzy dziś, jak w końcu każdego miesiąca, przybyli do Warszawy po dety i na narady poselskie, już będą musieli wracać do domu za biletami płatnymi.

O godzinie 2-giej kancelaria sejmowa, jak zwykle w końcu miesiąca, miała wypłacić dety posłom i senatorom.

Wobec ogłoszenia orędzia, rozwiązującego Sejm i Senat, dety nie będą wypłacone.

Sejm śląski zwołany na dzień 9-go września.

Nasz warszawski kor. telefoniuje:
Równocześnie z dekretem o rozwiązaniu Sejmów i Senatu ukazało się dziś zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej, zwołujące sesję Sejmu Śląskiego.

Rozporządzenie to brzmi:
Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny województwa śląskiego oznaczam termin wznowienia prac sesji sejmów śląskiego, odroczonej moim zarządzeniem z dnia 29 czerwca 1930 r. na dzień 9 września 1930 r.

Warszawa, 29 sierpnia 1930.
Prezydent Rzplitej
(—) I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów
(—) J. Piłsudski.

Stan zdrowia posła Dąbskiego znacznie się pogorszył

Nasz warszawski kor. telefoniuje:
Stan zdrowia p. wice-marszałka Sejmu Dąbskiego, który został wczoraj napadnięty i pobity przez nieznaną sprawców, doznał pogorszenia.

P. wice-marszałek Dąbski pozostaje w łóżku. Śledztwo w sprawie napadu na wice-marszałka Dąbskiego prowadzi zar-

darmerja i prokurator Sądu Wojskowego w Warszawie.

Chorego wice-marszałka Dąbskiego odwiedził wczoraj marszałek Daszyński. Poza to wicemarszałek Dąbski otrzymuje wiele depesz z wyrażaniem współczucia i sympatii.

Zamknięte telefony w sejmie.

Na podstawie decyzji ministerstwa poczt i telegrafów zamknięto wczoraj telefony w lokalach klubów poselskich w sejmie.

Kalendarzyk wyborczy.

Wczoraj wieczorem ukazał się „Dziennik Ustaw”, zawierający kalendarz wyborczy, t. j. oznaczenie terminów, w których dokonane być powinny poszczególne czynności poprzedzające wybory: wyznaczenie komisarzy okręgowych, sporządzenie list wyborców, złożenie list kandydatów i t. d.

Smutek na twarzach posłów.

Jak to bywa każdego miesiąca posłowie zjeżdżają gromadnie do Sejmu, by pobrać swoje dety, pogadać trochę i popolitykować, uchwalić „rezolucje” i wrócić spokojnie do domu. Dziś spotkał ich zawód. Gdy o godz. około 11 dotarli do Sejmu wieść o rozwiązaniu Sejmu i Senatu — zastała posłów gwarzących sobie w bufecie. Wyrazy twarzy nagle zmienione, udawanie, że wszystko w porządku, „nawet się cieszymy z tego”, a tu nagle jeden ze spokojniejszych posłów zapytuje głośno: „Ale jak wrócimy do domu? Skoro Sejm rozwiązany, legitymacje nasze już nieważne”.

Deklaracja „Wyzwolenia”.

„Centrolew” nie powziął jeszcze żadnych uchwał.

Nasz warszawski kor. telefoniuje:
Pod wpływem wiadomości o rozwiązaniu sejmów i senatu zapowiedziano w sejmie ukazanie się jeszcze w ciągu dnia wczorajszego wspólnej deklaracji ideowej opozycyjnych stronnictw Centrolewu.

Deklaracja jednakże nie ukazała się, a tylko Wyzwolenie przyjęło uchwałę w której wyraża zadowolenie z powodu zarządzenia nowych wyborów i wyraża przekonanie, że wybory odbędą się bez nadużyć i teroru.

Marszałek Piłsudski nie dopuści, aby interes partyjności górował nad dobrem państwa.

Rzym, 30 sierpnia. „Giornale d'Italia” w artykule p. t. „Niepowodzenia parlamentarizmu” omawia ostatnią deklarację Marszałka Piłsudskiego, zamieszczoną w prasie polskiej.

Dziennik pisze, że mniej interesuje go treść deklaracji, więcej zaś fakt, że czyni to człowiek, który po czterech latach daremnych wysiłku, aby pogodzić wymagania władzy z formułami życia parlamentarnego, zdecydował się energicznie pójść w kierunku zmiany konstytucji.

Przytaczając słowa Marszałka o wymaganiach, stawianych szefom rządu, aby działali zgodnie z konstytucją, dziennik rozwija myśl Marszałka, że naród a parlament to dwie różne rzeczy. Antyparlamentaryzm Piłsudskiego wypływa z głębokiego poczucia rzeczywistości

i Włochom obecnym nie mówi on rzeczy nowych.

Deklaracja Marszałka ma wielką wagę, bowiem różniczkuje państwo i partje, oraz jasno głosi prawdę, że państwo pod mionwane przez partje, ludziami partji nie może nadawać immunitetów.

Wiedeń, 30 sierpnia. „Neues Wiener Journal” w korespondencji z Warszawy wywodzi, że objęcie rządów przez Marszałka Piłsudskiego dało powód do różnorodnych przypuszczeń, jakoby zanosilo się na zasadnicze zmiany dotychczasowego systemu.

Wybory do Sejmu będą największą próbą sił dla stronnictw sejmowych. Jakkolwiek one wypadną nie dopuści Marszałek Piłsudski w żadnym wypadku, aby interesy stronnictw wzięły górę nad interesami państwa.

Oto jest program Marszałka Piłsud-

skiego, który pozostał nie zmieniony od roku 1926.

Marszałek Piłsudski objawszy rządy daje tem dowód, iż zdecydowany jest w dalszym ciągu walczyć przeciwko nadżyciom stronnictw sejmowych. Wszystkie inne komentarze z powodu zmiany gabinetu są fałszywe.

Praga, 30 sierpnia.

W komentarzach do rozwiązania Sejmu i Senatu w Polsce donosi prasa wczorowa, że posunięcie to nie jest niespodzianką. Zmiana Konstytucji była bowiem oddawna głównym punktem programu rządowego, a skoro rząd doszedł do przekonania, że nie przeprowadzi go przy obecnym parlamencie musiał się uciec do nowych wyborów. Dzienniki tu tejsze z zaciekawieniem oczekują wyników walki wyborczej w Polsce.

Zakończenie konferencji rolniczej. Porozumienie agrarne bałtycko-bałkańskie weszło w życie.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Konferencja rolnicza została wczoraj zakończona. Na zamknięciu zjazdu min. rolnictwa wygłosił nast. przemówienie.

Miło mi skonstatować, że pomimo późnych rozbieżności doszliśmy do pozytywnych i jednomyślnych uchwał. Możemy być pewni, że

uchwały państw o 100-miljonowej nieomal ludności uszyszane będą tam, gdzie należy.

Uchwały te zdradzają nie tylko daleką idącą zbieżność poglądów i interesów, lecz stanowią równocześnie zwarty i przemyślany program działania.

Posiadanie programu stanowi zawsze połowę wygranej. Miętkość i chwiejność w wykonaniu jest przeważnie wynikiem niejasnej koncepcji.

Siłę i powagę posiada program prac państw tu reprezentowanych. Wysiłki nasze, zmierzające do ochrony rolnictwa, mają dziś większe szanse realizacji, niż wczoraj, odkąd postanowiliśmy, że wspólnie bronieć będziemy wspólnych interesów. Przy obronie tej już dziś mogą tu zapowiedzieć, że

zawsze szukać będziemy porozumienia z innymi.

Jako kupiec we współczesnym tego słowa znaczeniu nie będziemy dążyć do tego, aby innym gwałt zadawać, ale odwrotnie nie dopuścimy do zadawania gwałtu interesom, które dla nas mają żywotne znaczenie.

Wśród uchwał naszych jest jedna, która zmierza do zorganizowania eksportu rolnego. Dzisiejsze nasze decyzje w tej sprawie z natury rzeczy stanowią drogę dopiero pierwszy krok na trudnej drodze, zmierzającej do gruntownej reorganizacji zbytu rolniczego.

Zdajemy sobie najzupełniej sprawę z tego, że ze wszystkich spraw gospodarczych najtrudniejsza jest organizacyjna opanowanie eksportu rolniczego, które wymaga nie tylko aparatu kosztownego, ale przede wszystkim ludzi — ludzi o dużej skali, o których już zawsze jest bardzo trudno. Pamiętać przytem musimy, że wszelki aparat ekonomiczny musi być elastyczny i umieć się natychmiastowo dostosować do ciągle zmieniającej się sytuacji gospodarczej i że jego kierownictwo nie może zamykać się nigdy w sztywnej doktrynie, czy rutynie.

Nie bójmy się wcale o to, które z naszych państw będzie miało przewodnictwo w tym wysiłku pracy. Prestiżowych sporów między nami nie będzie.

Pewne ugrupowania polityczne, wypełniające Europę alarmami co do rzekomych politycznych tendencji naszego ugrupowania, nie uspokoją się wprawdzie wynikami naszej konferencji, gdyż ślania niepokoju jest przeciw ich racji bytu.

Wobec poważnej wszakże części opinii światowej daliśmy jednak dowody, że nie chodzi nam o stworzenie pod szyldem gospodarczym bloku politycznego, skierowanego przeciwko komukolwiek. Sądzę też, nie można nas podejrzewać, byśmy na polu gospodarczym chcieli się ukonstytuować jako grupa bojowa, zwrócona np. przeciwko naszemu naturalnemu partnerowi, przeciwko państwom przemysłowym.

Próbowano obieć i rozbić nasze porozumienie, imputując, że zaproszenie polskiego Rządu ukrywa zamiar wzięcia przez Polskę hegemonji bądźto gospodarczej, bądźto politycznej. Panowie tego wrażenia zapewne nie odnieśli. Hegemonja jakakolwiek jest dla powojennej mentalności czemś tak nieznośnym, że już nie tylko przejawienie się zamiaru ale podejrzanie o nią najlepszym koncepcjom odebrać może możliwość rozwoju.

Jest to najlepszy sposób pogrzebania sprawy. Imputacje jednak tego rodzaju są robota zbyt gruba, zbyt wyraźnie zdradzająca interes tych czynników które dają do zepsucia.

W chwili, gdy Konferencja warszawska dobiega do końca stwierdzić możemy, że Agrarna Kooperacja Bałtycko-Bałkańska weszła w życie. Posiada ona

wszelkie widoki trwania i zdrowego wzrostu. Gdybyśmy nie byli dziś zrozumieli potrzeby takiej kooperacji, to jutro byłoby nas życie do niej przymusiło, albowiem stanowi ona konieczność gospodarczą, a procesy gospodarcze odbywają się z tą samą nieublaganą konsekwencją, co procesy przyrody.

Przedstawiciele państw reprezentowanych na Konferencji postanawiają przedłożyć swym rządóm wnioski:

Konferencja uznaje zajmowanie jednolitego stanowiska w kwestjach rolnych na terenie międzynarodowym w szczególności na terenie Ligi Narodów. W tym celu winny państwa komunikować sobie wzajemnie odpowiedzi na ankiety Ligi Narodów oraz innych międzynarodowych organizacji a dotyczących zagadnień rolnych, ażeby skoordynować swe odpowiedzi. Państwa biorące udział w konferencji postanawiają przedłożyć Lidze Narodów ustanowienie stałej i ciąglej współpracy we wszystkich kwestjach rolniczych. Konferencja postanawia przesłać rezolucję Sekretarjatowi Ligi Narodów z prośbą o podanie tychże do wiadomości państw podpisanych na protokole genewskim z 24 marca 1930 r.

WOLNA WSZECHNICA POLSKA

Oddział w Łodzi, ul. Nowo-Targowa 24, Tel. 136-31

WYDZIAŁY:

- Humanistyczny (kierunki — filozoficzny, historyczny, i polonistyczny)
- Nauk Politycznych i Społecznych (kierunki — prawny, ekonomiczny i handlowy).
- Pedagogiczny.

Przyjmowanie podań o przyjęcie od 15/9 do 5/10. Zapisy (wnoszenie opłat) dawnych słuchaczy i wolnych od 15/9 do 10/10. Przyjmowanie podań o dopuszczenie do egzaminu wstępnego — do 10 września. Początek wykładów 13 PAŹDZIERNIKA.

Warunki przyjęcia na słuchacza rzeczywistego: świadectwo ukończenia pełnej szkoły średniej lub egzamin wstępny. Wzory podań, programy i informacje w Sekretarjacie codziennie od 14-ej do 19-ej (w soboty od 9-ej do 13-ej).

UWAGI.

- Dyplom Wydziału Humanistycznego lub Pedagogicznego W. W. P. daje w zakresie nauczania w szkołach średnich kwalifikację taką samą, jak uzyskanie stopnia magistra filozofji na uniwersytecie państwowym.
- Dyplom Wydziału Nauk Politycznych i Społecznych Humanistycznego i Pedagogicznego daje prawo w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 1929 r. do zajmowania stanowisk I-ej kategorii w służbie cywilnej, państwowej i samorządowej.
- Ukończenie dwuletniego Collegium Wydziału Humanistycznego lub Pedagogicznego daje nauczycielom czynnym szkół powszechnych dodatkowe uprawnienia w myśl art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r.
- Absolwenci szkół średnich, po ukończeniu dwuletniego Collegium Wydziału Pedagogicznego wraz z działem praktycznym i złożeniu odpowiednich egzaminów, uzyskują prawa nauczycieli szkół powszechnych oraz cytowane wyżej dodatkowe uprawnienia w myśl art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6-go marca 1928 r.
- Słuchaczom, nieposiadającym kwalifikacji do nauczania w szkolnictwie powszechnym, przysługują po ukończeniu dwuletniego Collegium Wydziału Pedagogicznego prawa składania egzaminu kwalifikacyjnego.
- Słuchacze rzeczywiste korzystają z odroczeń służby wojskowej i zniżek kolejowych.

HALLO!!! HALLO!!!
W dniu 9 września b. r. rozpoczyna się wielki **MECZ LOTERYJNY O 750,000 ZŁ.** Grać można za pomocą kolektury „**SAMUEL WEINBERG**” 58 Piotrkowska 58 mają kolosalną szansę do wygrania gdw szczęśliwie stała sprzyja naszym graczom **Co DRUGI LOS WYGRYWA.** A więc wszyscy do kasy loteryjnej firmy „**SAMUEL WEINBERG**”, 58 Piotrkowska 58. Filij nie powiadamy. Właściciele: Samuel Weinberg i S. Kassman.

Znowu samolot strzaskany.

Piloci uratowali się na spadochronach.

Wilno, 30 sierpnia.

Wczoraj rano koło wsi Paszki (pow. lidzki) zdarzył się wypadek samolotowy. Gdy samolot wojskowy znajdował się na znacznej wysokości oberwała się nagle linka sterowa i samolot zaczął spadać.

W ostatniej chwili lotnicy por. Szkun der Filipowicz wyskoczyli ze spadochronami, unikając w ten sposób poważnych obrażeń.

Samolot uległ strzaskaniu.

HERINGSDORF

Kąpiele morskie, solankowe i błotniste. — Dom gry, Kuracje wszelkiego rodzaju naturalnymi wodami leczniczymi. — Ulubiona plaża morska cudzoziemców.

Perła Bałtyku

Sezon od 1 maja do 30 września
Sezon sportów od 15 lipca do 5 sierpnia

Bezpłatnych informacji udziela Kurverwaltung Heringsdorf.

Podczas tegorocznego sezonu udzielane są zniżki taksy zdrojowej do 33. 1/3%

Groźny pożar

na dworcu berlińskim.

Berlin, 30 sierpnia.

W dniu dzisiejszym na dworcu północnym wybuchł olbrzymi pożar. Zapaliła się mianowicie stojąca na torze cysterna z oliwą. Ogień, natrafiając na materiały łatwopalne rozszerzał się z gwałtowną szybkością, grożąc poważnie sąsiednim budynkom, w których mieści się fabryka wyrobów gumowych „Continental”. Do godziny 18,40 pożaru nie udało się ugasić pomimo heroicznego wysiłków straży ogniowej.

Dla oczyszczenia krwi, pić rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach

Dwa samoloty zderzyły się w Wiedniu.

Wiedeń, 30 sierpnia.

Dziś popołudniu miał miejsce nieśczęśliwy wypadek lotniczy na lotnisku we Wiedniu. Podczas ćwiczeń próbnych 2 samoloty zderzyły się z sobą w powiecie ulegając całkowitemu strzaskaniu. Obaj piloci ponieśli śmierć na miejscu.

Bordeaux, 30 sierpnia.

Przybył tu na pokładzie okrętu „Massilia” ambasador Argentyny w Paryżu, który oświadczył przedstawicielowi agencji Havas'a, iż sytuacja polityczna w Argentynie jest jaknajpomyślniejsza. Nie należy bynajmniej niepokoić się wypadkami w Buenos Aires, które jedynie charakter manifestacji strajkowych.

Dr. med. ANNA MARGOLIS
choroby dzieci
Piotrkowska Nr 81, tel. 112-81
powróciła.

Dr. med.

T. MOGILNICKI
powrócił.

WYBORY W POLSCE.

A więc — wybory. W trzy dni po udzieleniu wywiadu przez Marszałka Piłsudskiego, został ogłoszony dekret Prezydenta Rzplitej, rozwiązujący sejm i senat i ustalający terminy wyborów — na 16-go i 23-go listopada.

W ciągu tych ostatnich 3-ch dni cały świat polityczny z napięciem oczekiwał wyjaśnienia sytuacji, stawiano najrozmaitsze horoskopy, interpretowano i komentowano każde słowo Marszałka Piłsudskiego, usiłując przeniknąć tajemnicę najbliższej przyszłości. Stało się tak, jak już wielokrotnie w podobnych okolicznościach się działo: po mocnym uderzeniu z stolą i nazwanu rzeczy po imieniu, Marszałek Piłsudski robi posunięcie, które krzyżuje wszelkie plany przeciwnika i przenosi akcję na teren oczyszczony.

Przygotowywane z taką pompą wystąpienia Centrolewu na dzień 14-go września — uderzą w próżnię. Wszelkie hasła, na ten dzień wysuwane, stają się

poprostu nieaktualne, nie można bowiem sobie wyobrazić bardziej legalnego i demokratycznego zarządzenia, aniżeli — rozpisanie wyborów.

Pozatem, stronnictwa, które miały wspólnie demonstrować przeciw „dyktaturze” i rządowi, — w dniu 14 września będą raczej zwalczać się nawzajem, jako konkurencji w kampanii wyborczej.

I w ten sposób sztucznie skonstruowany „jednolity front” opozycji został jednym posunięciem rozbity, i wóz „centrolewu” będzie ciągniony we wszystkie możliwe strony.

Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej zostało powitane przez cały kraj z ogromnym zadowoleniem i ulgą. Rozwiązany parlament nie miał bowiem w kraju ani jednego zwolennika, ani jednego obrońcy. Można oczywiście zapatrywać się na system parlamentarny rozmaicie — jedno wszakże nie ulega wątpliwości:

wszystkie ujemne strony tego systemu dawały się dotkliwie we znaki naszemu młodemu życiu państwowemu.

Nie mogą sobie z tą chorobą dać rady państwa zahartowane, odporne, posiadające tradycję i doświadczenie wieków, co dopiero Polska, która zaledwie od 10-ciu lat odbudowuje swój niezależny byt polityczny!

Niedawno dopiero wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Rzeszy, Curtius, który włosy sobie z głowy wyrwał z rozpacz na myśl, co wyprawia rozwydrzona demagogia wyborcza w Niemczech, na jakie niepoczynalne i niebezpieczne harce zdobywają się w tym nieszczęsnym okresie nietylko podrzędni agitatorzy, ale nawet wodzowie, ba, jego koledzy — ministrowie. Miał on oczywiście na myśli wybrki p. Treviranusa.

Takie hece dzieją się w Niemczech, w kraju, gdzie niema prawie zupełnie

analfabetów, gdzie panuje przysłowio-wa dyscyplina, a ludność od wielu dziesiątków lat przyzwyczaiła się do akcji wyborczej i do działalności politycznej.

W Polsce wszystko jest zgoła inaczej i dlatego okres wyborczy jest dla państwa i społeczeństwa polskiego okresem febrów, gorączki chorobowej, wielce niebezpiecznym i wymagającym najdalej posuniętej ostrożności i opieki.

Kampania wyborcza rozpocznie się już w najbliższym czasie. Czy da ona pożądane rezultaty, czy parlamentarizm, jako system, jest możliwy do utrzymania na naszym gruncie — oto pytanie, na które udzielić będzie musiało odpowiedzi — całe społeczeństwo.

Wybory bowiem obecne są niczym innym, jak plebiscytem: za i przeciw demagogii, za i przeciw chaosowi, za i przeciw odpowiedzialnej i rozsądnej polityce państwowej.

Spectator.

Likwidacja akcji sabotażowej w Małopolsce. Policja aresztowała cały sztab ukraińskiej organizacji wojskowej złożonej z 18 osób. Wykrycie olbrzymiego zapasu materiałów wybuchowych.

Nasz lwowski kor. telefonuje:

W ostatnich czasach opinia Polski zaalarmowana została mnożącymi się aktami antypaństwowego sabotażu, dokonywanymi na terenie Małopolski Wschodniej. Codziennie niemal kronika notowała akty podpaleń, napadań, zamachów itd., a wszystkie poszlaki wskazywały na czynny udział w tej akcji członków tajnej organizacji wyrotowej, zwanej się Ukraińską Organizacją Wojskową.

Władze bezpieczeństwa w Małopolsce Wschodniej przeprowadziły aresztowania niektórych sprawców tych aktów sabotażowych, a jednocześnie uruchomiły aparat służby śledczej, zmierzając do wykrycia źródła, w którym ogniskowało się kierownictwo całej zbrodniczej akcji.

Sprężycie i szybko przeprowadzone dochodzenia — uwieńczone zostały dodatnim wynikiem, bowiem

WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA ZDOŁAŁY TRAFIĆ DO CENTRALNEGO WĘZŁA ORGANIZACJI ZAMACHOWEJ W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

W piątek dnia 29-go rano przybył do Lwowa podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Bronisław Pieracki w towarzystwie naczelnika wydziału narodowościowego tegoż ministerstwa, p. Suchenka - Sucheckiego.

Po odbyciu zasadniczych konferencji z przedstawicielami władz miejscowych — przystąpiono na podstawie posiadanych informacji

DO LIKWIDACJI OŚRODKÓW KIEROWNICZYCH AKCJI SABOTAŻOWEJ.

W piątek wieczorem we Lwowie przeprowadzono kilkadziesiąt rewizyj w mieszkaniach przywódców i członków Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. W WYNIKU REWIZYJ ARESZTOWANO W CIĄGU NOCY Z PIĄTKU NA SOBOTE I PORANKA SOBOTNIEGO 18 OSÓB, STANOWIĄCYCH SZTAB U.O.W. NA TERENIE MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Dla dobra dalszego śledztwa — nazwiska aresztowanych trzymane są w ściślejszej tajemnicy.

Obciążający aresztowanych materiałów znalezione przy nich, w ich mieszkaniach w toku rewizyj, wskazuje, że w ręce władz bezpieczeństwa wpadli kierownicy wyrotowej roboty U.O.W. — Dzieki temu materiałowi

WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA NATRAFIŁY NA DALSZE ŚLADY CAŁEJ AKCJI SABOTAŻOWEJ, PO KTÓRYCH IDĄC, BĘDĄ MOGŁY W CZASIE NAJBLIŻSZYM PRZEPROWADZIĆ DALSZE DOCHODZENIE.

W czasie przeprowadzania rewizji w mieszkaniu jednego z b. posłów ukraińskich spostrzeżono, iż przed domem krąży kilku młodych chłopców, którzy na widok policji umknęli. Funkcjonariusze policji, idąc za jednym z nich

TRAFILI W LESIE PODMIEJSKIM NA KRYJÓWKĘ, W KTÓREJ ZNALEZIONO 34 KILOGRAMY MATERJAŁU WYBUCHOWEGO.

Natychmiast sprowadzono specjalistów — pirotechników, którzy po pobieżnym zbadaniu tego materiału orzekli, iż jest on z

GATUNKU NIEUŻYWANYCH ZUPEŁNIE W POLSCE O WIELKIEJ SILE WYBUCHOWEJ.

Kryjówka z materiałem wybuchowym została zabezpieczona. Dalsze dochodzenia trwają.

Co mówi naczelnik Suchenek?

Lwów, 30 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Bawiący we Lwowie naczelnik wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Suchenek przyjął dziś w południe przedstawicieli prasy lwowskiej, którym udzielił informacji o zarządzeniach władz przeciw rozwijającej się w ostatnim czasie akcji terrorystycznej sabotażowej w Małopolsce wschodniej. Naczelnik Suchenek oświadczył, że cele tej roboty są dostatecznie znane, a tembardziej, gdy weźmie się pod uwagę zbliżająca się sesja Rady Ligi Narodów oraz sesja kongresu mniejszościowego. Władze, które od początku dokładnie orjentowały się w akcji, postanowiły położyć ostatecznie

kres tej zbrodniczej robotcie. Cały sztab ukraińskiej organizacji wojskowej jest już w rękach policji. Do tej chwili aresztowano 20 osób, których nazwiska ze zrozumiałych względów podać nie można. Przy okazji dokonanych aresztowań i rewizyj natrafiono na dalsze ślady, nietylko na terenie województwa lwowskiego i innych województw Małopolski wschodniej, ale również na terenie województw zachodnich. Dalsza akcja jest w pełnym toku. Natrafiono na ślady dalszych planowanych zamachów sabotażowych. W końcu p. naczelnik Suchenek oświadczył, że rząd zdawał sobie do końca sprawę z sytuacji, dlatego z polecenia prezesa Rady Ministrów, Marszałka Piłsudskiego, przybyli do Lwowa p. wiceminister Spraw Wewnętrznych Pieracki oraz naczelnik Suchenek. Tu obaj odbyli konferencję z pp. wojewodami. W końcu naczelnik Suchenek zaznaczył, że tutejsze władze administracyjne i policja działały bardzo sprawnie.

Oczy Hindenburga skierowane są na Wschód. Rewelacje pisma francuskiego o zamiarach prezydenta Rzeszy.

Paryż, 30 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„Echo de Paris” ogłasza dziś oświadczenie pewnego dygnitarza zagranicznego, pozostającego w bezpośrednich stosunkach z otoczeniem Hindenburga. Dygnitarz ów oświadczył, iż sympatje Hindenburga są po stronie nacjonalistów, że jednak stoi on zdala od Hugenbergów. Prezydent nie lubi socjalistów, a wszystkie jego wysiłki zmierzają, ku stworzeniu republiki opartej na autorytecie Hindenburga uważa, likwidację następstw wojny na zachodzie za zakończoną. Sądzi jednak, iż ciężary jakimi jest dotknięta Nadrenja winny zniknąć, zaś zagłębie Saary winno powrócić na łono Rzeszy.

WZROK SWÓJ PREZYDENT ZWRACA GŁÓWNIEM KU WSCHODOWI. NIE NAWIDZI ON POLAKÓW I UWAŻA, ŻE REWIZJA GRANIC WSCHODNICH WINNA NASTĄPIĆ NAWET ZA CELE KONFLIKTU, O ILE NIE MOŻNA BĘDZIE PRZEPROWADZIĆ JEJ INNA DROGA.

Hindenburg jest zdecydowanym zwolennikiem Anschlussu. Co się tyczy Włoch to jest on wobec nich usposobiony nieufnie, uważa jednak, iż z mapą Włoch na leży się poważnie liczyć w rozgrywkach politycznych Niemiec. Do Sowietów czuje prezydent instynktowną niechęć, jednakże dopóki nie zostanie przeprowadzona rewizja granic wschodnich mogą zajść okoliczności, w których zdaniem jego poparcie armii czerwonej będzie nie do pogardzenia.

Sympatje marszałka — jak zaznacza dalej informator — idą ku Anglii, przy czem sądzi on, iż może liczyć na jej poparcie w przyszłym uregulowaniu zagadnień wschodnich. Pomimo wyjazdu lorda Abernoota wpływy angielskie w Berlinie pozostają znaczne i Marszałek usiłuje wyzyskać każdą okazję aby przypodobać się rządowi angielskiemu.

Informator, który złożył wspomniane wyżej informacje dodał, że Hindenburg jest z całym uznaniem dla wielkich wódzów wojskowych Francji oraz docenia cnoty wojskowe żołnierza francuskiego.

Nie mniej jednak nie może zapomnieć doznanej porażki, której ślady od chwili objęcia steru państwa stara się zatrzeć. Traktat wersalski, zdaniem prezydenta, sprzeciwia się odbudowie wielkich Niemiec, takich, jakich domaga się olbrzymia większość narodu niemieckiego. Rzesza i jej prezydent nie zgodzą się nigdy na utrzymanie obecnego stanu rzeczy w Europie. Prezydent z zadowoleniem stwierdził, iż rozpadnięcie się po wojnie sojuszków, które odegrały doniosłą rolę w czasie wojny, jako skierowane przeciwko cesarstwu niemieckiemu. Prezydent jest jednak przekonany, że wielki naród niemiecki nie powinien szukać nikogo pomocy dla zapewnienia bezpieczeństwa i że sam powinien być panem swoich losów.

Tokio, 30 sierpnia

Dwaj lotnicy amerykańscy, mający zamiar do końca lotu przez Ocean Spokojny bez lądowania do Tacomy w stanie Waszyngton próbowali dziś wystartować do lotu lecz bezskutecznie, gdyż aparat wiozący 1100 galonów benzyny nie mógł się wznieść w powietrze.

Wiadomości z prowincji.

Telefonem od specjalnych korespondentów Republiki.

Tomaszów-Mazowiecki.

WIEC PROTESTACYJNY.

W niedzielę, dn. 31 bm. odbędzie się w Tomaszowie wiec protestacyjny przeciwko wystąpieniom politycznym min. niemieckiego Treviranusa.

Dla należytego zorganizowania tej manifestacji zebrał się w dniu 27 b. m., w lokalu Rady Miejskiej komitet organizacyjny z inicjatywy Związku Legionistów i P. O. W. W rezultacie obrad wyłoniono komitet wykonawczy, w skład którego wchodzi przedstawiciele związków i ugrupowań tomaszowskich oraz opracowano porządek obchodu protestacyjnego.

O godz. 12.15 nastąpi zbiórka wszystkich organizacji i stowarzyszeń przy ulicy Pałacowej. Skąd o godz. 12.30 pochód wyruszy w kierunku pomnika Legionów na ulicy Piłsudskiego. Tu nastąpi przemówienie przedstawicieli społeczeństwa miejskiego. Po przemówieniach pochód ruszy na plac Kościuszki, pod pomnik Kościuszki, gdzie odbędzie się wiec protestacyjny, który po przemówieniach przedstawicieli P. O. W. i Zw. Legionistów, powzięcie odpowiedniej rezolucji, poczem pochód będzie rozwiązany.

NOWY POSTERUNEK P. P.

Staraniem Tom. Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Wilanowie został stworzony specjalny posterunek Pol. Państw. na Kaczcę, gdzie często zdarzały się wypadki napaści na robotników, powracających z fabryki. Posterunek policyjny rozpoczął swoje urzędowanie w dniu 24 b. m. w specjalnym budynku fabrycznym. Nareszcie więc zapanuje spokój w tej części miasta.

KRADZIEŻ.

Niejakiemu Benetowi Izakowi skradła służąca różne przedmioty na ogólną sumę złotych 60. Złodziejka uciekła, zabierając między innymi zegarek i parasolkę. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Kalisz.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Ostatnie posiedzenie, które się odbyło w ub. czwartek było dosyć ciekawe. Porządek dzienny obejmował aż 16 punktów. Po odczytaniu protokołów z 2 ostatnich posiedzeń nastąpił punkt rozpatrzenia wniosku o wyrażenie wotum nieufności Prezydium Rady Miejskiej. Mimo protestu lewicy, punkt został odłożony na następne posiedzenie, z powodu nieobecności prezesa Rady p. Dolegi Kowalewskiego. Następnie wybrano 4-go ławnika, ponownie radnego Sobolewskiego wszystkimi głosami. Lewica nie brała udziału w głosowaniu. Odczytano pismo radnego Jankowskiego z P. P. S. frakcji, który nie może pracować w takich warunkach i wycofuje się, również P.P.S. odczytała deklarację, do magając się rozwiązania Rady Miejskiej z powodu ukończenia kadencji.

Przew. Rady odczytuje pismo kom. fin. o udzielenie subwencji w wysokości 8000 zł. dla dyrektora tut. teatru p. Zylbera. Radny Gianternik z Bundu żąda również subwencji na rzecz żyd. teatru w Kaliszu, żądanie odrzucono. Przyznano 1000 zł. p. lawn. Maciejewskiemu za czas zastępowania p. Prezydenta W wolnych wnioskach r. Borkowski żąda od Magistratu upiększenia Nowego Rynku.

Na tem posiedzenie zamknięto o 22.20.

LOTNISKO W KALISZU.

Staraniem wojew. komitetu L.O.P.P. powstanie w Kaliszu w najbliższym czasie lotnisko. Specjalna komisja wybrała już teren i w najbliższym czasie rozpoczęte będą prace przygotowawcze. Lotnisko zbudowane zostanie według nowoczesnych wymagań awiatyki i wyposażone będzie w cały szereg najnowszych zdobyczy technicznych.

Straszny mord w Piotrkowie.

Zemsta skazanych przez sąd za pobicie bezbronnego człowieka

Piotrków, 30 sierpnia.

Wczoraj wieczorem dokonano w Piotrkowie przy ul. Polnej ohydnego mordu na osobie Władysława Mazaranta, zamieszkałego we wsi Duży Raków. Tło ponurej zbrodni przedstawia się następująco: Przed kilkoma miesiącami napadli w Rakowie na Mazaranta jego znajomi Czechowski i Pirka, którzy mieli z nim osobiste porachunki i tak go pobili, że musiał przez dłuższy czas być na kuracji w szpitalu.

Napastnicy pociągnięci zostali do odpowiedzialności i przed kilku dniami sprawa znalazła się na wokandzie Sadu Okre-

gowego w Piotrkowie, który skazał Czechowskiego na 1 rok więzienia, Pirkę na 1 i pół roku.

Skazani postanowili się zemścić na Mazarancie i gdy go spotkali wczoraj na ulicy Poleśnej napadli na bezbronnego, zadając mu żelazem szereg ciosów w głowę z taką siłą, iż czaszka została rozbita i po kilku minutach Mazarant wyzionął ducha. Sprawcy mordu po dokonaniu ohydnego czynu uciekli, lecz natychmiastowy pościg policji uwieńczony został pomyślnym rezultatem i morderców osadzono w więzieniu piotrkowskim.

Pabjanice

NOWE SZOSY.

Ponieważ wskutek ożywionego ruchu autobusowego szosy na terenie powiatu ulegają szybkiemu zniszczeniu, postanowiono przedsięwziąć próby w kierunku polepszenia dróg publicznych.

W tym celu sejmik powiatowy rozpoczął na odcinku Łask — Kolumna układanie szosy z drobnego zwirowa bazaltowego, nasyczonego specjalnym tłuszczem, którym po ubiciu szosy cała jej powierzchnia zostanie owinięta zroszona. Szosa w ten sposób ułożona ma być bardzo trwała i nie wycielająca kurzu.

Pozatem na odcinku Chocianowice — Ksawerów na przestrzeni jednego kilometra ma być ułożona szosa betonowa.

Celem przeprowadzenia wstępnych studiów nad nowoczesnym układaniem szos inżynier powiatowy p. Gałaska wyjechał wraz z komisją wojewódzką na Śląsk, który już oddawna buduje szosy w sposób nowoczesny.

KOLONJE KASY CHORYCH.

Na kolonie letnie Kasy Chorych zgłoszono tak dużą ilość dzieci, że zarząd był zmuszony w miesiącu wrześniu zorganizować trzeci komplet dzieci w liczbie 70.

Dotychczasowe badania wykazują, że dzieciom w czasie miesięcznego pobytu na kolonjach Kasy Chorych w Kolumnie przybywa na wadze przeciętnie po trzy kg. Są wypadki, że trzynastoletniemu chłopcu w ciągu miesiąca przybyło na wadze 9 kg., a dwunastoletniej dziewczynce 6 i pół kg.

Trzecia grupa dzieci wyjeżdża na kolonie w dniu 1 września.

W ten sposób z dobrodziejstw kolonij letnich Kasy Chorych w bieżącym roku korzystać będzie 220 dzieci.

Częstochowa.

SPADEK BEZROBOCIA.

W ubiegłym tygodniu zmniejszyła się liczba bezrobotnych o 845 osób. Obecnie na terenie częstochowskim znajduje się 9179 bezrobotnych. Zmniejszenie się liczby bezrobotnych należy przypisać wyjazdowi do Francji i na Górny Śląsk.

DRUGA ZMIANA.

Jak się dowiadujemy fabryka „La Czenstchovienna“ uruchomiła na drugą zmianę przedziałnię. W związku z tem od poniedziałku, dnia 1 września r. b. przyjętych będzie nowych dwustu robotników na jeden miesiąc.

KRWAWA BÓJKA.

Wczoraj wieczorem przed szpital Panny Marji zjechał samochód, w którym znajdował się jakiś okrwawiony osobnik. Mężczyznę tego trzymało dwóch innych za ręce. Jak się okazało, był to Jan Korosiewicz, notoryczny pijak i awanturnik. Korosiewicz wszczął awanturę, która zamieniła się w bójkę z kilkoma osobnikami w mieszkaniu przy ul. Narutowicza 44. W rezultacie pobitego do krwi awanturnika umieszczono w szpitalu. Sprawcy krwawej bójki, uciekli. Policja wszczęła poszukiwania.

Radomsko.

ZABÓJSTWO NA DOŻYNKACH.

We wsi Smotryszów, gm. Dmienia zabity został w czasie libacji Antoni Burzyński przez Fronczyka. Motywy zabójstwa są bliżej nieznane. Prawdopodobnie zostało dokonane na tle rozrachunków osobistych.

GOŚCINNE WYSTĘPY.

Henryk Granek przyjechał z Częstochowy do Radomska w nocy, a tu zauważył po drodze świetny napis Hotelu Krakowskiego. Wstąpił więc do tego lokalu, lecz nie w celu zamówienia noclegu... Skradł on śpiącemu gościowi warstwiową teczkę i czmychnął. Nie powiodło mu się jednak, gdyż został przychwycony przez policję i osadzony w areszcie.

USPRAWNIENIE SADÓW PRACY.

Opracowywane przepisy dodatkowe o sędownictwie pracy przewidują między innymi skrócenie szeregu terminów w postępowaniu przed temi sądami. Dzięki temu przyspieszony zostanie znacznie wymiar sprawiedliwości i zmniejszy się liczba zaległych spraw.

PROTOKÓŁY ZA BRUDY.

W ubiegłym tygodniu spisali funkcjonariusze policji 22 protokoły za ignorancję przepisów sanitarnych na terenie naszego miasta.

Zawiercie

Dziś odbędą się zawody o mistrzostwo okręgu pomiędzy drużynami „Warta“ (Zawiercie), a Wiktorja (Sosnowiec). Zwycięzca tego meczu wejdzie do rozgrywek międzymiastowych.

Hallo, radjo Łódź.

Program radiowy bieżącego tygodnia jest prawdziwym ewenementem dla słuchaczy. Jest ułożony w sposób, który zadowolili może nawet najbardziej wybrednych radjotów. Wszystkie życzenia, jakie wypowiadaliśmy pod adresem Polskiego Radja zostały w tygodniu bieżącym uwzględnione.

W pierwszym rzędzie będziemy mieli w bieżącym tygodniu dwa arcydzieła słuchowiska, o które właśnie prosiliśmy stale. Mianowicie w czwartek o godzinie 22 dana będzie w całości doskonała rewja z teatru „Ananas“ w Warszawie, ciesząca się niezwykle powodzeniem i tryskająca humorem. Drugą wesołą audycję usłyszymy w sobotę, również o godz. 22-ej. Znakomity aktor teatrów sztyfmanowskich Marjusz Maszyński odczyta dowcipny feljton p. t. „Premjera w teatrze“.

Na tem nie wyczerpują się wszystkie słuchowiska, które w tygodniu bieżącym zajmują miejsce w programie. A więc w poniedziałek o godz. 22-ej nadany będzie feljton p. t. „Legenda i prawda o szkołach złodziejskich“, we wtorek o tejże godzinie odczytany będzie interesujący feljton p. t. „Kto co wynalazł“, w środę o godz. 21 transmitowana będzie nowela Bartkiewicza p. t. „Polityka w lesie“.

Największą atrakcją bieżącego tygodnia będzie transmisja opery Verdiego „Aida“ we wtorek o godz. 19.50 oraz wielki koncert symfoniczny w piątek o godz. 20.15, w wykonaniu orkiestry filharmonicznej warszawskiej pod dyktando W. Berdiajewa.

Muzyka lekka, popularna, salonowa, w tygodniu bieżącym jest bardzo silnie reprezentowana. W poniedziałek usłyszymy ją dwa razy, o godz. 18 i 20.15, we wtorek o godz. 18, w środę o godz. 18, w czwartek dwa razy, o godz. 18 i 20.15, w piątek o godz. 18 i w sobotę o godzinie 20.15.

Wreszcie program dla dzieci w tygodniu bieżącym jest znacznie rozszerzony. Pierwszą audycję usłyszą nasi najmłodsi radjosluchacze w poniedziałek o godz. 16.15, następnie w środę o godz. 12.30 i w sobotę o godz. 17-ej.

KOMUNKAT.

Związek Oficerów Rezerwy Okręgu Warszawskiego niniejszem podaje do wiadomości, iż w ostatnich czasach powstało na terenie Warszawy „Zrzeszenie Oficerów Rezerwy Spółdzielnia zarobkowa z O. O.“ przy ul. Senatorskiej Nr. 6.

Wyżej wymienione „Zrzeszenie“ niema nic wspólnego ze Związkiem Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Dr. EBIN

Piotrkowska 10
przeprowadził się na

Al. Kościuszki № 39 róg Andrzeja

PIERWSZA JASKÓŁKA SEZONU

W sidłach  kłamstwa

EMIL JANNINGS ■ GARY COOPER
EST. RALSTON

Nieśmiertelność niemego filmu najdobitniej stwierdzi

CUD TECHNIKI FILMOWEJ

Upojny dramat miłości, odwagi i poświęcenia p. t.

„Białe piekło“

Tym oto filmem wstąpi wkrótce w nowy sezon kinowy

Kino-teatr „LUNA“.

KRONIKA

SIERPIEŃ
31
NIEDZIELA

Dzisiaj Rajmunda
Jutro Idziego

Wschód słońca	4.36
Zachód słońca	18.58
Wschód księżyca	10.47
Zachód księżyca	20.33
Długość dnia	9.10
Ubycie dnia	34.26

Do Wiadomości Ogółu!

W najbliższych dniach rozpocznie się ciągnięcie wielkiej 5-ej kl. Lot. Państwowej i trwać będzie do 15 października b. r. Wylosowanych zostanie 85.000 wygranych na ogólną imponującą sumę 27 milionów zł., przyczem co 2-gi los wygrywa. Już powszechnie wiadomo, iż największe wygrane stale padają w naszej kolekturze!
Polecamy nadal nasze szczęścia!!!

S. Jafka Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3

Gabinet-dentystyczny E. FUCHS
Nawrot 4. Tel. 127-31
CZYNNY.

Łódzianin Leon Warchiwker ukończył Wyższą Szkołę Handlową w Paryżu i uzyskał dyplom Inżynier Commercial.

Łódź protestuje przeciwko wszelkim zakusom na granice Rzeczypospolitej.

W dniu dzisiejszym cała Łódź urządziła wielką manifestację polityczną pod hasłem protestu przeciwko mowie pruskiego ministra Treviranusa, zapowiadającego oderwanie korytarza pomorskiego od Polski. Na Placu Wolności zbiegła się dziś niezliczona tłumy ludności, związki, stowarzyszenia społeczne i t. d., by następnie po wysłuchaniu przemówień i uchwaleniu rezolucji przedelflować ulicami Łodzi, wyrażając w ten sposób gotowość do obrony granic państwa.

W dniu wczorajszym związki oficerów rezerwy i byłych wojskowych odbyły walne zebrania, na których uchwalily stawienie się do szeregów armji przy każdej próbie naruszenia granic Polski przez jakiegokolwiek mocarstwo obce. — Łódzkie koło związku inwalidów wojennych zainicjowało projekt ufundowania specjalnej łodzi podwodnej, która nosić będzie nazwę „Odpowiedź Treviranusowi”, ofiarując na ten cel 500 zł.

Potężna manifestacja ludności będzie świadectwem oburzenia przeciwko wszelkim próbom zaborskim ze strony sąsiednich państw.

Jak nas informuje komitet organizacyjny dzisiejszej manifestacji, stowarzyszenia i związki żydowskie oraz olbrzymia większość społeczeństwa żydowskiego solidaryzuje się z protestem i weźmie udział w proteście przeciwko knowaniom szowinistów pruskich.

Również zapowiedzieli swój udział w manifestacji Niemcy, obywatele polscy, grupujący się w organizacji Deutscher Kultur und Wirtschaftsband.

Lek. dent. Teplicki powrócił.

Wyższa uczelnia w Łodzi ma powstać, dzięki staraniom przemysłu.

Walka o wyższą uczelnię w Łodzi nie została jeszcze ukończona. Związki przemysłowe w Łodzi postanowiły wystosować w najbliższych dniach specjalny memoriał do ministerstwa oświaty i prezydium rady ministrów wskazując na konieczność utworzenia w Łodzi takiej uczelni, która spełniałaby całkowicie swą rolę, wobec charakteru przemysłowego naszego miasta. Ponieważ lokal szkolny, zwolniony przez sąd okręgowy w Łodzi w zupełności nadaje się do tych celów, zaś przemysł włókienniczy przyszedłby z pomocą nowoutworzonej uczelni, związki proszą o zajęcie się tą sprawą i załatwienie jej pozytywnie w ciągu najbliższego czasu.

W memoriale swym związki przemysłowe domagają się będą utworzenia w Łodzi takiej uczelni, jaka istnieje w Belgji, w Verviers, t. zw. wyższa uczelnia tekstylna, dla kształcenia inżynierów tkackich i farbiarskich.

Istnieje nadzieja, że sprawa ta, tak bardzo ważna dla Łodzi, będzie pomyślnie w sferach rządowych zdecydowana. (i)

Zwolennicy sportu mają dziś bardzo emocjonujący dzień.

Program dzisiejszej niedzieli sportowej będzie niezwykle urozmaicony w przeróżnego rodzaju imprezy, z których na czoło wysuwa się.

międzynarodowe wyścigi kolarskie za dużej motorami w Helenowie.

Doborowy program wyścigów z udziałem znakomitych jeźdźców zagranicznych oraz rutyna organizacji Unii zapewni imprezie tej powodzenie.

Duże zainteresowanie wywołały zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo **Polski**

dla klubów robotniczych.

Począwszy od godz. 15 rozpoczyna się na boisku R.T.S. Widzew finałowe zawody, które ze względu na udział czołowych lekkoatletów polskich, zgrupowanych w grupach robotniczych jak Legia (Kraków) i Skra (Warszawa) wywołały duże zainteresowanie wśród miłośników „królowej sportów” w naszym mieście.

Motocykliści łódzcy ubawią się w dniu dzisiejszym w imprezie zwanej „Pogoń za lisem”. Jest to impreza motocyklowa z dużą domieszką humoru, tak, że jej uczestnicy będą mieli okazję szczerze się uśmieć.

Zwolennicy gier sportowych nie będą również odczuwać. Cały szereg spotkań o mistrzostwo w piłce koszykowej, siatkowej i hazenie przysporzy wiele emocji zarówno zawodnikom, jak i widzom.

W piłce nożnej będziemy mieli miast ligowego meczu

spotkanie międzyokręgowe o wej-

ście do Ligi między mistrzem Łodzi W.K.S-em a Legią poznańską.

Poznański zespół znany zwolennikom piłkarstwa z jedyne w ubiegłym roku spotkania w Łodzi z drużyną Ł.T.S.G. reprezentuje bardzo wysoką klasę, to też spodziewać się należy dziś o godzinie 16.30 na boisku W.K.S-u niezwykle emocjonującej walki.

Poza tem spotkaniem odbędzie się cały szereg zawodów o mistrzostwo klasy A, Bi C. W klasie A Burza zmierzy swe siły z Biegiem, który dzielnie ratuje się przed degradacją do niższej klasy. Mecz ten odbędzie się o godzinie 11-ej na boisku W.K.S-u.

O tej samej porze gra ostatni mecz grupowy drużyna Widz. Manuf., której przeciwnikiem będzie Kolejowy K.S.

Decydujący mecz o mistrzostwo rozegra Huragan z drużyną I.K.P. na boisku przy ul. Wodnej o godz. 11-ej rano.

W razie przegranej Huraganu, mistrzostwo grupy zdobędzie I.K.P., jednakże spodziewać się należy, że ambitny zespół robotniczy dołoży dużo starań, by zakwalifikować się do rozgrywek o wejście do klasy B.

Z pozostałych spotkań wymienić jeszcze należy mecz międzydrużynami S.S.K.M. i Zjednoczone (boisko Geyera, godz. 16.30).

Spotkanie to posiada kolosalne znaczenie dla K.P. Zjednoczone, które w wypadku zwycięstwa stanie się najrozsądniejszym kandydatem do promocji do klasy A.

Goniec Banku Handlowego zamordowany.

Tajemnicze zwłoki, znalezione na Pelcowiźnie zostały rozpoznane.

Otton Jung został zabity przez swych spółników.

Z Warszawy donoszą: Zagadka tajemniczych zwłok poćwiartowanego trupa, znalezione w rowie na Pelcowiźnie, jest przedmiotem energicznego śledztwa, posuwającego się krok za krokiem, prowadzonego przez warszawski urząd śledczy.

Pierwszym warunkiem wyjaśnienia tajemnicy jest ustalenie nazwiska i adresu zamordowanego.

dopiero bowiem, po ustaleniu tożsamości zwłok — będzie można przystąpić do wykrycia i aresztowania sprawcy ohydne mordu.

Natychmiast po ustaleniu rysopisu za morderzanego — urząd śledczy m. st. Warszawy rozesłał do wszystkich komend policyjnych polecenie nadesłania wykazu osób zaginionych

w ciągu kilku ostatnich miesięcy. Na skutek tego polecenia napływają do Warszawy meldunki z poszczególnych urzędów śledczych. Wszystkie te meldunki są segregowane według wieku, wyznania i znaków szczególnych, a następnie po wybraniu najodpowiedniejszych do rysopisu znalezionych zwłok na Pelcowiźnie poddane będą

szczególnym badaniom, konfrontacji i

Nadzwyczaj żmudna ta praca będzie ukończona w ciągu najbliższych dni i może wyniki jej ustalić nazwisko i adres zamordowanego.

Prócz meldunków policyjnych wpływają do urzędu śledczego zawiadomienia poszczególnych osób o zaginięciu bez wieści ich najbliższych krewnych, czy znajomych.

W wielu wypadkach okazuje się, że rzekomo zaginięci — odnajdują się po kilku dniach, spędziwszy tydzień lub dwa

na wesołych hulankach.

Nie trzeba specjalnie podkreślać jak bardzo wypadki podobne utrudniają prowadzenie śledztwa, gdyż wszystkie podobne zgłoszenia muszą być i są skrupulatnie badane.

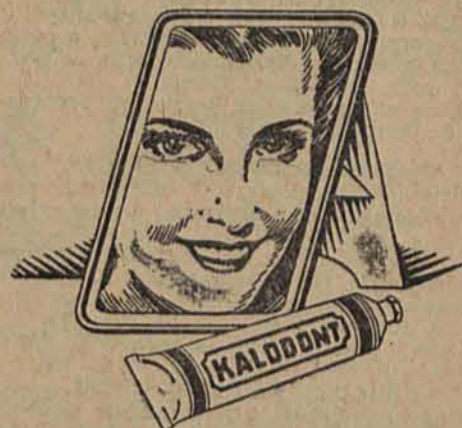
Do szeregu pogłosek na temat osoby zamordowanego doszła jeszcze jedna: **mają to być mianowicie zwłoki Ottona Junga, gońca Banku Handlowego w Łodzi,**

który wraz z nieujętą jeszcze bandą kassarzy okradł skarbiec tego banku przy ul. Kilińskiego.

Pobieżne porównania rysopisu Junga z rysopisem zwłok zamordowanego

potwierdzają te hipotezy,

Exuuj nad swemi zębami



aby były zawsze zdrowe i białe. Czysta jestaleznano od 40 lat pastą



KALODONT
Piękne zęby

Prezydent Rzplitej

przybędzie do Łodzi 7 września.

Jak informuje nas wojewódzki związek straży pożarnych, w związku ze zjazdem okręgowym drużyn pożarnych w dniu 7 września r.b. w Łodzi, odbędą się w naszym mieście wielkie zawody sportowe i manewry wszystkich drużyn strażackich, które będą walczyły między sobą o palmę pierwszeństwa.

Tegoż samego jeszcze dnia w godzinach przedwieczornych, odbędą się wielkie manewry drużyn strażackich, na które przybędzie Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki.

Niezależnie od tego, w dniu 14-ym września r.b. odbędą się wielkie okręgowe zawody sportowe w Łasku, w dniu 25 września w Kaliszu i w dniu 28 września w Słupcy.

Ponadto odbywać się będą również i rejonowe manewry strażackie na swoich własnych rejonach, według przepisów o manewrach, opracowanych przez wojewódzki związek straży pożarnych w Łodzi. p.

którą należy przyjąć ze wszystkimi zastrzeżeniami.

Według tych pogłosek — Jung miał zostać zamordowany przez swych spółników, którzy, jak to się często w podobnych wypadkach dzieje, **chcieli pozbyć się swego kompana, w obawie „wspy” z jego strony.**

Jung miał zostać zamordowany w kilka dni po rabunku w Banku Handlowym w Łodzi, a zwłoki jego wyrzucone z samochodu do rowu przy ul. Toruńskiej na Pelcowiźnie.

Ze mordercy nie znali terenu — tego zdaje się dowodzić fakt, iż samochód zatrzymał się niedaleko 18 komisariatu P. P., a trup został wrzucony do rowu, znajdując się w odległości kilkuset metrów od tegoż komisariatu, czego by nie uczynili zbrodniarze znający teren, w obawie zetknięcia się z policjantami przechodzącymi lub wychodzącymi z komisariatu.

Pogłoski te, jak i szereg innych, które kursują na temat znalezionych zwłok przyjąć należy z całym zastrzeżeniem, oczekując na konkretne wyniki śledztwa z których dopiero będzie można wyciągnąć rzeczywiste i słuszne wnioski.



TEATR MIEJSKI Trupa Wileńska.

Dzisiaj w niedzielę dwa przedstawienia: O godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Opowieść o Herszu z Ostroja”.

Jutro w poniedziałek pożegnalne przedstawienie „Golem”.

Teatr Rewji „DOBRY WIECZÓR”. Dzisiaj kapitałna rewija p. t. „Gdy żona wraca” w 2 częściach 18 obrazach.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI. Dzisiaj nieodwołalnie przedostatnia niedziela niezwykle ciekawej wystawy prac śp. Jana Tadeusza i Adama Styków.

Z ŻYCIA CHÓRÓW. Towarzystwo Śpiewaczy „LIRA” w Łodzi obchodzi w roku bieżącym 30-tę rocznicę istnienia.

SZKOŁA! SZKOŁA! Koniec wakacji. To zagadnienie jest aktualne zarówno dla uczącej się młodzieży.

Teatr Rewji „DOBRY WIECZÓR”. Dzisiaj kapitałna rewija p. t. „Gdy żona wraca” w 2 częściach 18 obrazach.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI. Dzisiaj nieodwołalnie przedostatnia niedziela niezwykle ciekawej wystawy prac śp. Jana Tadeusza i Adama Styków.

Z ŻYCIA CHÓRÓW. Towarzystwo Śpiewaczy „LIRA” w Łodzi obchodzi w roku bieżącym 30-tę rocznicę istnienia.

SZKOŁA! SZKOŁA! Koniec wakacji. To zagadnienie jest aktualne zarówno dla uczącej się młodzieży.

Teatr Rewji „DOBRY WIECZÓR”. Dzisiaj kapitałna rewija p. t. „Gdy żona wraca” w 2 częściach 18 obrazach.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI. Dzisiaj nieodwołalnie przedostatnia niedziela niezwykle ciekawej wystawy prac śp. Jana Tadeusza i Adama Styków.

Z ŻYCIA CHÓRÓW. Towarzystwo Śpiewaczy „LIRA” w Łodzi obchodzi w roku bieżącym 30-tę rocznicę istnienia.

SZKOŁA! SZKOŁA! Koniec wakacji. To zagadnienie jest aktualne zarówno dla uczącej się młodzieży.

Teatr Rewji „DOBRY WIECZÓR”. Dzisiaj kapitałna rewija p. t. „Gdy żona wraca” w 2 częściach 18 obrazach.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI. Dzisiaj nieodwołalnie przedostatnia niedziela niezwykle ciekawej wystawy prac śp. Jana Tadeusza i Adama Styków.

Z ŻYCIA CHÓRÓW. Towarzystwo Śpiewaczy „LIRA” w Łodzi obchodzi w roku bieżącym 30-tę rocznicę istnienia.

SZKOŁA! SZKOŁA! Koniec wakacji. To zagadnienie jest aktualne zarówno dla uczącej się młodzieży.

Teatr Rewji „DOBRY WIECZÓR”. Dzisiaj kapitałna rewija p. t. „Gdy żona wraca” w 2 częściach 18 obrazach.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI. Dzisiaj nieodwołalnie przedostatnia niedziela niezwykle ciekawej wystawy prac śp. Jana Tadeusza i Adama Styków.

Z ŻYCIA CHÓRÓW. Towarzystwo Śpiewaczy „LIRA” w Łodzi obchodzi w roku bieżącym 30-tę rocznicę istnienia.

SZKOŁA! SZKOŁA! Koniec wakacji. To zagadnienie jest aktualne zarówno dla uczącej się młodzieży.

Teatr Rewji „DOBRY WIECZÓR”. Dzisiaj kapitałna rewija p. t. „Gdy żona wraca” w 2 częściach 18 obrazach.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI. Dzisiaj nieodwołalnie przedostatnia niedziela niezwykle ciekawej wystawy prac śp. Jana Tadeusza i Adama Styków.

Z ŻYCIA CHÓRÓW. Towarzystwo Śpiewaczy „LIRA” w Łodzi obchodzi w roku bieżącym 30-tę rocznicę istnienia.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

B. P.

Aron Szlesser

przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. 6-go Sierpnia 33 odbędzie się w niedzielę, 31 sierpnia 1930 r. o godz. 1-ej pp.

Stroskana Rodzina.

W dniu 30 sierpnia r. b. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy

Efraim Kronenberg

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się z domu przed-pogrzebowego przy cmentarzu żydowskim w niedzielę, d. 31 sierpnia r. b. o godzinie 3-ej po południu.

Żona, dzieci i rodzina.

Uprasza się o nieśkladanie wizyt kondolencyjnych.

Nieracjonalne oświetlenie ulic spowodowane zostało zarządzeniem magistratu.

Szereg ulic w Łodzi otrzymuje obecnie oświetlenie elektryczne. Słupy już są ustawione i lampy zostały zawieszono w ubiegłym tygodniu.

Istnieje oto zasada, aby słupy lamp elektrycznych na ulicy ustawiane były po obu stronach jezdni, na chodnikach, na zmianę.

Oczywiście nie daje to żadnego niemal efektu. Trzeba wziąć pod uwagę, że lampy na bocznych ulicach mają zaledwie moc 200 świec.

po bokach jezdni, na trotuarach mogą jeszcze spełnić swe zadanie.

Przypuszczano poprzednio, że taka polityka stosuje elektronię, ale obecnie zdaliśmy się dowiedzieć, że elektronię zmuszona jest tylko wykonywać życzenia zarządu miasta.

Taka oszczędność nie może być racjonalna. Sierpi na tem miasto, nęgażone w półmroku, cierpi na tem obywatele.

Jeśli nie możemy zdobyć się na to, by lampy uliczne posiadały większą siłę, aniżeli 200 świec, niechaj przynajmniej będą one tak rozmieszczone, by dawały maximum światła. —is)

Powrót wojewody.

W dniu jutrzejszym wraca z urlopu wypoczynkowego wojewoda łódzki Władysław Jaszczolt.

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Marzeniem dziewcząt karjera filmowa, limuzyny, upodobnienie się do Greta Garbo. Dokąd te marzenia prowadzą wskaże film dźwiękowy pod tyt.

O czem śnią dziewczęta

dramat wiecznego pożądania i kłamstwa wiecznej miłości. W rol. gł: Józefina Dunn i ulubieniec publiczności Willam Haines

NADPROGRAM: Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn-Mayer oraz aktualności krajowe.

Dziś początek o godz. 12-ej.

Helenów | PORANEK

Dziś o godz. 11-ej przed poł. ork. symfonicznej pod dyr. T. RYDERA. O godz. 5-ej KONCERT SYMFONICZNY Codziennie KONCERT POPULARNY

Rejestracja rocznika 1912

Who ma się zgłosić jutro. Jutro rozpoczyna się na obszarze miasta rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1912.

Do rejestracji należy przynieść dowód osobisty lub metrykę i świadectwo szkolne, wzgl. rzemieślnicze.

RADJOPROGRAM

NIEDZIELA, dnia 31-go sierpnia. Godz. 10,15—11,45: Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11,58—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

Wskazywanie na zegar i zegar z napisem ZŁOTY ZŁOTY PUNKT

PONIEDZIAŁEK, dnia 1-go września. Godz. 1,58—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

PUDER LE NARCISSE BLEU de Mary WIEDZIE DO NABYCIA Dr. med. ALEKSANDER MARGOLIS

Prywatna Szkoła Powszechna (Przygotowawcza) Marii Wesołkówny ul. PIOTRKOWSKA 84.

PRZECIWIW OBNIŻANIU PŁAC.

Pod przewodnictwem p. inż. Wojtkiewicza odbyła się w inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli wszystkich zw. zawodowych.

Strejku powszechnego narazie nie będzie.

Długotrwały zatarg pomiędzy włóknarzami a średnim i drobnym przemysłem, jaki wynikł na tle nieprzestrzegania ustaw socjalnych i obniżania zarobków robotniczych, wszedł obecnie w decydującą fazę. Pierwszym tego objawem było zwrócenie się klasowych związków do okręgowego inspektora pracy inż. Wojtkiewicza z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji wszystkich związków.

Konferencja wyznaczona była w lokalu okręgowego insperatu pracy wczoraj o godz. 11 rano. Przybyli na nią przedstawiciele wszystkich związków zawodowych działających na terenie Łodzi, z wyjątkiem przedstawicieli kartelu L. Z. P., który nie chciał obradować wspólnie ze związkiem „Praca”.

Przewodniczył konferencji insp. ktor Wojtkiewicz w asystencji obwodowego inspektora pracy Rutkiewicza. Związki klasowe reprezentowali pp. Walczak i Krzynówek, związek „Praca” p. Kazimierzczak i związki chadeckie — p. Plewiński.

Konferencję zagał insp. Wojtkiewicz, który wyraził zadowolenie, że w tej sprawie, przed powzięciem jakichkolwiek agresywnych środków, związki zwróciły się do niego. Insp. Wojtkiewicz uważa, że systematyczne łamanie ustawy o 8-godzinny dzień pracy w fabrykach łódzkich zmusza do czujności zarówno związki zawodowe, jakoteż inspektorów. Mówca zwrócił się do obecnych z wezwaniem, by uświadomiali robotników o konieczności meldowania wypadków nie przestrzegania ustawy.

Z kolei zabrał głos p. Walczak, który podkreślił, że łamanie 8-godzinnego dnia pracy, wynika w pierwszym rzędzie z obniżania zarobków przez poszczególne fabryki. Robotnicy, zarabiając mniej, starają się powetować stratę przez pracę w godzinach nadliczbowych. Sytuacja, jaka się obecnie wytworzyła uniemożliwia niemal zupełnie wszelką walkę z temi nadużyciami. Robotnicy obawiają się utraty pracy i zarobku, wobec czego odmawiają składania zeznań przed inspektorem pracy. W wypadku, gdy takie zeznanie wpłynie za pośrednictwem związku zawodowego, robotnicy przestają temu, twierdząc, że

odrabiają tylko postoje.

Obecnie robotnicy godzą się na wszystko, byle tylko nie narazić się na gniew pracodawcy i nie utracić zarobku. Interwencje związków są również niemal niemożliwe, albowiem na zebraniach robotników w fabrykach nie wpuszcza się obecnie przedstawicieli związków zawodowych, a na zebraniach, organizowane w lokalach związków

przybywa tylko niewielka ilość robotników.

Tak fatalnej sytuacji, jak obecna robotnicy łódzcy jeszcze nie przeżywali.

P. Walczak uważa, że przyczyna złego tkwi w tem, iż kary, nakładane na przemysłowców za łamanie ustawy są minimalne i stawia następujące wnioski:

a) kary, nakładane na przemysłowców za nieprzestrzeganie ustawy o 8-godzinny dzień pracy muszą być zastrzeżone i nietylko w formie grzywny, lecz stosowana być winna kara aresztu, tak jak przewiduje ustawa.

b) policja powinna otrzymać zarządzenia bezwzględne spisywania protokółów, w wypadku gdy stwierdzi, że przekraczany jest 8-godzinny dzień pracy.

c) inspekcja pracy winna rozszerzyć swoją działalność.

d) wszystkie związki zwróca się do ministerstwa pracy z prośbą, by przez ministerstwo sprawiedliwości uzyskać od Sądu Najwyższego pełnoprawne orzeczenie, w jakim terminie ulega przed-

wnieniu należność z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

W końcu swego przemówienia pan Walczak wskazał, że skuteczne zwalczanie nie pracy w godzinach nadliczbowych przyczyni się do energicznego przeciwstawienia się przez robotników próbom redukcji płac.

Z kolei zabrał głos p. Kazimierzczak (zw. „Praca”), który stwierdził, że stosowanie się przez średni i mały przemysł do cennika pochodzącego stąd, że dotąd niema jeszcze opracowanej ustawy o umowach zbiorowych. Wobec powyższego stawia on wniosek, by inspekcja pracy w Łodzi zwróciła się do ministerstwa pracy z memorjałem wykazującym konieczność natychmiastowego wydania ustawy o umowach zbiorowych.

Ponieważ w czasie konferencji nad-

wiadomość o rozwiązaniu Sejmu i Senatu

p. Kazimierzczak podkreśla ten fakt, zaznaczając, iż obecnie władze państwo-

we mogą wydawać wszelkiego rodzaju ustawy drogą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, tak iż nic nie stoi na przeszkodzie do opracowania takiej ustawy o umowach zbiorowych.

Po tych przemówieniach zabrał głos obwodowy inspektor pracy p. Rutkiewicz, który zobrazował całokształt pracy, jaką prowadzi inspekcja z łamaniem ustawodawstwa społecznego w fabrykach. Absorbują to tak bardzo inspektorat pracy, że funkcjonariusze tej instytucji nie mogą wykonywać swych właściwych czynności, polegających na stałym wizytowaniu wszystkich fabryk, dla stwierdzenia w jakich warunkach odbywa się tam praca. Przyczyna łamania ustaw, zdaniem insp. Rutkiewicza, również ma swoje źródło w

zbyt niskich wymiarach kary

nakładanych na przemysłowców.

W końcu przemówił insp. inż. Wojtkiewicz, który podziękował zebranym za wyrażenie swej opinii i prosił, aby związki każdorazowo donosiły mu o wszystkich wiadomych im przekroczeniach, gdyż ułatwi to znakomicie prace

inspekcji i wyda właściwe rezultaty. Rozwiązując zebranie insp. Wojtkiewicz obiecał wszystkie wnioski w powyższej sprawie przekazać natychmiast ministerstwu pracy.

Na tem konferencja została zakończona.

Jak nam komunikują przedstawiciele związków zawodowych narazie zaniechano projektu proklamowania ogólnego strajku włóknarzy.

natomiast postanowiono przeprowadzać strajki lokalne w fabrykach, które będą próbowały obniżyć płace.

Pierwszy taki strejk wybuchł w dniu wczorajszym w fabryce B-ci Kon przy ul. 6 Sierpnia 74. Bezpośrednio po tem porzucili pracę na znak protestu robotnicy fabryki Lew i Hochenberg przy ul. Morskiej 5.

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia związki wydadzą odezwę do włóknarzy nawołując ich do porzucenia pracy wszędzie, gdzie zarządy fabryk próbować będą obniżyć płace, wbrew umowie zbiorowej. (—)is

Król prasy amerykańskiej.

Najbogatszy i najpotężniejszy wydawca pism, otoczony jest bajecznym przepychem.

Hearst jest dyktatorem opinii publicznej w Ameryce.

Współpracownik jednego z pism europejskich został niedawno zaproszony do króla prasy amerykańskiej Hearsta. Wrażenia jego zamieszczamy poniżej. Red.

Kolosalny rozwój techniki w naszym stuleciu stworzył dla moźnych tego świata, będących w stanie całkowicie ją wykorzystywać, takie warunki życia, jakich nikt nigdy nie znał i jakie sobie nikt nigdy nie wyobrażał. Król prasy amerykańskiej, człowiek do którego należy większość dzienników, wydawanych w najrozmaitszych miastach Stanów Zjednoczonych, do którego należy większość czasopism periodycznych, tygodników, magazynów miesięcznych, człowiek, który jest potęgą, W. R. Hearst, mieszka niemal stale na wsi, zdala od wielkich swych przedsiębiorstw prasowych, zdala od życia miejskiego, a mimo to osobiście kieruje wszelkimi sprawami swego gigantycznego koncernu.

Telegraf, telefon, radio, własny oddział pocztowy, wielki park autobusów, jeszcze większy park samochodów, garaż samolotów — wszystko to spowodowało, że Hearst może spokojnie przebywać w swym bajecznym pałacu, nad brzegiem Pacyfiku, spełniając równocześnie najbardziej dokładną pracę kontrolną, wszystkich swych wydawnictw rozsianszych po całym kraju.

Od czasu do czasu zjawia się jeszcze w tym czy innym ze swych niezliczonych biur. Gdy telewizja zostanie już zupełnie udoskonalona — niewątpliwie przestanie się wogóle pokazywać osobiście wielotysięcznym rzeszom swych pracowników.

Gdy otrzymałem zaproszenie od Hearsta, nie zwlekałem ani chwili. W San Francisco opowiadają o pałacu nadmorskim króla prasy istne cuda, spodziewałem się więc urzędzić rzeczy istotnie niezwykle. I nie omyliłem się.

Pomiędzy San Francisco i Los Angeles, nad brzegiem Oceanu Spokojnego wśród niezwykłego przepychu kwiatów, śród palm i cyprysów, antycznych kolumn i posągów wznosi się pałac, który niema sobie równych nawet w tym kraju niezwykłych możliwości, pałac, którym nie może się pochwalić żaden z miliardów amerykańskich. Do tego pałacu przywiozło mnie luksusowe auto,

wysłane przez Hearsta na dworzec kolejowy. Spotkała mnie u progu pałacu zarządzająca gospodarstwem króla prasy, pani O'Brien, która wskazała mi pokój, przeznaczony dla mnie, i pozostawiła mnie swemu losowi.

W pierwszej chwili nie wiedziałem, co zrobić ze swą osobą na tle tego bajecznego przepychu. Gdy tylko wyszedłem z pokoju, w hallu na dole spotkałem Hearsta i jego przyjaciółkę, wybitną artystkę filmową Marion Davis, którzy przywitani mnie serdecznie, życzyli, bym się czuł jak u siebie w domu i zostawili mnie samego.

Czuć się jak w domu? Czyż można się tak czuć w wielkim parku, pośrodku czterech bajecznych lwów, dwóch panter, pięciu niedźwiedzi, dwóch szympanów, czterech żyraf, kangura, dwóch orłów, niezliczonej ilości papug, egzotycznych ptaków, kur, gołębi?

Gdy spotkałem wreszcie sekretarza Hearsta, wyjaśnił mi, że gościom pozostawia się w pałacu zupełną swobodę. Mogą czynić, co im się podoba. Wszystko co znajduje się w pałacu, pozostawione jest do ich dyspozycji. A jest tam wszystko, o czem tylko można zamarzyć. To nie przesada. Hearst życzył sobie, by, nie wychodząc poza granice swej posiadłości, mógł w dowolnej chwili mieć i zwiedzić wszystko, co tylko znajduje się na świecie. Jest tam więc ogród zoologiczny, park, kawiarnia, dla licznych gości króla prasy, kino, teatr, korty tenisowe, golfowe, boisko piłki nożnej z własnymi drużynami lotnisko, tory gimnastyczne, ujeżdżalnia, zakład fryzjerski, gabinet lekarski, gabinet dentystyczny, billard, ruletka — jednym słowem, nie brakuje tam żadnego urządzenia, które stworzyła cywilizacja, a które w miastach znajdują się rozrzucone we wszystkich dzielnicach.

Gdy się zwiedza pałac Hearsta, w pierwszej chwili odnosi się wrażenie, że jest on przeładowany dziełami sztuki. Ale po pewnym czasie dostrzega się, że mimo przepychu i bogactwa, dzieła sztuki tak są ułożone i rozstawione, że nie sprawiają wrażenia antykwarii, czy muzeum, lecz, przeciwnie, podnoszą piękno rezydencji. Nie tylko urządzenie główne, lecz nawet najdrobniejsze szcze-

góły — są to rzeczy przedstawiające wielką cenność. Tak nprz. pudełko zapałek leży na pięknej marmurowej podstawie, przedstawiającej kolosalną wartość.

Wielkość posiadłości Hearsta można porównać z prowincją niemiecką Brandenburg. Kosztowała ona wraz z urządzeniem przeszło 20 milionów dolarów. W pałacu stale dyżuruje do usług właściciela, jego sztabu sekretarzy i gości 150 służących. Poza tem pracuje tam stale 150 robotników. Codziennie ciężarowe samochody przywożą nowe rzeczy, które skupują wszędzie agenci Hearsta. Starożytnie wazy, kolumny, obrazy, dzieła sztuki. W czasie mojego pobytu w tym zaczerpniętym zamku, przywieziono łóżko, będące własnością kardynała Richelieu, wazy do masła, stanowiące niegdyś własność króla Henryka IV, i sześć gobelinów, za które zapłacono 575 tysięcy dolarów.

Hearst wszystko kupuje. Może sobie na to pozwolić. W chwili gdy wypoczywa lub podpisuje czek, setki dziennikarzy, rozrzuconych na całym kraju wytyczą swą umysł i zdanie: by zwiększyć nakład jego wydawnictw. W chwili gdy śpi, tysiące rak pilnie suna po skrawkach papieru, dzwonią telefonny redakcyjne, nadchodzą kablówne depesze. I miliony ludzi czyta to, co dyktuje jeden jedyny człowiek, w małym gabiecie, w pałacu nad brzegiem Pacyfiku. Mimo nawału pracy, mimo tysiącznych spraw Hearst znajduje jeszcze czas, by co kilka dni napisać własnoręcznie artykuł wstępny do jednego ze swych 28 wielkich dzienników, rozrzuconych na obszarze Stanów Zjednoczonych. Znajduje czas na wszystko. I dla swych gości, z którymi spędza czas codziennie przy obiedzie i dla swej przyjaciółki Marion Davies, z którą spędza stale wieczory. Gdy kładzie się spać, nie jest przekonany, czy jutro rano znajdzie się jeszcze w swym pałacu. Nad ranem, gdy wszystko pograżone jest jeszcze w śnie, obudził go nagle jakaś twórcza myśl i już po godzinie eskadra samolotów unosiła go wraz z jego 15 sekretarzami do San Francisco, czy innego miasta.

Dr. E. S.

Dylemat handlu manufakturą.

Rynek manufakturowy wykazuje ciekawe zjawisko. Po okresie dotychczasowych gotówkowych sprzedaży spoznać można przejście do normalnych transakcji kredytowych.

Fenomen gotówki.

Skąd pochodzi fenomenalne zjawisko zakupów za gotówkę, chociaż zdawało się, iż znikła ona zupełnie z obrotu manufakturowego.

Dwa tylko mogą być jej źródła:

Pierwsze — to niewątpliwie — regulacje.

Manufakturyści prowincjonalni zamalowali się przedewszystkiem pod naciskiem wymiarów podatkowych, a potem stracił częściowo u klientów, oraz na prowadzonych przez siebie operacjach dyskonterskich. Stracił w ten sposób przedewszystkiem pieniądze Łodzi, otrzymywane w formie kredytów manufakturowych, a w niektórych wypadkach również pieniądze własne.

Ponieważ od dawna notorycznym był fakt zupełnego zbiednienia kupiectwa manufakturowego, jasne jest, iż 80 proc. regulacyjnych plajt przypada na kupców, którzy nie posiadali poza szyldem i półkami żadnego własnego kapitału obrotowego. Poprostu więc, w większości wypadków gotówka, przy pomocy której przeprowadzane są obecnie zakupy, została zebrana dzięki niewykupieniu akceptów.

Inną kategorię plajciarzy stanowili ci, którzy przestali płacić dopiero wówczas, gdy należało naruszyć własny kapitał. Jednym słowem, tak czy owak, gotówka, przy pomocy której dzisiaj przeprowadzane są zakupy, jest własnością Łodzi, czy też jej wierzycieli, a zmieniła ona właściciela przy pomocy czarodziejskiej wolty, której na imię jest weksel.

Drugim źródłem gotówki, którą przywożą nam manufakturyści prowincjonalni są pożyczki, zaciągane w tamtejszych spółdzielniach, bankach, gdziekolwiek u drobnych, lecz oczywiście odważnych kapitalistów.

Manufakturyści dyskontery.

Optymiści sądzili, iż gotówkowe zakupy staną się normalną formą handlu manufakturowego. Było to tylko złudzeniem i jest tylko dowodem hysterji, panującej w włókiennictwie. Najmniejsza zmiana na lepsze powoduje w Łodzi paroksyzmy optymizmu, które przynoszą nieobliczalne szkody, potęgując nierównomiernie uruchomienie i doprowadzając do przechodzenia do coraz to bardziej liberalnych warunków płatności.

Wiemy, do czego doprowadził ten fatalny liberalizm. Od ostatnich dwóch lat ośmio czy dziesięcio-miesięczne kredyty stały się zjawiskiem typowym i rozwinęły tylko mechanizm manufakturowego dyskonta.

Wskutek wzajemnej i prowadzonej na noże konkurencji fabrykantów, w miarę wydłużania się terminów wekslowych, zwiększały się oczywiście rabaty za gotówkę, dochodząc do 15 i więcej procent. Pominąwszy fakt, iż kryły one w sobie zarodek przyszłej katastrofy, spowodowały w rezultacie olbrzymi rozwój operacji dyskonterskich.

Ten cały krętacki aparat dyskonta manufakturowego, jest nam dobrze zna-

ny. Wywołał on jednak rezonans wtórny na prowincji, gdzie manufakturyści tamtejsi naśladowali jedynie przykłady, dawane im przez mistrzów łódzkich. Zamiast wykupywać weksle, odgrywali rolę dyskontów, pożyczając po 3 i pół, a nawet po 5 proc. kupcom z innych branż. Nierzadko też podejmowali się oni zadania finansowania ziemian, otrzymując, nota bene, nawet zabezpieczenia hipoteczne.

Ta sielanka odbywała się za pieniądze, uzyskane ze sprzedaży manufaktury. Gdy psychoza katastrofy gospodarczej wzięła nad wszystkim górę, nasi manufakturyści dyskontery na prowincji pewnego dnia obudzili się posiadając wierzycielność, których wartość terazniejsza była akurat równa zeru. Nawet tam, gdzie mają gwarancje hipoteczne, trzeba będzie oczywiście czekać lata, nim coś się z tego źródła dostanie, zwłaszcza, gdy chodzi o pożyczki dla ziemianstwa, którego finanse przedstawiają się fatalnie.

Oczywiście, nasi manufakturyści dyskontery zastosowali taktykę samobrony i wszystkie wpływy gotówkowe chowali do kieszeni, dopuszczając do protestu na prawo i na lewo wystawiane przez siebie akcepty. Ten rozwój wypadków musiał w swej konsekwencji doprowadzić do zjawiska sprzedaży gotówkowych.

W Łodzi wystąpił wówczas na widownię zupełnie nowy element hurtowników.

Hale.

Przemysł racjonalizując siłą wypadków swoje metody sprzedaży, zaprowadził przyjęty w normalnych stosunkach system dwurodzajowych rabatów. Odbiorca wielki korzysta zasadniczo z rabatu wyższego, aniżeli odbiorca mniejszy. Bezpośrednim efektem tego pociągnięcia było zaawansowanie manufakturyzistów, handlujących w łódzkich halach, do rangi hurtowników.

Wielki prowincjonalny odbiorca gotówkowy kupuje nadal u najpoważniejszych hurtowników, dysponujących największym rabatem. Natomiast wielka

ilość średnich i małych manufakturyzistów prowincjonalnych, posiadających na swoim sumieniu grzechy niewykupienia protestów, przeniosła swoje transakcje gotówkowe do hal.

Średni hurtownik z halami konkurować nie może. Pominąwszy fakt, że ma on mniejszy rabat od wielkiego, pozatem ponosi koszty handlowe i płacić musi świadczenia, które stanowią pozycję poważną. Ciężarów zaś w tych rozmiarach hale nie ponoszą.

Manufakturyści z hal wiedzą bowiem doskonale, iż w stosunku do nich wymiary podatków prowadzone są wyłącznie na zasadzie szacunku i bez względu na większy, czy mniejszy obrót zapłacą oni jednakowy podatek.

W tych warunkach najprostszą oczywiście kalkulacją jest ograniczenie zarobku jednostkowego, gdyż w efekcie musi przynieść to bezpośrednie zwiększenie się transakcji, a w końcu wydatny zysk. Prosta ta zasada została w pełni zrealizowana przez kupiectwo z hal. Są artykuły, gdzie cały zysk wynosi jeden złoty od sztuki lub kilka groszy na metrze.

Jasnym jest, iż w tych warunkach cała klientela „gotówkowa“, która nie może bezpośrednio otrzymać towarów u wielkich hurtowników, eliminuje starych swoich dostawców i koncentruje swe zakupy w halach. W ten sposób wystąpił na widownię nowy element, prowadzący hurtowy handel, który uprzednio opierał całą swoją egzystencję wyłącznie na sprzedaży braków, resztek i posiadał najdrobniejszą klientelę detaliczną.

Ten rozwój wypadków jest najlepszą ilustracją skutków, panującego u nas systemu podatkowego. Handel zaczyna się częściowo koncentrować w rękach, rozporządzających kapitałem, co jest zjawiskiem ekonomicznie uzasadnionem, a pozatem przechodzi pod kontrolę elementu, który siłą rzeczy potrafił zredukować swoje świadczenia i opłaty.

Losy kupiectwa.

Częściowe wyeliminowanie hurtowników drobnych i konkurencja ze strony

kupców, rezydujących w halach, świadczy najlepiej o niezdrowych stosunkach. Nawet najwięksi optymiści z pośród kupiectwa muszą uwierzyć, iż utrzymanie dotychczasowego stanu jest absolutnie wykluczone. Chociaż przykro jest o tem mówić, tem nie mniej trzeba sobie uświadomić, iż proces racjonalizacji musi objąć również kupiectwo. Polegać zaś on będzie na wyeliminowaniu z życia słabych, lub też etycznie nisko stojących czynników oraz ograniczeniu aparatu rozdzielczego do takich rozmiarów, które gwarantowałyby kupiectwu należyta normę zarobkową. Narazie ten proces jeszcze się nie tylko nie rozpoczął, ale spotęgowały się nawet zjawiska, świadczące o patologicznym stanie naszego aparatu rozdzielczego.

Jeden przykład przytoczyliśmy. Drugi poniżej podany potwierdza również naszą tezę.

Czy są to normalne stosunki, jeśli dzisiaj hurtownik, mając do wyboru klienta, woli odbiorcę, który wiele mu zabrał, nie wykupiwszy swoich protestów, aniżeli solidnego klienta, który wywiązał się zupełnie ze swoich zobowiązań. Pierwszy bowiem ma pieniądze, drugi oprócz dobrego imienia — niewiele. Polityka ta na dalszą metę godzi w żywotne interesy przemysłu, gdyż utrzymuje przy życiu elementy o elastycznych pojęciach etycznych, które w chwilach kryzysu stają się czynnikiem katastrofalnym.

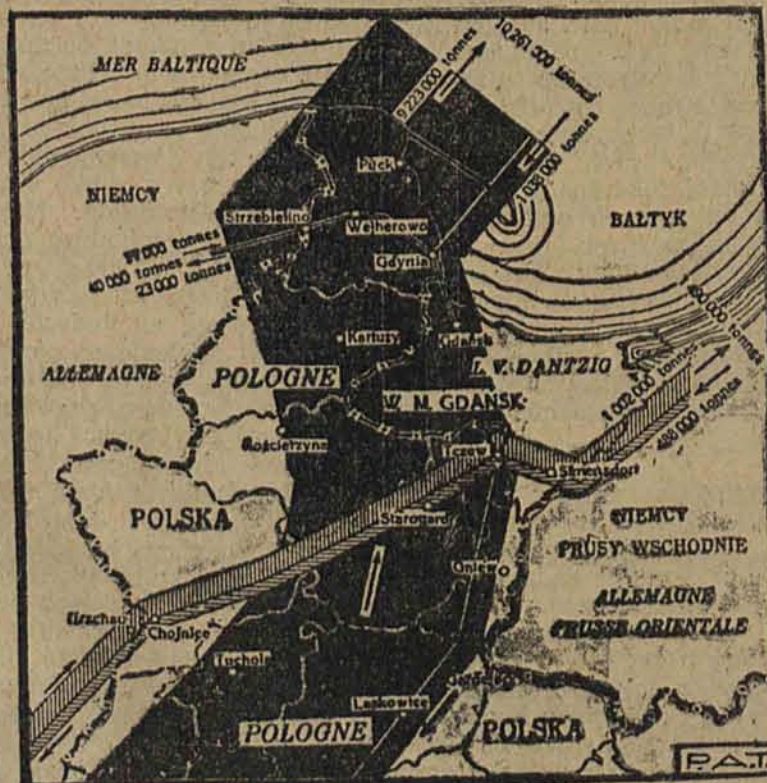
Manufakturyści są zdania, iż wszyscy mają prawo do egzystencji bez względu na posiadanie kapitału oraz sumienność w wykonywaniu zobowiązań. Z punktu widzenia „ludzkiego“, jest to rozumowanie słuszne. Jednakowoż racja ekonomiczna jest przeciw niemu. Dobrze więc byłoby, aby obecny okres pewnego ożywienia koniunkturalnego został wyzyskany przez kupiectwo dla poczynienia pewnych konkretnych pociągnięć, liczących się z ukształtowaniem przyszłych stosunków.

Wszystkie bowiem dotychczasowe „cuda“ jak hipertrofia gotówki, której niema, dyskonto manufakturowe i konkurencja hal ulegną samoczynnej likwidacji i manufakturyści staną wobec zasadniczego dylematu handlu w ustroju kapitalistycznym. Tym dylematem będzie: posiadanie gotówki, albo też posiadanie kredytów.

Czy na kredyt może zasługiwać ten odbiorca, który zabrał cudzy towar i przeprowadziwszy groszową regulację stał się obecnie „kapitalistą“? Żargon łódzki zastosował do nich nazwę „prymistów“. Nie ulega wątpliwości, iż tego rodzaju elementy działają destrukcyjnie na rynek.

Przy naszym ubóstwie kapitałów przyszłość przed sobą ma tylko manufakturyzista o kryształowym charakterze i doskonałej etyce handlowej. Taki typ powinien być nawet przychylniej traktowany przez przemysł, aniżeli „prymista“, dokonywujący zakupów gotówkowych za pieniądze, które, jakkolwiek posiada, nie ma jednak do nich tytułu prawnego.

Dr. Leszek Kirkien.



Porównanie ruchu wywozu i przywozu do Polski przez nasze porty z ruchem tranzytowym z Niemiec do Prus Wschodnich i odwrotnie przez Pomorze polskie.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“

z dnia 31 sierpnia 1930 r.

Generalne sprzątanie jesienne



Wrzesień — jesień! Zwiędły różę,
Smutne astry zdobła grządki...
W polityce i w naturze
Na jesienne czas porządki...

Politycy „trzeplą“ mowy,
Ludność — jaśki i piernaty.
Rząd zaś wierzy gmach sejmowy
A posłowie — swe mandatv.

Rys. W. Drozdowski

NA GRANICY PIWA I WINA.

Nieistniejąca na mapie granica, dzieli jednak Europę na dwa zupełnie odrębne światy. Miasto, które dzięki pijaństwu zostało ocalone od zagłady.

Rottenburg, o T., w sierpniu.

Przez całe Niemcy, od północy do południa, ciągnie się nieoficjalna, niezawsze wyraźna, lecz niezwykłe doniosła linja graniczna, dzieląca Europę na dwie zasadnicze części: na domenie piwa, sięgającą na wschód aż po Czechy i na domenie wina, rozciągającą się aż po brzegi Atyantyku.

Na żadnej mapie nie notowana jest ta kręta, kapryśna linja graniczna pod wielu względami istotniejsza od politycznych granic państwowych. Po obu jej stronach zauważyć jednak można różnice głębsze, niż tylko odmienność barw chorągwi państwowych, lub kształtu czapek urzędniczych — różnice, sięgające w głąb ciał, w głąb dusz ludzkości.

W południowej części Niemiec przechodzi ona, wyjątkowo wyraźnie, o kilkadziesiąt kilometrów na zachód od Norymbergii, wzdłuż małej rzeczki Taubery, płynącej głębokim korytem między stromemi pagórkami, na których stokach zieleń się pierwsze winnice. Leżą one wprawdzie jeszcze na terenie arcyprawnego mocarstwa bawarskiego, dawniej jednak, zanim wykreślono, nie zawsze naturalne, granice poszczególnych krajów Rzeszy, zaczynała się tu właśnie — jakże odmienna od Bawarii! — całość południowo-wschodnich Niemiec — Frankonia.

Tam, gdzie Taubera, omijając wyciągnięty grzbiet górski, ostrym zakretem zmienia swój bieg z północnego na zachodni, leży na ostrych cyplu przedziwne miasteczko, od swego założyciela, legendarnego frankońskiego króla Rundo, ongiś Radoburg, dziś Rottenburg ob der Tauber nazwane. Nie wyróżniając się niczem szczególnem w kilkunastu wioskach swego istnienia, nie za sługiwałoby ono na uwagę, gdyby nie ta, wyjątkowa dla niego szczęśliwa okoliczność, że leżąc na uboczu — od wszelkich ważnych tras, zapomniane przez świat, dopiero przed kilkudziesięciu laty znów zostało odkryte.

Przez jedną z miejskich bram wchodzi się w zaczerpnięty świat średniowiecznej bajki. Małe, jasne, jednoprzędowe domki, otulone w ciemne kapoty spadzistych dachów, błyskają szybami okienek. Kamienny bruk, nie ujęty w ramy chodników, opada od ścian domów ku środkowi ulicy, tworząc niby wyschnięte koryto strumienia. Drewniane, półokrągłe wykusze, wyskakując na wy-

sokości pierwszego piętra, zwięzają uliczkę u góry, kamienne podpory murów ścieśniają ją u dołu. Na zakrętach i małych placzykach zagrażają drodze mrowne studnie, opancerzone pięknie kutą kratą z żelaza, otoczone gromadami dzieci, lub przydrożne figury świętych, u których stóp wygrzewają się w słońcu leniwe, ocieźlałe psy. Potem wyrasta znów w poprzek ulicy szczytny mur z ciężką basztą i przez długą, ciemną bramę, należąca do wewnętrznego pierścienia wałów miejskich, wkracza się w centrum miasta, w jego najstarszą część, w mroczne zaułki, które — jak tajemne przesmyki wśród skał — widać się między blokami domów, uchodząc na szeroki, słoneczny rynek.

Na środku placu grupa turystów, z zadartymi w górę głowami, czeka z widocznym napięciem na jakieś widowisko. Miejski zegar na dachu starej winiarni zaczyna powoli, z tępym dźwiękiem wydzwaniać południe. I oto w dwóch oknach poddasza odsłaniają okiennice. W jednym z nich zjawia się figura w rycerskim pancerzu i wznosząc stopniowo marszałkowską buławę, zdaje się wydawać jakiś władczy rozkaz. I wtedy w drugim oknie, posłuszny tej komendzie, wznosi siwobrody starzec olbrzymi puhan, przykłada go do ust, przechyla głowę wstecz i pije. Z ostatnim uderzeniem zegara okiennice zasakują i widzowie, nieco rozczarowani, spoglądają po sobie zdziwieni. Ale to, co godzinę się powtarzające, dość naiwne widowisko mechaniczne, ma swoje szczególne, historyczne wyjaśnienie. W ten sposób uwieczniono jeden z najważniejszych momentów dziejowych Rottenburga: jak dzięki swemu wina i dzięki mistrzowskiemu pijaństwu ocalał od zagłady.

Już chyliła się ku schyłkowi dawna świetność miasta, kiedy raz jeszcze, dużej swe mury, opowiedziało się ono w trzydziestoletniej wojnie przeciw prawemu cesarzowi, a za szwedzkim królem Gustawem Adolfe. Pod wodzą swego dzielnego burmistrza długo bronił się Rottenburg przeciw cesarskim wojskom, którym przewodził surowy generał Tilly. Trzydzieści godzin wytrzymał ten mieścian, nie schodząc z wałów, szturm czterdziestotysięcznej armii cesarskiej. Czując, że zdrada, której się dopuścili, okrutnej kary jest warta, walczyli na śmierć i życie. Po chwili raz po

raz rozrywały mur, obliczony na atak starych rusznic, ale zbyt słaby dla ciężkich kul armatnich XVII wieku i wpadały do miasta, siejąc śmierć i zniszczenie. Ranni opatrywali swe rany i z powrotem stawali u strzelnicy; kobiety roznosiły żywność i kule. Nagle powstał, wskutek nieostrożności, ogień w wieży prochowej, wysadzając ją w powietrze, szercząc zamęt i papłoch...

Miasto poddało się na łaskę i niełaskę. Na czele lotaryńskiej armji wkroczył Tilly do miasta. Srogi był jego wyrok na zdrajców: **mieszkańcom śmierć! miasto z ziemią zrównać!**

Jako pierwsi mieli śmierć ponieść ci, którzy obroną dowodzili — **radni miejscy**. Zgromadzeni na ratuszu, członkowie rady w głuchej rozpaczy oczekiwali egzekucji. Burmistrz miasta, pędzony na sznurze między dwoma pachołkami, sam musiał pójść po kata. Ale kat miejski, wierny swym panom, wzbronił się wykonania wyroku. Krótka zwłoka, spowodowana tą odmową, uratowała miasto.

Oto tymczasem zaczęła się generalicja pokrzepić w miejskiej winiarni najstarszym winem z nad brzegów Taubery. Podano olbrzymi, trzylitrowy, pięknie rżnięty puhan cesarski. Zasmakowawszy w winie, obwieścił zlekka pod ochoczo Tilly, że **ułaskawi mieszkańców od śmierci i miasta od zagłady, jeśli się znajdzie ktoś, kto jednym haustem wypierze puhan**. Podjął się tego sportowego wyczynu pijackiego najstarszy wiekiem radny miasta i **dużkiem puhan wychylił**. Ale nie mu to nie zaszkodziło — zapewnia stara kronika miejska.

W ten niezwykły, chyba nigdzie pozatem w historii nie notowany sposób, ocalał Rottenburg i na pamiątkę tego ocalenia co godzinę wydaje surowy Tilly w zegarowym mechanizmie swój srogi rozkaz i **co godzinę musi stary radny do dna wysać swój puhan**. Niejeden z żywych rajców dzisiejszego Rottenburga zazdrości mu tego wypitku i rekordu, którego jednak — mimo pilnego treningu — żaden z tubylców dotychczas nie poblił.

Tę cnotę pijacką, sztukę wchłaniania pojemnych winnych mieszalek, zresztą ktoś już oplewał, ktoś bardzo Rottenburgowi odległy: Anakreon, analizując w pięknym wierszu szczegółowo technikę przelewania strumienia wina przez gardło bez ich tykania, znana u Greków

i „amystis“ nazwaną. Ale wątpliwe jest, czy i on sam, mistrz hellenicki, sprostałby staremu rothenburskiemu mistrzowi kwaśnym winem z nad Taubery. Chyba że — jak opowiadają wtajemniczeni — gdzieś w głębiach piwnic miejskiej winiarni, owej historycznej „Herrentrinkstube“, drzemia od setek lat, nieobudzone przez nikogo winne Snieżyczki, omszałe butelczyny, pełne nektaru, przewyższające ponoć wykwyty wszelkich winnic z nad Mozeli, czy Renu.

Tak opowiadają sobie i obcom, młaskając smakowicie językiem i mrużąc chytrze dobrodusznę, niebieskie oczy. Dumni z tej osobliwości, sprzedają turystom kopie i miniaturowe cesarskiego puharu, czyniąc zeń niemal oficjalne godło Rottenburga, któreby dobitnie wykazywało jego lokalną odrębność od symbolizującego resztę Bawarii monachijsko-norymberskiego glinianego kufła piwnego.

A tem uparciej akcentują swój winny charakter, że życie codzienne, liczne gliniane kufle na stołach gospód, spychają cesarski puhan do rzędu rekwizytów historycznych, że z biegiem wieków browary okoliczne z powodzeniem zaczęły konkurować z miejscowymi winnicami.

Gambrinus walczy z Bachusem — Bawaria asymiluje Frankonię... Rottenburg broni się przed tym bawarskim atakiem, tak, jak ongiś rozpaczliwie odpiął szturm cesarskich wojsk. Bo jego odrębność jest jego jedynym przemyślem lokalnym; przestrzeganie wszelkich tradycji, pielęgnowanie starych oby- czajów jest głównym zawodem jego mieszkańców. Zwany przesadnie „Das Jerusalem Deutschlands“, żyje Rottenburg wyłączenie z turystów, jako jedyne ponoć w Europie miasto, którego średniowieczny charakter nie został skażony przez najmniejszą nawet modernizację.

Józef Mayen.

KOPJE PLANÓW RYS. TECHN. e. t. c.
na papierach sw. florentyńskich
ZAKŁAD KSIĘŻ. REKLAMOWYCH
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 100
TEL. 111-12

Noc w marsylijskim porcie.

Kartka z podróży z wrażeń.

Marsylja, w sierpniu.

Wprost z Canebiere, wspaniałego centrum handlowego Marsylii, gdzie piękne sklepy rywalizują z wielkimi magazynami Paryża i Londynu, gdzie potężniejsze banki świata i kompanje nawigacyjne rozbiły swe namioty, wychodzi się do Starego Portu.

Gdyby ktoś chciał sądzić z tego skromnego basenu, o pojemności marsylijskiego portu, doznałby rzeczywiście rozczarowania. Kilka set małych łódek sportowych, parę starych stateczków rybackich, jakieś przedpotopowe kutry, a wzdłuż poprzecznego przedniego wybrzeża rozkrzewca targowiska motorowektorych właściciele biją się i kłóca o każdego gościa, pragnącego przejechać się po porcie lub odwiedzić niedaleką wyspę skalistą If, gdzie wznosi się słynne więzienie, zamykające ongiś w swych murach tajemniczą Żelazną Masę i hrabiego Monte Christo.

Ale właściwy port jest daleko. Nawet nie widać stąd dumnych kominów statków transatlantycznych ani nowiuteńkich świeżo pomalowanych kadłubów luksusowych statków wycieczkowych, ani nie słychać rozgwaru stu tysięcy robotników i podróźnych, pośpiesznie zdających się do pracy, pędzących na odcho-

dzący statek, dążących do miasta, ładujących węgiel i towary, nawołujących w swych językach i narzeczach. Le Vieux Port jest skromny i cichy. Jeśli pójdź na prawo od Que de Port — trafimy wzdłuż skalistego wybrzeża morskiego do nowej Marsylii z jej cudownymi willami, przylepionymi do skał, jak jaskółcze gniazda, a później znajdziemy się na wspaniałym Prado — w długiej alei olbrzymich platanów, chlubie i dumie Marsylii. A jeśli pójdziemy w lewo Oue de Belges każda mała wąziutka nliczka zaprowadzi nas tuż do serca starego miasta. Tutaj uliczki wiją się pośród starców, walących się wzajemnie na siebie domów, podtrzymywanych drewnianymi podpórkami. Środkiem uliczek płynie spokojnie ryzostok z cuchnącymi wyciewami, zawalony na dodatek śmieciem wszelakim i łupinami bananów. Poprzez sze-kość uliczki południowym zwracając się w biegi i wśród odpadków, i doprawdy nie wiadomo, czego najpierw szukają: resztek pożywienia, czy też zabawy. A wrzask, a gwar, a rozgardiasz...

Czy to doprawdy Francja jeszcze? A może Konstantynopol? Tyleż tutaj murzynów, arabów, chińczyków, Turków, annamitów, ormjan, persów. wreszcie

któż ich zliczy czy rozpozna w tym tłumie, co i europejczyków!...

Słynna portowa dzielnicą Marsylii, najniebezpieczniejszy zakątek Europy, wobec którego blednie Whitechapel londyńskie i Maabit berliński i Montmartre paryski i Wola warszawska.

Siedlisko najniższych metod zbrodniczych, które zdążają tu z całego świata, centrum handlu żywym towarem i fru- jącymi narkotykami, dzielnicą najbardziej podejrzanych knajp i zakamarków, gdzie łatwiej urzucić blask noża, aniżeli mundur policjanta i usłyszeć nocny huk strzału, aniżeli dobre słowo. W dzień pustawo jest w barach marynarskich, a wśród smrodu i brudu przekupnie uliczni z ponurych sklepików wkladają na ulicę swe towary, owoce południowe, tkaniny przedziwne, tanie marynarskie ubrania i obuwie. Ale wieczorem, już o zmroku, kto żyw zmyka z ulicy, bowiem zwartą masą wali już tłum różnokolorowych marynarzy, piję w barach przy dźwiękach zachrypłych gramafonów, bije się w dusznych lokalach i na ciemnych uliczkach. Kiedy zamyka się jedne sklepiki, otwierają się inne.

Ot, wprost z ulicy, jak do każdego innego sklepu wchodzi się do małego domu publicznego. Właściwie to jest prywatne mieszkanie. Jasno płonie lampa, aby przechodzący mógł się przekonać, że w głębi stoi szerokie łóżko. Właścicielka mieszkanie siedzi przed swym kokoikiem na ulicy i czeka, jak każdy kupiec na klien-

ta. Śpiewają sobie zcicha, grają na gitarach i mandolinach, zaczepiają przechodniów, łapią ich za poły i rekawy, zachwalają i tuż na ulicy pokazują swe stare, obmierzone, wymiętoszone wdzięki, wymyślają sobie za nieuczciwa konkurencją, chwala słowem i ruchem swój „towar“. Pijany marynarz jest niewybredny, ma mało pieniędzy, niewiele mu jeszcze pozostało po miesięcznym żołdzie po nocy pijanej, a przecież tak tęskni na dalekich morzach do kobiecego ciała...

W dzień można tędy przeić spokojnie, oglądając się tylko zrzadka i zważając, aby nie budzić zbyt ciekawości. Ale wieczorem lepiej obchodzić zdaleka te uliczki. Jakim niesamowitym węchem poznają intruza, który odważył się przekroczyć ten Rubikon prawa i przywołności, a jeszcze łatwiej poznają poprzez ubranie i palto, suchiej wyposażony portfel. Jak amen w pacierzu, zaidzie coś przykrego!...

W „Monkey-Bar“ („Bar pod małpą“) jest bardzo wesoło. Patefon z głośnikiem wyje jakieś upojne tango. Dwóch miksów z przedziwną wprawą nalewa szklanki. Obok bufetu tłocza się marynarze, obejmując swe dziewczyny. Jacyś dwaj murzyni w rechelstanwych koszulach przepijają do siebie co chwila: ani na chwilę nie przestając podrygiwać w takt muzyki, wywracając białkami, błyskając zębami i mówiąc do siebie w niezrozumiałym języku, może duala, albo

Warjaci spacerują po ulicach.

Sefki tysiący osób powróciło z wojny z niezauważonym urazem psychicznym czy umysłowym.

Manjacy, hystericy, kokainiści i alkoholicy stanowią groźne niebezpieczeństwo dla ludzkości.

Wojna i związane z nią straszne przeżycia nie mogły przejść bez żadnego śladu. W Europie po wojnie znacznie zwiększyła się ilość chorych umysłowo. Według ostatnich danych statystycznych w samej tylko Francji w zakładach dla umysłowo chorych przebywa 100.000 pacjentów.

A ilu jest na wolności? Ilu jest idjotów, kretynów, psychopatów, sadystów i innych manjaków, którzy nigdy nie przestąpił prógu „żółtego domu”? Odpowiedzieć na to pytanie nieomwlnie nie można, jedno tylko jest pewne, a mianowicie, że codziennie stykamy się na ulicy, w tramwajach i w teatrach z tymi, którzy właściwie powinni się leczyć w zakładach dla umysłowo chorych.

W Paryżu i w departamencie Sekwany istnieje 24.000 oficjalnie zarejestrowanych umysłowo chorych — wyjaśnił mi pewien znakomity psychiatra francuski. — W rzeczywistości jednak po Paryżu spaceruje około 100.000 osób, które straciły równowagę umysłową i stanowią groźne niebezpieczeństwo dla otoczenia.

Znaczny procent pacjentów przypada na cudzoziemców. Pierwsze miejsce w tej smutnej statystyce zajmują Rosjanie. W jednym tylko zakładzie dla umysłowo chorych w Paryżu przebywało w ubiegłym roku 367 rosjan. Drugie miejsce zajmują Algierczycy (174 pacjentów), następnie Grecy, Włosi i t. d. Należy przytem zaznaczyć, że w Paryżu Włochów jest dwa razy więcej niż Rosjan, mimo to obywateli Rosyjskich w zakładzie dla umysłowo chorych było dwa razy więcej.

Wśród pacjentów największy procent stanowią manjacy. Ci nieszczęśliwcy zasypują policję i redakcje wszystkich pism groźnymi listami, wstrząsając wszędzie niebezpieczeństwem. Niektórzy z nich ofiarują cały swój majątek adwokatom, którzy mają ich rzekomo bronić przed jakimś niewidzialnym niebezpieczeństwem.

Do zjawisk charakterystycznych należy niewątpliwie fakt, że sprawa zaginionego generała Kutiepowa spowodowała nową epidemię manji prześladowczej, nie tylko wśród Rosjan, lecz nawet wśród rdzennych Francuzów. Prefektura policji paryskiej jest poprostu zasy- p-

wana różnymi doniesieniami tych nieuleczalnych szaleńców.

Przypadkowo miałem okazję rozmawiania z dwoma tego rodzaju maniakami. Pierwszy zapewniał mnie, że w akcji porwania brał udział Machno, Mienżyński i... prefekt policji paryskiej. Wszyscy trzej, według opinii tego manjaka, ukryli się w zakładzie dla obłąkanych w Ville Avrare.

Drugi przekonywał mnie przez kilka godzin, że porwania dokonała tylko jego sąsiadka, kelnerka z zawodu, która krytycznego dnia wyszła z domu o godzinie 6-ej zrana i nosiła żółte panto, czyli takie samo, jakie nosiła owa tajemnicza dama, o której pisano w gazetach i która niewątpliwie brała udział w porwaniu gen. Kutiepowa.

Dane statystyczne wykazują ponadto

Dlaczego męczymy się przy pracy?

Warunki fizyczne, otoczenie, temperatura i metody pracy powodują osłabienie naszego organizmu.

Dlaczego jesteśmy po pracy zmęczeni, niekiedy tak bardzo, że odczuwamy gwałtowną potrzebę udania się natychmiast na spoczynek? Nie tylko po ciężkiej pracy fizycznej i umysłowej, lecz nawet po stosunkowo dość lekkiej, czujemy się niekiedy przemęczeni, nie umiejąc sobie dokładnie wytłumaczyć tego uczucia.

W Anglii, w Londynie powstał obecnie instytut naukowy „The Industrial Fatigue Rerearch Board”, który ma właśnie za zadanie przeprowadzenie dokładnych studiów nad przyczyną zmęczenia ludzi pracy. I w tych dniach instytut ten wydał niezwykle interesującą książkę, która rzuca snop światła na to poważne naukowe zagadnienie.

W pierwszym rzędzie u ludzi występuje t. zw. zmęczenie uczuciowe. Wywołane jest ono zasadniczo zbyt wielką monotonią pracy. Nawet najłatwiejsze zajęcie, jeśli jest jednostajne i monotonne, może znużyć i zmęczyć w kolosalny sposób organizm ludzki.

Drugim źródłem zmęczenia są warunki pracy. Nieodpowiednie warunki higieniczne, złe odżywianie wywołują owo patologiczne zmęczenie, które tak dobrze znane jest wielu ludziom prac. Nadto przy wysiłku fizycznym mięśnie konsumują glikogen, a jako produkt uboczny wytwarzają kwas mlekczny i dwutlenek węgla. Dwutlenek węgla bywa wydychany. Natomiast kwas mlekczny nie może być wydalony w takiej ilości, w jakiej produkują go mięśnie i o ile praca odbywa się w złych warunkach. I w tym

wypadku kwas mlekczny odkłada się w organizmie, wywołując uczucie zmęczenia. Nie wynaleziono dotychczas środka chemicznego, któryby powodował wydalenie kwasu mlekcznego. W czasie wojny dawano niemieckim żołnierzom przed marszem dwuosforan sodu. Istotnie żołnierze męczyli się wówczas znacznie mniej. Ale naukowo stwierdzono, że jedynym środkiem jest przerwa w pracy. I dlatego niektóre przedsiębiorstwa zaczęły już stosować system pracy z wypoczynkami po każdej godzinie.

Trzecim źródłem zmęczenia jest nieodpowiednie otoczenie, nieodpowiednie światło, a przede wszystkim wpływ temperatury. Najlepsza temperatura do pracy nie powinna przekraczać 19 stopni C. Może być nieco niższą, ale pod żadnym pozorem nie wyższą. Pokój, w którym się pracuje powinien być bardzo jasno oświetlony. Im jaśniejsze światło — tym mniej człowiek się męczy.

Czwartym wreszcie źródłem zmęczenia są metody pracy. Człowiek nie może stać zbyt długo, ani też siedzieć bez przerwy, ani też wykonywać wciąż te same ruchy. W tych warunkach najłatwiejsza praca może spowodować wielkie zmęczenie całego organizmu, po którym trzeba długo odpoczywać.

Racjonalna organizacja pracy we wszystkich przedsiębiorstwach może tylko przyczynić się do mniejszego zmęczenia organizmu, a tem samem do mniejszego jego wyczerpania i zużycia.

St.

znacznego wzrostu liczby homoseksualistów i wypadków umysłowych zachorowań na tle alkoholizmu. Jak wiadomo, nie i dostępne nawet dla najbardziej ubogich. Pokusa jest również bardzo wielka — niema poprostu skrawka ulicy od rogu do rogu kawiarni, restauracji lub innego lokalu gdzie w każdej chwili można wstać na kieliszek wódki. Rezultatem tego jest zatrucie alkoholem, głęboka neurastenja, wzrost liczby wypadków samobójczych i chorób umysłowych.

Ważnym czynnikiem rozwoju chorób umysłowych jest również nadużywanie silnych narkotyków. Walka z kokainistami nie daje pożądanego rezultatu. Codzień niemal policja demaskuje nowe kluby kokainistów i morfinistów, lecz na ich miejsce powstają ciągle nowe tego rodzaju „zrzeszenia”, od których droga prowadzi wprost do domu dla obłąkanych.

A kto raz się dostanie do zakładu dla umysłowo chorych, prędko się stamtąd nie wydostanie. Na tem tle powstają często potworne nadużycia.

Przed kilku laty narobiła wiele hałasu historia francuskiego artysty Deltoura. Gospodyni, u której mieszkał, nie mogła sobie dać z nim rady, wpadła więc na szatański pomysł wydobycia od znajomego lekarza zaświadczenia, stwierdzającego, że Deltour jest umysłowo chory. Z zaświadczeniem tem udała się do policji, która wydała natychmiast rozkaz odwiezienia artysty do domu dla obłąkanych. Na nic nie pomogły protesty Deltoura, im bardziej starał się on dowiedzieć, że jest zupełnie zdrow, tem goręcej lekarze wierzyli, że mają do czynienia z niebezpiecznym wariatem. Dopiero gdy do sprawy tej weszła się prasa, artystę wypuszczono z zakładu.

Nauka poczyniła ostatnio wielkie postępy, lecz w dziedzinie psychiatrii niewiele się zmieniło na przestrzeni ostatnich kilku dziesiątków lat. Chorego umysłowo ciągle traktuje się jeszcze jako przestępcę, który nie ma nadziei na to, że kiedyś wyjdzie na wolność.

Czas najwyższy, aby ci nieszczęśliwcy uzyskali prawo do życia i racjonalne go leczenia.

Andrzej W.

awhe, albo haussa, wyssanym z mlekiem matki gdzieś pod zwrotnikowem słońcem i pomieszany cudacznie z spaczo-

niem angielskim, francuskim i arabskim. Jeden z murzynów ma zgoloną do cna czaszkę i komicznie szerokie płóciennego spodnie. Jego kościota, szczerła twarz drga wszystkimi grvmasami nieokreślonego temperamentu. Jego towarzysz — to prawdziwy atleta o potwornie wielkiej głowie i czuprynie, nieustannie kręci się na miejscu, potracany, popychany przez przewalający się w barze tłum.

Zatrzymał jakąś tańczącą parę — młodego chłopca o wąskiej bladej twarzy i korpulentną, obficie wymalowaną brunetką. Coś do niej mówi, starając się nadać swym słowem charakter francuzczyzny. Blondynek jest niezadowolony i ciągnie przyjaciółkę w bok za rękaw sukni. Ale murzyn już zaprosił ją na kieliszek... Pobiją się? Chyba nie, bo trzeba mieć chyba nadludzka odwagę, żeby uderzyć tego czarnego potwora — jedynym uderzeniem potężnej pięści zmiażdży każdą fizjognomię. A kiedy jest jeszcze pijany...

W Ameryce nie uszłoby to murzynowi na sucho: wszyscy biali zlinczowaliby go bez litości. Tutaj na wolnej francuskiej ziemi, murzyni czują się, jak u siebie nad jeziorem Czad, albo w głębi puszczy buszmeńskich. Owszem, honorują ich nawet, a dziewczęta przekładają czarnych, jeśli mają tylko gotówkę w kie-

szeni. Cóż, kiedy po większej części są to biedni palacze okrętowi o głodowych pensyjkach, albo źle płatni marynarze na starych okrętach towarowych, albo robotnicy dokowi, żyjący z dnia na dzień właściwie niewiadomo nawet z czego.

Na sali jest coraz duszniej. Kieliszki i szklanki krążą coraz gęściej, goście coraz to zapuszczają ręce w kieszenie i wydobywają zmięte banknoty po pięć franków, oglądają je starannie i płacą. Tutaj płaci się za konsumację najpierw — kredytu niema ani na chwilę. Chyba ci trzej japończycy, którzy przyjechali dziś na wspaniałym okręcie pasażerskim Astima Maru i spokojnie przyglądają się z kąta zabawie, popijając piwo i z rzadka rzucając do siebie słowo — może tylko ci trzej budzą więcej zaufania ze względu na swe starannie dopasowane, nawet eleganckie kurtki granatowe. Reszcie nie zaufalby nikt ani centym...

— Wasja, ej, Wasja...
Oglądamy się — jacyś Rosjanie. Pewno nie goleni od tygodnia. Twarze, zamazane mieszaniną potu i węglowego pyłu. Z łbów kurczy się im, jak z dymnika. Marynarze, którzy należeli kiedyś do załogi statku „Jerusalem” uprowadzonego przez generała Wrangla z floty czarnomorskiej i zawleczonego aż do Marsylii. Rząd francuski zaskwestrował statek na poczet należności i subsydiów, któ-

re wypłacał Wranglowi. Naturalnie, iż nikt tego Francji już nie zwróci.

Ale dokąd pójdą biedni marynarze? Więc rząd francuski pozwolił im zamieszkać dalej na opuszczonym, nieomal bezpańskim statku, a we dnie żyją z czego Bóg da, wciągając się po porcie i wynajmując do każdej roboty, za którą można zarobić franka. Wielu siedzi już w kryminalach za napady w ciemnych uliczkach po nocy, trochę przedostało się do Paryża i z pomocą konsulatu sowieckiego wróciło do Rosji. Ale ci, co pozostali, piją całymi nocami, o ile pozwalają zarobki, i stanowią stałą klientelę policji...

Na dworze już dnieje. Coraz to wtaczają się i wytaczają z baru pijani. Dziewczęta nawołują się i przeklinają, oddają się niemal publicznie po katedach i wracają znów na środek, by tańczyć w tłoku i wrzasku i może znaleźć jeszcze jednego na tę noc klienta. Kto niema dziewczyny tańczy z mężczyzną, albo i sam, wywraca stoliki, popycha innych, wreszcie w rezygnacji wraca znów do bufetu.

Właśnie na chwilę przestali grać — pewno zmieniają płytę. Z ulicy przez półotwarte drzwi dobiega jakiś ryk ludzki i dźwięk tłuczonego szkła. Goście barowi pchają się do wyjścia — chcą też zobaczyć, albo i przyjąć udział w bóje — przecież nie można spędzić spokoj-

nie takiej pięknej nocy bez „rozgrywk” na pięści!

Tak, na ulicy się pobili. Paru Arabów mierzy się z murzynami. Już nawet nie biją się, ale wymyślają, rzucając na siebie jakieś straszne przekleństwa. Już goście z baru stoją na ulicy i dzieła się powoli na grupy — idą na pomoc. Szczególnie murzyni stanęli kupą. Olbrzym, który odbił blondynkowi dziewczynę, stoi na przedzie i trzyma w pogotowiu dwie potężne pięści, jak baryłki...

Arabów już niema — gdzieś się sromotnie ulotnili. Reszta pogostekulowała i pokrzczała. Rozchodzą się.

W barze rżnie muzyka, jak się patrzy i dziewczęta ciągną swych kawalerów. Przecież tu i bójce żadna nic nie zarobi, a jeszcze tu i owdzie kręci się parę franków po jakiejś kieszeni...

Z całej awantury nic. Nawet głowy żadnej nie rozbili, a tylko jakaś jedną szymbę w sklepiku.

Dobrze tak durniowi — sklepikarzowi! Koło Starego Portu w Marsylii nie wolno na noc pozostawiać zwykłych okien — trzeba je najszczelniej otulić żaluzją albo drewnianą okiennicą. Tego nikt nie rozbije głową, ani nie rozwall kamieniem, ażeby wyciągnąć z ubożuchnej wystawy garść owoców, czy płócienny kubraczek. Ale szybko rozbita zawsze, nieuchronnie!...

Czesław Ołtaszewski

WALKA MŁODYCH ZE STARYMI

**Najwięksi pisarze współcześni wydają entuzjastyczną opinię o młodej literaturze
Na szczególną pochwałę zasługuje najnowsza literatura rosyjska.**

W literaturze współczesnej ścierają się z sobą dwa zasadnicze prądy: twórczość starych pisarzy, dramaturgów i poetów, uznanych i podziwianych przez świat, oraz twórczość młodego pokolenia, rewolucyjna, szukająca nowych dróg i próbująca stwarzać nowe formy. Szczególnie w latach ostatnich twórczość młodych sił literackich w wielu krajach, przybrała agresywne formy. Powstają coraz to nowe grupy poetyckie, nowe szkoły literackie, wprowadzane są nowe formy powieści. Przeobrażenie dokonuje się stopniowo, lecz stale. Przeciętny czytelnik nie orientuje się we wszystkich przejawach, jednakże czytając utwory młodych pisarzy i poetów dostrzega wielkie różnice. Niekiedy jest nemi zachwycony — wówczas autor zdobywa sobie w bardzo szybkim czasie popularność. Niekiedy — a tak bywa w większości wypadkach — nie rozumie utworu, a wówczas autor pozostaje nieznan i nie wypływa na szerokie tory literatury światowej.

Czy młoda literatura jest wartościowa? Czy zmiany, jakie wprowadza, mogą wywrzeć decydujący wpływ na całokształt literatury światowej? Wiele form przeminęło bez śladu. Futuryzm neo-futuryzm, racjonalizm — wszystko to wybuchło, zapłonęło wielkim plomieniem i zgasło. W miejsce tych form powstają inne i znów młodzież literacka podważa uporczywie uświęcone kanony i ustalone formy.

Ona to spowodowała narodziny esej-u. Ona przyczyniła się do wyeliminowania kłiwie powieści sielankowej. Ona wywalczyła prawo obywatelstwa lekkim formom powieściowym, miast przytłaczającej powagi i monotonii akcji, tak powszechnej w starych utworach.

Czytelnik nie zastanawia się nad temi szczegółami. Gdy czyta — czuje, że mu to odpowiada lub nie odpowiada. Czuje, że pomiędzy tym a tamtym utworem zaisnialy jakieś zasadnicze różnice. Często nie umie wytłumaczyć sobie, dlaczego mu się to lub owo podoba, a tamto nie podoba. A z pewnością nie zdaje sobie sprawy z tego, że to właśnie, co ukazuje mu się w nowym świetle, jest dziełem najmłodszych pionierów literatury.

— Wy odżyliście już swój wiek — wołają młodzi do starych pisarzy. — Nie umiecie już budzić ducha ludzkiego. Tkwiście w spleśniałych formach...

A co mówią starzy pisarze o młodej literaturze? Czterech najwybitniejszych przedstawicieli starego pokolenia literackiego zabrało w sprawie powyższej głos. Na ankiecie, opracowaną przez jedno z wielkich czasopism literackich, czterech przedstawicieli literatury czterech narodów odpowiedziało, co myśli o swych młodych następcach. Triston Bernard, John Galsworthy, Tomasz Mann i Luigi Pirandello. Promotorzy literatury francuskiej, angielskiej, niemieckiej i włoskiej.

Triston Bernard.

Znakomity dramaturg francuski i doskonały humorysta, zapatruje się na rozwój młodej literatury bardzo poważnie, aczkolwiek jest zdania, że **wszystkie porzuty są tylko i wyłącznie podyktowane młodym wiekiem.**

— Powszechnym zjawiskiem jest bunt każdej młodej generacji przeciwko starej. Młoda generacja a priori odrzuca zawsze wszelką możliwość porozumienia. Twierdzi z właściwą sobie świadomością, że jest powołana do dokonania koniecznego przewrotu w życiu. Nie można jej odmówić słuszności. Wszelki impuls istotnie pochodzi zawsze od młodego pokolenia. Ale nie można też zaprzeczyć, że skutki wszelkich poczynań, że trwały efekt, możliwy jest dopiero wówczas, gdy młode pokolenie stanie się pokoleniem starszym.

Każdy bunt młodzieży przeciwko starszemu pokoleniu i narzuconym przez niego formom życia, tworzy postępek. Ale ponieważ dzieje się tak od

wielu wieków, należałoby przyjąć, że postęp idzie wielkimi krokami naprzód — że wzmagają się co roku. Suma tych wszy stkich wysiłków musiałaby więc stworzyć wielki postęp, musiałaby doprowadzić na przestrzeni tylu wieków do doskonałości. A jednak tak nie jest. Nie jest tak dlatego, że ludzie po pewnym okresie, zapominają o tem, co sami stworzyli. Ciągłość więc postępu urywa się.

Podobnie jest również z literaturą. **Gdy jesteście młodzi, pragnielibyśmy zburzyć wszystko, co dotychczas istnieje. Gdy się starzejemy, wkraczamy na dawne drogi i posługujemy się dawnymi formami.**

Ale z tego właśnie powodu uważam, że wszelkie wyśmiewanie śmiałych aktów reformatorskich naszej młodzieży literackiej, wszelka niechęć ze strony starszego pokolenia i krytyków, nie powinna mieć miejsca. Oni chcą być tak rozumiani i tak tworzyć, jak my, w czasie naszej młodości chcielibyśmy być rozumiani i tworzyć. Jedno jest wszakże pewne: że **młodzież obecna więcej dokonana, aniżeli my zdołaliśmy dokonać.** Jestem co do tego zupełnie przekonany. Wierzę w obecą młodzież literacką. Najnowsze utwory wykazują znacznie więcej młodych talentów, aniżeli w naszych czasach.

John Galsworthy.

Wielki pisarz angielski nie podziela optymistycznych wywodów Tristana Bernarda. Nie przeczy, że wśród najmłodszych pokoleń jest wiele młodych talentów twierdzi jednakże, że **talenty te marnieją**, albowiem szukają ucieczki w zupełnie nieodpowiedni sposób.

— Moim sądem poczuć się niewątpliwie młodzi pisarze dotknięci. Chcę być jednak szczerym. Uważam, że wielu naszych młodych pionierów literatury, w swem dążeniu stworzenia konieczności czegoś nowego, **posuwa się zbyt daleko.**

Większość ich dzieł wskazuje niewątpliwie talent, a mimo to budzą niesmak i nie pozostawiają po urzeczywianiu żadnego dodatniego wrażenia. Jakkoby ktoś rozdrapał jakąś ranę, a później zapomniął nałożyć opatrunek. Taka twórczość to w wielu wypadkach **zakłamanie się.**

Doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że najmłodsza generacja pisarzy, wychowana w zgiełku wielkiej wojny, dojrzająca pod kulami i przy huk granatów, oglądająca potworne rzeczy, dziejące się na świecie w ciągu ostatniego dziesiątka lat, musi inaczej myśleć, inaczej tworzyć i inaczej rozumieć życie, aniżeli my. Ale w tem wszystkim jest wiele przesady. Gdy narodził się futuryzm, rozblisko pełnym światłem wiele talentów. Futuryzm od wielu lat leży już w grobie — a gdzie te talenty? Gdy upadła idea — załamała się twórczość. Jest to skutek zbyt wielkiego oddania się sprawie burzenia. Nie należy tylko burzyć. Trzeba umieć w odpowiednim czasie odbudowywać.

Młodzież literacka naszych czasów jest zbyt rewolucyjna. Zasadniczo nie jest to objaw zły, ale obawiam się, że w wirze rewolucji zgasną te talenty, które rokować mogą tak wielką przyszłość.

Tomasz Mann.

Najwybitniejszy pisarz niemiecki do by obecnej zachwyca się obecnym, młodem pokoleniem.

— Ono pracuje z takim impetem i rozmachem, jak żadne dotąd. Z wielkim zainteresowaniem śledzę ich rozwój. Uważam, że walka, pomiędzy młodym a starym pokoleniem przybiera coraz ostrzejsze formy. Ale temu nie należy się dziwić. Gdy się chce dojść do celu, nie wolno niewykorzystać wszystkich możliwości. **Młodzież, która nie walczy, nie da ludzkości nic nowego ani dobrego.**

Skutki walki nie są jednak dotąd zbyt wielkie. Myślę, że dzieje się tak dlatego,

że obóz młodych nie ma właściwego przywódcy. O nas nie może być mowy. My jesteśmy dla nich za starzy. A mam odwagę twierdzić, że **złe czynią pisarze i krytycy, którzy usiłują wszelkie porzuty młodych sfumować w zarodku.** Sztuka nie może obawiać się rewolucji. Rewolucja natchnie ją nową siłą, pchnie na nową tory. Tworzące się grupy poetyckie i pisarskie, szukanie nowych kierunków, należy powitać z radością. Współczesna młodzież dokona rzeczy wielkich. W to wierzę. I społeczeństwa współczesne, w niedalekiej przyszłości niewątpliwie dumne będą z tych, o których się dziś mówi jeszcze z lekceważeniem.

Luigi Pirandello.

Dramaturg włoski również nie potępia młodej literatury. Nie zabiera jednak konkretnego głosu w tej sprawie.

— Nie chciałbym wydać przedwczesnego sądu. Być może, że się mylę. Nie chcę też chwalić, ani ganić. Na to jest zbyt wcześnie. To tylko potwierdzam, że obecne pokolenie składa się istotnie z ludzi dzielnych. Z dzielnych na każdym polu, a więc i na polu literatury. Mamy w każdym kraju szereg pierwszorzędných talentów. Zwłaszcza, jeśli mam być szczery, muszę się zachwycać najmłodszą literaturą rosyjską. Nigdy jeszcze żaden naród nie wydał naraz tyle talentów — wiele Rosjów rewolucyjna. Nie jest to oczywiście niczym zasługą, ale faktem niezaprzeczalnym, że właśnie młoda literatura rosyjska może posłużyć całemu światu jako wzór, ta właśnie literatura może stworzyć dla młodego pokolenia literackiego tego wodza, którego jej w danej chwili brak. Najmłodsza literatura rosyjska jest tak wysokowartościowa, że warto ją stawiać za przykład nowych prądów i to prądów dodatnich.

K. L.

Od czego zależy szczęście małżeńskie.

Bierwiaszki chemiczne organizmu ludzkiego wpływają na kształtowanie się naszego charakteru.

Ludzie z przewagą wapna, węgla, kwasów lub żelaza.

Żyjemy bezsprzecznie w wieku techniki i dlatego nie należy się dziwić, że nauki techniczne coraz głębiej przenikają do tych dziedzin naszego życia, które w myśl utartych komunalów i tradycji nie znoszą naświetlań naukowych. Ale czasy się zmieniły. Oto naprzykład najnowsze badania w dziedzinie chemii organicznej wykryły pewne związki, które dotychczas były zupełnie nieznanne.

Badaczka angielska Mrs. Tulley Yonge wykazała niedawno, że **szczęście lub nieszczęście związku małżeńskiego zależy od powinowactwa lub przeciwieństw w organizmie małżonków.** Jak wiadomo, komórki ciała ludzkiego składają się głównie z szesnastu pierwiaszków chemicznych. Według teorii Mrs. Yonge nadmiar lub brak jednego z tych pierwiaszków decyduje o **właściwościach charakteru i temperamentu danej osobnika.** Podczas swych badań Mrs. Yonge ustaliła pięć zasadniczych typów chemicznych, które bardzo rzadko występują w idealnie czystej formie, a dzięki różnorodnym kombinacjom tworzą niezliczoną ilość różnych charakterów.

Pięć zasadniczych ugrupowań stanowią ludzie „wapienni”, „sodowi”, „węglowi”, „kwasowi” i „krzemieni”. W każdym typie przeważa jeden z wymienionych pierwiaszków chemicznych, wpływając na kształtowanie się charakteru danej jednostki.

Jednym z najcharakterystyczniejszych typów jest człowiek „wapienny”. Zewnętrzne jego cechy są następujące: **wysoki, jasny kolor skóry i włosów, nie-**

bieskie oczy, ostre rysy twarzy. Usposobienie poważne. Tańce i zabawy uważa za stratę czasu i poświęca się całkowicie swemu zawodowi.

Oczywiście, że przy takich właściwościach charakteru musi dojść do katastrofy o ile mężczyzna „wapienny” połączy się węzłem małżeńskim z kobietą „sodową”, albowiem ludzie należący do tego drugiego typu, **nie umieją traktować życia poważnie.**

Ludzie „sodowi” śpią zrana bardzo długo i idą późno spać. Chętnie się bawią i nastawieni są zawsze na emocje. Tak bardzo odmienne charaktery nie mogą oczywiście marzyć o zgodnym współżyciu.

Dla mężczyzny „wapiennego” nadaje się raczej na żonę kobieta „węglowa”. Ludzie z przewagą węgla skłonni są do ulepszania i wzmacniania swego charakteru. Kobiety tego typu są dobrimi kapłankami domowego ogniska, dostosowując się do wymogów małżonka i dlatego ulegają bez tragicznych konfliktów poważnie myślącym mężczyznom.

Niemniej ciekawy jest typ człowieka z przewagą „kwasów”. Takie typy mocno uduchowione, nie mogą żyć bez kontaktu z ludźmi. Są to przeważnie blondyni, odznaczający się wielką ruchliwością, **bardzo mili w współżyciu, lecz nietrawiali i dlatego szybko zmieniający znajomość.**

Według teorii Mrs. Yonge dla osobnika z przewagą kwasów nadaje się jako partner małżeński osobnik z nadmiarem sodu.

Ludzie „sodowi” są zazwyczaj szczupli, bruneci o świecących oczach, mają wąskie nosy i szerokie usta. Ponadto posiadają często długie paznokcie. Zarówno ludzie z nadmiarem kwasów jak i sodu posiadają wspólną cechę, a mianowicie — **są bardzo skrzyżowani do kłótni.**

W małżeństwie takim bardzo często następują różnice zdań, ale ponieważ obydwie strony odznaczają się tem samym usposobieniem, polegającym na nieprzejmowaniu się niczem, przeto niesnaski będą znikły tak szybko, jak powstawały.

Do typu „sodowego” najbardziej zbliżony jest typ „krzemienisty”. Są to ludzie optymistyczni, bardzo skrzyżowani do śmiechu. Ponadto czeka ich długi żywot.

Typy zbrodnicze wyróżniają się **brakiem żelaza w organizmie.** Nadmiar siarki decyduje o zmyśle organizatorskim i powodzeniu w życiu. Najciekawsze są bodaj końcowe wywody Mrs. Yonge. Badaczka angielska nie poprzestała na tem, że składowe pierwiaszki organizmu wpływają na właściwości charakteru, lecz posuwa się dalej i twierdzi, że **przez odpowiednie odżywianie człowiek może „regulować” swój temperament i udoskonalać charakter.**

Innymi słowy: przy pomocy chemii można będzie w przyszłości wychowywać ludzi o pewnych z góry określonych właściwościach charakteru.

Ścisłością badań Mrs. Yonge zajmują się obecnie poważni uczeni angielscy.

L. Brem.

Informacje i zapisy na Naukę
STENOGRAFJI
 polskiej — i — niemieckiej

u
Henryka Bermiana
 już się rozpoczęły

Kancelarja czynna obecnie
19 ul. Przejazd 19
 (93 Kilińskiego 93) tel. 136-05

codz. od 12 do 2 i od 6 do 9 wiecz.
 Początek wykładów we wrześniu

Szkoła Przemysłowa

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi
 POMORSKA 46-48, :: TEL. 163-80.

Wydziały:
 Mechaniczny, elektrotechniczny, tkacki.
 Kancelarja wzięła informacji i przyjmuje zapisy: poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 10-ej do 14-ej.
 Egzamin wstępny rozpoczyna się 3 września r. b.

Z prawami gimnazjów państwowych
8 Kl. Żeńskie Gimnazjum
Tow. „KULTURA” w Łodzi
 ul. Piotrkowska 85, telefon 174-85.

W bieżącym roku szkolnym uruchomione zostaną klasy 2 i 3a.
 Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.
 Opłaty riskie.
 Początek roku szkolnego i egzaminów wstępnych dn. 2 września b. r.

Uwaga!!!

Na sezon szkolny polecam wszelkie podręczniki szkolne i przybory piśmienne w wielkim wyborze, ceny konkurencyjne

Księgarnia CH. WAJSS,
 Tomaszów Maz. Pl. Kościuszki 25

8 KL. GIMNAZJUM WIECZOROWE DLA DOROSŁYCH.

A. Wierzbickiego
 w Łodzi
 ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28)

Zapisy przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 6.30 wieczorem do 9-ej wieczorem.
 Czesne 20 zł. miesięcznie.
 Początek roku szkolnego i egzaminów wstępnych dn. 3 września r. b.

Gimnazjum Męskie
 TOW. SZERZENIA OŚWIATY I WIEDZY TECHNICZNEJ WŚRÓD ŻYDÓW W ŁODZI,
 POMORSKA 46.

(z prawami gimn. państwowych)
 podaje do wiadomości, iż wpisy uczniów dawnych i nowych odbywają się codziennie w godzinach 10—12.
 Nowy rok szk. rozpocznie się 2. 9. o godz. 8 i pół rano.
 Opłata w klasach wstępnych wynosi 300 zł. rocznie. Uczniowie niezamożnych rodziców korzystają ze znacznych ulg.

Dyrektor
SYMON HERMAN.

KRYNICZNA
SÓL DO NÓG
DINOL
 ZAWIERA
 OBOK SOLI MINERALNYCH
 ORZEŻWIĄJĄCY WYCIĄG
 Z IGŁY WIA SOSNOWEGO

Usuwa dolegliwości nóg
Wzmacnia i orzeźwia
zbołałe stopy

Lab. Chem. „DINOL”
 Warszawa, Elektryczna 26
 Gdzie niema, wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P. K. O. 13807 zł. 1. 75, pudełko zawiera soli na 7 kąpieli.

Żeńskie Gimnazjum
C. Waszczyńskiej
 Z pełnemi prawami szkół państwowych (kategoria A).
Zielona 15, tel. 219-00.

Kancelarja przyjmuje podania nowych kandydatek codziennie od godz. 9—14.
Początek roku szkolnego 2-go września.
 Egzamin wstępny rozpoczyna się 3-go września.

DYREKCJA
GIMNAZJUM MĘSKIEGO ZGROMADZENIA KUPCÓW
 m. Łodzi
ul. Narutowicza № 68

podaje do wiadomości, iż egzamin wstępny odbędzie się w dniach 2, 3 września r. b. o godz. 4 po południu.
 Podania do kl. A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR
Antoni Jędrkowski.

Już czas zaopatrzyć się w przepisowe **Mundurki i Szynale szkolne** dla wszystkich szkół. Zamówienia przyjmuję z własnych i powierzonych materiałów, na ządanie wykonuję w przeciągu 24 godzin.

M. Międał, Gdańska 59. 108-30 Wykonanie solidne! 108-30.
 Ceny przystępne!

Liceum Handlowe Żeńskie
 J. Jankowskiej — Stątkowskiej
 w Warszawie, ul. Nowogrodzka 58, (r. Emilji Plater) Tel. 194-88.
Kurs dwuletni.

Warunki przyjęcia: wykształcenie ogólne w zakresie 6 klas gimnazjum. Absolwentki trzyklasowych szkół handlowych zdają egzamin uzupełniający.
Zapisy przyjmuje kancelarja w godz. 9—2 i od 3—6 Pp. (oprócz świąt)
Lokal znacznie powiększony. Za córki urzędników państwowych i miejskich całkowicie lub znaczną część opłat uiszczają instytucje.

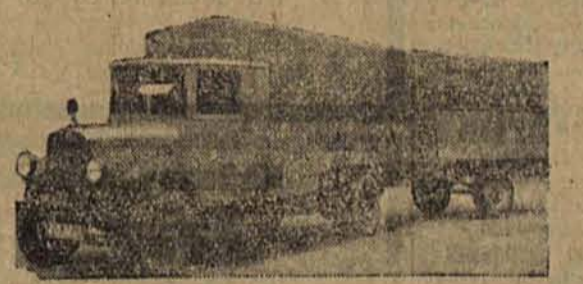
Aha! **Aha!**

JASNE KRYSZTAŁ
 UZNANE

niedoścignionej dobroci poleca
Brewar Gustaw Keilich, Orla.
 Żądajcie wszędzie! — Żądajcie wszędzie!

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY
KRWAWIENIE
SWEDZENIE
USUWA
HEMORIN
KLAWE

MIEDZYMIASTOWE TRANSPORTY
Robert THOMAS i S-ka
 PIOTRKOWSKA 85, tel. 208-31 i 106-49



LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
 Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
 Wszystkie specjalności i dentystyka.
 Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
 Wizyty na miasto.
PORADA 4 zł.
 Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Komunikacja autobusowa
Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4.
 Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

owady czatują
na wasze i wasze dzieci.




brońcie się *Wyrojąc* **FLY-TOX**

żądać wszędzie
 wystrzegając się naśladowictwa

129

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
 D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, telefon: 143-63
 Godziny przyjęć dla pań i panów 10—2 | 4—8.

Czynne są następujące działy:
 1. chor. skóry i włosów
 2. Beaute
 3. Kuracyj odmładzających
 4. Masażu (ogólny i częściowy)
 5. Epilacji (electrocoagulacja, elektroliza)
 6. Elektroterapij (dżartermja, d'Arsonvalizacja galwanofaradyzacja)
 7. Helioterapij (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne)
 8. Chirurgii estetycznej (blizny, zylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)
 pod kierunkiem CHIRURGA
 D-ra Z. LEWINSONA
 Ordynulacego codz. od godz. 1—4

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka i.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
 Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kabie.
 W niedziele i święta od 9—2 pp.
 Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczościowych i skórnych.
 Badanie krwi i wydzielin na syfiliś i tryper.
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet światło-leczniczy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Doktor
P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
 Leczenie jampy kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w nie dziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
 Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. A. Kryński
 Chor. skórne i weneryczne. Gabinet Röntgenolecznicy.
 SIENKIEWICZA 34. Tel. 146-10.
POWRÓCIŁ.
 Przyjmuje od 5—7 popoł.

PARCELACJA

od zł. 1.50 gr. za mtr. kw.

lasu Zgierskiego przy szosie łódzkiej

„CHEŁMY”

na 2 letnie spłaty bezprocentowe

Piękne parcele leśne wielkości od 1.500 mtr. kw. do 2.500 mtr. kw. oddalone o 6 km. od Łodzi w granicach m. Zgierza. Wyjątkowo dogodny warunki komunikacyjne 700 mtr. od przy stanku tramwajowego „Adelmówek” — linii tramwajowej zgierskiej.

Warunki odpowiednie do zamieszkiwania latem i zimą.

Informacji udziela Sekretariat m. Zgierza. — Codziennie od 9—15; w soboty od 17—20 i w niedzielę od 9—12 godz. — Na miejscu informuje leśniczy lasów.

Każdy nabywca działki może natychmiast po spłaceniu należności założyć własną Księgę Hipoteczną.

Warszawski Teatr Rewji „CHOCHLIK”

pod kier. art. JERZEGO DARSKIEGO

w Kinie Spółdzielni Sienkiewicza Nr. 40

Dzisiaj i dni następujących rewja Nr 5 p. t. „Najpiękniejsze są łodzianki”

w 2 częściach — 16 obrazach. Udział biorą: Z. Zukowska, I. Gorłówna, J. Darski, W. Boruński, N. Niksarski, J. Szyncler, M. Popławski, mała Bronia oraz girlsy. W programie między innymi: inscenizacja chińska p. t. „O-saj-czu”, skecz p. t. „Verax” czyli „Aparat prawdomówności”. Nowe piosenki Lopka. „Serce kobiety” i wiele innych. Reżyserowali: J. Darski i W. Boruński. Konferencjer: J. Darski. Dekoracje: art. mal. W. Nowakowski. Orkiestra pod kier. C. Kantora. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,30 i 9,30. — Ceny miejsc od zł. 1.— do 2.—

MEBLE!

Magazyn Mebli w Łodzi Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów Sp. z ogr. odp. 86 Piotrkowska 86, tel. 160-02

połoca pokoje sypialne, stołowe, gabinety, salony, kuchnie i t. p. oraz pożyteczne przedmioty w wielkim wyborze.

Ceny przystępne Dogodne warunki kupna!



RATUJĄCE ZDROWIE
Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 proc. **CHOROBY POWSTAJĄ Z POWODU OBSTRUKCJI**, Chory żołądek jest główną przyczyną powstania nierzadkich chorób - zanieczyściła krew i tworzy złą przemianę materji **SLYNE OD 15 LAT W CALYM SWIECIE** ZIOŁA Z GÓR HARCUCI, D-RA LAUERA
jak to stwierdził prof. Berlin Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochlaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatrzymanie), są dobrym środkiem przeczyszczającym ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
ZIOŁA Z GÓR HARCUCI Dra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm bóle głowy, wryzuty i liszaje
ZIOŁA Z GÓR HARCUCI Dra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach
Tysiące podziękowań otrzymał Dr. LAUER od osób wyleczonych.
Cena 1/2 pudełka zł. 150, podwójne pudełko zł. 250.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
UWAGA: Wyszczać się bezwartościowych nasładowiwnictw.
Reprez. na Polskę: „PROTON”, Warszawa, ul. św. Stanisława 9/11.

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia **Bracia Anders**
Centrala; No 20 Nowo-Cegielniana No 20 tel. No 191-25
przyjmuje również: Bcia P. i M. Schwalbe, Piotrkowska 85 tel. Nr. 162-02
Emil Schwalbe, Piotrkowska 207
M. Kaizer, Nawrot Nr. 10
W. Hilszer, Zgierska Nr. 150
H. Müller, Andrzejka Nr. 36
Czyszczenie wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, kilimów, pierzy, puchu, napinanie firanek na ramy.

Dr. Feliks **Skusiewicz**
Andrzejka - 11 Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjęć: 9 $\frac{1}{2}$ —11 rano i 5—7 $\frac{1}{2}$ po poł.

DR. **Z. Dafiner** UROLOG **powrócił.** Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. **Piramowicza 2** (daw. Olgisńska) tel. 148-95. Godziny przyjęć od 8—10 i od 6—9

Dr. med. **S. Neumark**
Choroby skórne i weneryczne, leczenie diatermia, dja-termokoagulacja oraz lampą kwarcową
MONIUSZKI 5 tel. 170—50. Przyjmuje od 1.37 do 2.30 pp. i od 5-1 w niedzielę od 10 do 1 po poł.

Dr. med. **HELLER** chor. skórne i weneryczne **NAWROT 2** Tel. 179-89. przyjmuje od 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp dla niezamężnych. **cenę lecznic.**

DR. **RAPEPORT** Urolog Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych **ul. Prez. Narutowicza 25** (Dzielna) tel. 144-10 Przyjmuje od 1—2 i 4—8

Dr. med. **Sommer** **powrócił** ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 220-26 chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece. Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9 W niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Dr. med. **S. Kantor**
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. **PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKI.**
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTOR H. Wołkowyski
Cegielniana 25, tel. 126-87 **powrócił.** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8—2 przed poł. i od 6—9 w niedzielę i święta od godz. 9—1

UWAGA! Tanio na raty! Państwowi Urzędnicy - czkil! Na sześciomiesięczne spłaty Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską: damską, koldry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma „KREDYT”, Nawrot 15, 1 p.

Dr. med. **Wł. Dzierżyński** profesor chorób nerwowych rozpoczął ordynację od godz. 5—6 ul. Kopernika 21, telefon 123-83

Sz. Zielonki ul. Piłsudskiego (Wschodnia) 68/70 przyjmuje chłopców od lat 6 i gruntośnie przysposabia do szkół średnich. Specjalny nacisk szkoła kładzie na przedmioty judaistyczne i język hebrajski. Zapisy codziennie od 10—2 i od 4—6.

Gimnazjum Męskie im. ks. Ign. Skorupki utrzymywane przez Tow. „Oświata” w Łodzi **ul. ks. Skorupki 13, tel. 102-98.**
Egzaminy wstępne rozpoczną się w poniedziałek dn. 1 września r.b. o g. 9 rano. Podania przyjmuje kancelarja szkolna w dni powszednie od godz. 9 do 14-ej. Przy szkole czynne są klasy przygotowawcze: A, B, C. Do klasy A. przyjmowane są dzieci bez umiejętności czytania i pisania. Początek lekcji d. 2 września o godz. 9 rano **DYREKTOR (—) WAŁAW DAVISON**

Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-12. Zapisy kandydatek do wszystkich klas przyjmuje sekretariat codziennie od g. 10—1. Lekcje rozpoczną się dn. 2 września r.b. **Dyrektor. (—) J. Ab.**

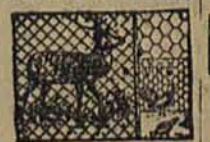
Bacność Letnicy-Wisniowa Góra „Republikę” i „Express Wieczorny” można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

NIGDZIE TANIEJ!!! Przed zakupem **LAMP elektrycznych** proszę obejrzeć wyroby fabryki **M. BURAKOWSKI** Skład Piotrkowska 37. Tel. 121-25. WEŁKI WYBÓR, CENY PRZYSTĘPNE. Konsumentom Elektrowni na spłaty ratami miesięcznymi **Mebli** Specjalnie luksusowych, sypialnych pokoi pokonkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia **Zakład meblowy Piotrkowska 44. w podwórzu A. Karkut**
W pobliżu Łodzi autobusowa komunikacja od zaraz do wydzierżawienia ewentualnie do sprzedania na bardzo dobrych warunkach fabryka parter, piętro i trempeł 50x25 lokci z dużym płacem, kotłem parowym i dynamo maszynami, szlichtownią na paczki, wyżymaczka, suszarnia i 77 warsztatów tkackich 82" 12, 72" 42 68" 10 64" 10 i 36" 3 gładkie i kolorówki z pomieszczeniem i maszynami wszystko w najlepszym stanie. Oferty do administracji „Republiki” pod „P. F.”.

PLACE budowlane różnej wielkości, dojazd tramwajem nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach **do sprzedania.** Wiadomość: **Kilińskiego 96, mieszk. 10, front parter, lub na miejsce ul. Dąbrowska 30/32 u p. Jana Pilla.**

KROJU Dyrektor techniczny nowoczesnego, szybia, modelowania wyczuł zatwierdzone przez Min. Oświaty. Kursy Mi-strza Paryskiej Akademii. Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dypl. w Paryżu. Kurs wakacyjny. Opłata zniżona. Kończącym świadectwami szkolnymi. Formy biblikowe w w. wyborze. Piotrkowska 64. poszukiwany jest do przedalni bawelnianej i tkalni w Rydze, która głównie produkuje surowe materiały, jak białe, mital, sarge i t. p. Reflektant musi być specjalista w branży przedalniczej, jedyną w swoim rodzaju on posiadać również wiadomości tkackie. Wymagane są: wykształcenie teoretyczne nie mniejsze niż w zakresie wyższych niemieckich szkół zawodowych i co najmniej 10-letnia praktyka; znajomość języka niemieckiego bezwarunkowo wymagana. Pierwszeństwo będą posiadać wła-dający językiem rosyjskiem. Oferty z życiorysem, fotografią i podaniem warunków należy kierować pod adresem: „Krunbalt”, Tallin, Est-tonja.

Dr. **M. Wajnberg** choroby nerwowe **ZEROMSKIEGO Nr. 25, tel. 172-20 POWRÓCIL** w lecznicy „Vita” przyjmuje od 12—1. **„Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet** Zgłaszać się ul. Franciszkańska Nr. 57, poprzeczna oficyjna, I piętro, od 3 do 5 Szadkowski.



DRUCIANE Par-nany, Plec. onki, Tka diny, Gazy miedz. do filtrów. „Rabitz” ko robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca **Rudolf Jung** Łódź, Wólczajska Nr. 151, tel. 128-97

Upadłości i nadzory.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w urzędzie

„WYWIAD KREDYTOWY”

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczańska 17, tel. 129-30.

Na ostatniej sesji sądu handlowego rozpatrywano następujące sprawy:

W Łodzi przy ul. Smugowej nr. 12 Szlama Rozensztrauch prowadził przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży pończoch. Rozensztrauch winien jest firmie: „Teofil Glocer” około 350 dolarów za kupione w firmie tej maszyny do wyrobu tkanin trykotowych. Na sumę powyższą Rozensztrauch wystawił weksle, które następnie wszystkie zostały zaprotestowane. Pomimo wielokrotnych monitów Rozensztrauch dobrowolnie pretenzji firmy „Teofil Glocer” zapłacić nie chce, nadto podstępnie zlikwidował swe przedsiębiorstwo, usunął i ukrył zakupione maszyny, towary i ruchomości i w ten sposób podstępnie na szkodę wierzycieli pozbawił ich możliwości dochodzenia ich pretenzji na normalnej drodze egzekucyjnej.

Na skutek wniosku firmy — wierzycielki: „Teofil Glocer” sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia tymczasowo oznaczając na dzień 15 kwietnia 1929 roku. Sędzią Komisarzem mianowano S. H. Teodora Kujawskiego, a kuratorem adw. Chydego.

Ze względu na złośliwość zawieszenia wypłat sąd postanowił: zastosować względem Rozensztraucha przymus osobisty przez osadzenie go w areszcie dla dłużników.

Przed kilku dniami donosiliśmy o udzieleniu odroczenia wypłat przez sąd apelacyjny w Warszawie w firmie: „Rafał Wajntraub” wyroby i sprzedaż towarów półwielnianych i sztucznych jedwabiu, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 20. Gdy mianowany przez sąd okręgowy wy nadzorca adw. Korycki zwrócił się do Wajntrauba, ten oświadczył, że z nadzoru korzystać nie chce i wszystkich wierzycieli zaspokoi. Wobec takiego stanu rzeczy oraz na skutek podania Rafała Wajntrauba sąd okręgowy w Łodzi na ostatnim swym posiedzeniu uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego odraczający wypłaty Rafałowi Wajntraubowi i postępowanie w sprawie tej umorzył.

W maju r.b. sąd okręgowy ogłosił upadłość Szamie Halbergowi, właścicielowi sklepu z konfekcją męską w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej nr. 3. Na zebraniu wierzycieli w dniu 19 sierpnia r.b. pełnomocnik upadłego Halberga adw. Leon Poznański zaproponował zebranym wierzycielom następujący układ: Szama Halberg zobowiązuje się zapłacić wszystkim swoim wierzycielom 15 proc. ich należności w 3-ech równych ratach, a mianowicie: 1-szą ratą płatną w pół roku po uprawomocnieniu się w roku zatwierdzającego układu, drugą po roku a trzecią po półtora roku. Na ogólną ilość 13 przyjętych do masy wierzycieli, adw. Eckersdorff pełnomocnik 12 wierzycieli zgodził się na ten układ.

Wobec tego, że układ ten został przyjęty wymaganą przez prawo większością głosów, Sąd układ ten zatwierdził.

LOKAL fabryczny

POSZUKIWANY DO WYDZIERZAWIENIA 800—1000 mtr.² z osobnym pomieszczeniem na skład i kantor. Możliwie w śródmieściu. Telefonować do 10 rano i od 3 do 4 Nr. 223-19.

WINDYKACJA WERSLI

NA WARSZAWIE
gwarancja wpływu — gwarantowany inkasent powołanych firm, pierwszorzędną referencję. — Oferty „Międzynarodowe biuro ogłoszeń”. Warszawa, Senatorska 29, sub. „Zasilany inkasent”.

KRYNICA Dr. I. BETTER

ordynuje jak oczornie we wili „KRAKUS”.

W lutym r.b. ogłoszono upadłość Józefa Reichenbachowi, prowadzącego sprzedaż towarów galanteryjnych pod firmą: „Józef” w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 116. Ogłoszenia upadłości żądał cały szereg wierzycieli, którzy w podaniu swym złożonym do sądu prosili o osadzenie Reichenbacha w areszcie dla dłużników, gdyż zachodziły cechy złośliwego zawieszenia wypłat. Sąd przychyłając się do wniosku wierzycieli postanowił osadzić Reichenbacha w areszcie dla dłużników. Kurator upadłości nie mógł wykonać wyroku odnośnie osadze-

nia upadłego w areszcie, gdyż ten ukrył się, oraz doniósł kurator sądowi w sprawozdaniu swym, że charakter upadłości jest prawdopodobnie podstępny.

Wobec tego, iż odpis sprawozdania otrzymuje zwykle prokurator sądu okręgowego, wdrożył on dochodzenie p-ko Reichenbachowi, rozsyłając za nim listy gończe. Obecnie jak się dowiadujemy, Reichenbach, na skutek listów gończych został zatrzymany w Wiedniu ze znaczną sumą gotówki. W krótkim czasie przesłany on będzie w drodze ekstradycji do Łodzi.

Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe Sp. Akc.

LINJA GDYNIA—AMERYKA

ORGANIZUJE JEDENASTODNIOWĄ WYCIECZKĘ TURYSTYCZNĄ OKRĘTEM TRANSATLANTYCKIM „PUŁASKI” (12.000 ton).

Z Gdyni przez Kanał Kiloński do Antwerpii

na międzynarodową wystawę z okazji stuletniej rocznicy niepodległości BELGJI. Odjazd z Gdyni o godz. 16-ej w dniu 22 września 1930 r. Przyjazd do Gdyni o godz. 8-ej w dniu 2 października 1930 r. Paszporty zagraniczne i wizy zbędne. Ceny biletów łącznie z całkowitem utrzymaniem podczas podróży i w czasie postoju okrętu od zł. 450.— Bliższych informacji udzielają oraz przyjmują zamówienia na bilety: własne Biura Polskiego Transatlantycznego Towarzystwa Okrętowego, biura Tow. „Orbis”, biura „Wagon-Lits-Cook” oraz „Icar”.

Biura LINJA GDYNIA—AMERYKA w Polsce.

Biuro Główne Pasażerskie, Warszawa, Marszałkowska Nr. 116, tel. 108-82.

LUBLIN — Zamojska 27,
LWÓW — Na Błonie 2,
KOWEL — Kolejowa 65,
GDYNIA — ul. Nadbrzeżna,
BRZEŚĆ n/B. — Dąbrowskiego 117,

ŁUCK — Jagiellońska 91a.
KRAKÓW — Lubicz 3,
RÓWNE — 3-go Maja 87,
RZESZÓW — Grotzgera 104,
TARNOPOL — Piłsudskiego 19.

Rynek pieniężny.

Polepszenie sytuacji na światowych rynkach pieniężnych staje się coraz wyraźniejsze. Początek dał New York, gdzie od kilku dni giełda wykazuje coraz to lepsze ożywienie i to dla większości akcji. Na giełdach europejskich, polepszenie to postępuje w tempie bardzo powolnym. Jednakże już ostatnie zebranie giełd zachodnio-europejskich cechowała lepszą tendencją, a w Wiedniu, gdzie są również notowane niektóre walory polskie, a zwłaszcza Galicja (nafta) i Zieloniewski, już wykazały poprawę.

Płynność gotówki uwydatnia się również i na naszym rynku stołecznym. Od pewnego czasu zauważa się wzrost zainteresowania dla akcji. Poprawiły swój kurs m. in. akcje cukrowni, mające dobre horoskopy ze względu na bliskość sezonu eksportowego (od początku nowej kampanii bowiem, która rozpocznie się w październiku będzie obowiązywała nowa umowa co do eksportu i cukrownie województw centralnych, jako mniejsze będą uczestniczyły w wywozie w dużo mniejszym, niż dotąd stosunku, wobec czego będą ponosiły mniejsze straty). Jednakże materiał w dziedzinie akcji cukrowniczych jest bardzo szczupły, wobec czego obroty nie mogą przybrać rozmiarów normalnych, choć Bank Cukrownictwa nabywa wszelkie ilości. Są nawet dni, kiedy daje się zauważyć zupełny brak materiału. W dziale akcji metalurgicznych również zaznaczyła się poprawa, gdyż już w lipcu produkcja hut w niektórych działach, a zwłaszcza w stalowniach i rurkowniach była o 20—30 proc. większa, niż w miesiącu poprzednim. Ale i tutaj obroty nie przybierały większych rozmiarów, gdyż materiału mało, a kulisa nie posiadając go zupełnie nie jest zainteresowana w ruchu. W przemyśle węglowym również nastąpiła pewna poprawa. Z jednej strony zwiększył się wywóz węgla zagranicę, z drugiej zaś większą konsumpcję wewnętrzną wywołuje lepsza konjunktura w hutnictwie. Akcje węglowe więc były w poszukiwaniu i pomimo nieznacznych stosunkowo obrotów poprawiły swe kursy. W dziale żywnościowym wzmocniły się znacznie akcje Haberbuscha. Należy nadmienić, że jest to akcja wysoko dywidendowa. W dziedzinie akcji bankowych w dalszym ciągu poprawiły się ceny akcji Banku Polskiego, a mianowicie — do 168.50.

Obroty jednak były niewielkie, wyniosły bowiem ogółem 785 sztuk. Pozostałe

akcje bankowe były również w poszukiwaniu, przy zupełnym braku materiału.

W udziale papierów procentowych ruch był niewielki. Państwowe papiery procentowe naogół utrzymały swe kursy, dość silnie natomiast zniżkowałą dolarówka. Pożyczka inwestycyjna po chwilowym wzmocnieniu z końcem tygodnia kształtowała się znowu nieco słabiej. Poszukiwane były t. zw. „sztuiki serjowe”.

3 proc. Pożyczką Budowlaną interesowano się stosunkowo mało. Prywatne papiery lokacyjne cieszyły się powodzeniem niejednorodnym. 8 proc. L. Z. m. Warszawy, których podaż wzrosła się (obrotów wyniósł 426 tysięcy) obniżyły się do 76, natomiast 5 i pół proc. Listy Zast. m. Warszawy zawsze znajdują chętnych nabywców. Mocne usposobienie w tygodniu sprawozdawczym panowało dla 4 i pół proc. Listów Ziemiaków, a to ze względu na mające się odbyć losowanie. Ale i tutaj kurs załamał się natychmiast, gdy cena doszła do 58-miu. Listy zastawne miast prowincjonalnych również kształtowały się słabiej. Zniżki kursów jednakże były nieznaczne i materiał znajdował nabywców w całości.

Na rynku dewizowym, jak zwykle o tej porze zapotrzebowanie zmniejszyło się znacznie. Obrót ogólny wyniósł nieco ponad milion dolarów, przy tendencji niejednorodnej. Nieco mocniej kształtowały się: Holandia 359.09, Stockholm do 239.68, Zurich do 73.27 i Wiedeń 125.94.

Słabiej przedstawiał się Londyn do 43.39, New York — 8.902 i kabel na New York 8.902. — Bez zmiany pozostały, dolar 8.89, Gdańsk 173.54, Belgia 124.55, Paryż 35.05 i pół, Praga 26.44 i Włochy 46.69.

Podczas ostatniego zebrania giełdy zanotowane zostały również kursy na Belgrad — 15.82 i Bukareszt 5.31 i pół.

W obrotach międzybankowych kurs na Berlin obniżył się do 212.80. W obrotach prywatnych za dolary płacono 8.89, za drobne odcinki 8.88, 15, rubel złoty — 4.64, rubel srebrny 1.80, bilon 0.80, czerwoniec w ciągu tygodnia spadł do 7.80, przyczem odbiorców prawie nie było.

LEKARZ-DENTYSTA

P. Zyfnicka-Kahanowa

11-go Listopada 9 (Konstantynowska)

tel. 133-53

W OWRÓCIŁA.

WATALINA

lekka i ciepła tylko w firmie
Edmund Boksleitner

Łódź, Sienkiewicza 79, tel. 141-79

Na froncie bezrobocia sytuacja bez zmian.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński w dniu 30 sierpnia 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 34.408 w tym w samej Łodzi 25.477, w Pabjanicach 1912, w Zgierz 2516, w Zduńskiej - Woli 846, w Tomaszowie-Maz. 3057, w Konstantynowie 172, w Aleksandrowie 245, w Rudzie Pabjanickiej 183.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 10.426 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 7402 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 768 bezrobotnych, otrzymało pracę przez urząd 90 bezrobotnych, wysłano do pracy 113, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 805.

Urząd rozporządza 17 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów

Wiadomości gospodarcze

AKCYZA OD CUKRU skredytowana została na 6 miesięcy. Min. skarbu powiadomiło wszystkie izby skarbowe, że na prośbę przemysłu cukrowniczego oraz z uwagi na znaczne zapasy cukru w cukrowniach upoważnia izby skarbowe do udzielania w drodze wyjątku na okres kampanii 1930/31 sześciomiesięcznego kredytu dla podatku spożywczoego tym wolnym składom cukru, które zostaną otwarte, względnie będą nadal prowadzone przez cukrownie, nie mogące pomieścić całej swej produkcji w magazynach fabrycznych.

SAMORZĄDY TERYTORJALNE wykonały w ostatnim 10-leciu inwestycje za 510.239 tys. złotych. Wybudowano przeszło 100 elektrowni, 57 rzeźni, 43 zakłady kanalizacyjne i wodociągowe, 240 cegielni i betoniarńi, 65 tys. izb szkolnych, zgróza 3 tys. km. dróg bitych itd.

RADA ZWIĄZKU EKSPORTERÓW ZBOŻA RZPLITEJ POLSKIEJ odbędzie w dniu 9 września w Gdańsku zebranie, na którym omawiana będzie działalność polsko-niemieckiej komisji żywniej w Berlinie. Poza tem omawiana będzie kwestia przydziału zwolnionych wywozowych poszczególnym organizacjom na bieżący rok gospodarczy.

Zimowa manufaktura.

Najbardziej popularnymi artykułami bawelnianemi w sezonie zimowym są: plusze, flanele, bojki i sybiry. Zasadniczo obowiązują pokrycie gotówkowe, choć są artykuły za które przyjmowane są weksle. Terminy ich opiewają na 30, 60 i 90 dni, w zależności od rodzaju towarów oraz opinii kredytowej odbiorcy.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 29 sierpnia.
Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 6.25, luty 6.28, marzec 6.34, kwiecień 6.37, maj 6.43, czerwiec 6.45, lipiec 6.49, sierpień 6.29, wrzesień 6.16, październik 6.14, listopad 6.14, grudzień 6.21, loco 6.64.

Liverpool, 29 sierpnia.
Bawelna egipska, zamknięcie: styczeń 9.70, marzec 9.89, maj 10.11, lipiec 10.28, listopad 9.25, grudzień 9.65, loco 10.45.

Aleksandria, 29 sierpnia.
Bawelna egipska: sakellaridis: styczeń 11.58, wrzesień 11.28, październik 11.38, listopad 11.44, grudzień 11.50, loco 11.40. Kontrakty: styczeń 11.41, luty 11.47, marzec 11.55, kwiecień 11.63, maj 11.63, czerwiec 11.78, lipiec 11.88, październik 11.13, listopad 11.22, grudzień 11.32.

Nowy York, 29 sierpnia.
Bawelna amerykańska: styczeń 11.58, wrzesień 11.28, październik 11.38, listopad 11.44, grudzień 11.50, loco 11.40. Kontrakty: styczeń 11.41, luty 11.47, marzec 11.55, kwiecień 11.63, maj 11.63, czerwiec 11.78, lipiec 11.88, październik 11.13, listopad 11.22, grudzień 11.32.

Nowy Orlean, 29 sierpnia.
Bawelna egipska, zamknięcie: styczeń 11.42, marzec 11.53, maj 11.72, lipiec 11.82, październik 11.16, grudzień 11.33, loco 10.80.

Dr. med.

Szarłota EIGEROWA
powróciła.

Lekarz-dentysta

M. Chwał
powrócił.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

SPORT

Siernszy dzień zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski klubów robotniczych.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się na boisku RTS. Widzew zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski klubów robotniczych. Pierwszy dzień zawodów zakończył się całkowitym triumfem zawodników zamiejscowej Legji krakowskiej, Skry warszawskiej oraz Skry piotrkowskiej.

Szczegółowe wyniki z pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

Rzut kulą panowie: 1) Sembczak (Sarmata — Warszawa) 10,89, 2) Orzeł (Skra — Warszawa) 10,88,5, 3) Kluczyński (Skra — Piotrków) 10,68.

Rzut kulą panie: 1) Babrajowa (Legja — Kraków), 8,12, 2) Szczypiorska (Skra — Piotrków) 7,68, 3) Domągalska (TUR — Łódź) 7,67.

Bieg 1500 mtr.: 1) Kosiąg (Legja — Kr.) 4,30,3, 2) Michalski (TUR — Radom) 4,31,4 3) Chądzyński (Skra — Warszawa) 4,34.

Skok w dal panów: 1) Reszka (Skra — Piotrków) 6,07, 2) Mytar (Legja — Kraków) 5, 96 3) Rote (Widzew) 5,92.

Sztafeta 4x100 panów. W pierwszym przedbiegu zwyciężyła Sarmata 47,3 w drugim Legja 49,2, w trzecim Skra 49,1, w czwartym Widzew 51,6.

Skok w dal pań: 1) Szelenikówna (Legja — Kraków) 4,32, 2) Stempniowska 4,22, 3) Babrajowa 4,13. Wszystkie zawodniczki z Legji krakowskiej.

W przedbiegach 4x100 pań najlepszy czas miała Legja 59,4. Sztafeta Widzewa wyeliminowana.

Wspaniały sukces łodzianki na zawodach eliminacyjnych w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie eliminacyjne zawody kobiece lekkoatletyczne przed wyborem reprezentacji Polski na Igrzyska w Pradze.

W biegu na 100 mtr. zwyciężyła Wałasiewiczówna w czasie 12,4 bijąc rekord Polski przed Schabińską 12,8. W skoku w dal wspaniały sukces odniosła łodzianka Kwaśniewska (ŁKS), zajmując pierwsze miejsce z wynikiem 5,8. Wałasiewiczówna uzyskała mały skok wskutek złej odskoczni.

W biegu na 800 mtr. pierwsze miejsce zajęła Killosova uzyskując czas 2,27 i bijąc rekord Polski o 3 sek.

W rzucie kulą pierwsze miejsce zajęła Jasińska, uzyskując 11,34 przed Konopacką 11,13 i Kobielską 10,6. W sztafecie 4x100 mtr. pobity został nowy rekord Polski (50,2) o 1,4 sek.

Czwarty dzień turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W sobotę, w czwartym dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski Maks Stolarow zakwalifikował się do finału, bijąc w półfinale Warmińskiego 6:3, 6:3, 6:3.

Mistrz Polski zabłysnął znów całą pełnią swego talentu i mimo dość silnego oporu poznańczyka zwyciężył bez trudu.

Tłoczyński po zwycięstwie nad Hebdą 2:6, 6:4, 6:4, 6:2, zakwalifikował się do rozgrywki półfinałowej z Jerzym Stolarowem, zwycięzca tego spotkania zmierzy się w finale z Maksem Stolarowem.

W grze pojedynczej pań Jędrzejow-

ska po dość łatwym zwycięstwie nad Padowską zakwalifikowała się do finału wraz z Dubieńską, która pokonała Volkmerównę 6:2, 6:2.

W grze podwójnej panów zakwalifikowali się bracia Stolarow, którzy pokonali parę Popławski — Loth. oraz parę Tłoczyński — Warmiński, którzy pokonali parę Horain — Lieblin 6:2, 7:5, 7:5.

W grze mieszanej para Volkmerówna — Maks Stolarow pokonała parę Dubieńska — Tłoczyński 8:6, 6:2.

Mistrzostwo juniorów zdobył Altschuller, bijąc Holendra 6:4, 6:1.

W dniu dzisiejszym odbędzie się finały.

Wl. M.

Bieg kolarski o nagrodę magistratu odbędzie się w dniu 7 września.

W dniu 7-go września b. r. punktualnie o godz. 8-ej rano (bez względu na pogodę) odbędzie się piąty doroczny bieg kolarski na przestrzeni 100 klm. o nagrodę Magistratu m. Łodzi.

Start i meta w Krzywiu za Zgierzem na szosie warszawskiej. Przeważające nagrody przez magistrat m. Łodzi dla zwycięzców są w postaci żetonów srebrnych i złotych, z inicjałami m. Łodzi.

I-szy zwycięzca otrzymuje statuę króla Zygmunta na cokole marmurowym, która zostaje własnością klubu do którego zwycięzca należy. Oprócz tego dla zwycięzcy Magistrat przewidział dużą złotą nagrodę.

II i III-i zwycięzca otrzymuje po jednej małej złotej nagrodzie.

IV do IX-go otrzymują nagrody srebrne również w postaci żetonów pamiatkowych.

Magistrat m. Łodzi chcąc się przyczynić do rozwoju sportu kolarskiego na terenie m. Łodzi ofiarowując te cenne i piękne nagrody, umożliwia wszystkim kolarzom zamieszkałym od roku na terenie m. Łodzi (warunek Magistratu) należącym do klubów i stowarzyszeń sportowych wzięcie udziału w tej imprezie sportowej.

Na starcie w dniu tym będzie miała

możność cała Łódź sportowa widzieć elitę kolarstwa łódzkiego.

Zorganizowanie tej imprezy sportowej Magistrat m. Łodzi powierzył ruchliwemu na terenie m. Łodzi Towarzystwu Zwoleńników Sportu, które przyjmować będzie zgłoszenia zawodników do dnia 5 września b. m. godz. 22-ej w lokalu własnym przy ul. Targowej nr. 5.

Po oznaczonym terminie T. Z. S. zgłoszeń przyjmować nie będzie.

Hasmonea — Kadimah 4:0 (0:0).

B klasowe „derby” klubów żydowskich Kadimah — Hasmonea ściągnęły w dniu wczorajszym na boisko WKS-u sporą ilość zwolenników obu drużyn. Zawody prowadzone były w ostrem tempie i obfitowały w dużą ilość sytuacji podbramkowych. W pierwszej połowie więcej z gry miała Kadimah, która nie wykorzystyła moc dogodnych sytuacji. Po zmianie pół kompletna przewaga Hasmonei, która w równych odstępach czasu zyskuje, cztery bramki, ze strzałów Synaderki (2), Humeca i Frenkla w tym dwie z rzutów karnych. Sędziował p. Stepien.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Dramat samotnej kobiety, która marzy o sławie i miłości.
Film dźwiękowy śpiewno-mówiony p. t.

„JEJ CHŁOPIEC”

W rolach głównych:

Ulubiona aktorka Ameryki, obdarzona żywiołowym temperamentem śpiewaczka rewjowa

Fanny Brice oraz **Edna Murphy**

i uosobienie **Gwynn Williams.**

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3. Pocz. seansów o g. 4, 6, 8 i 10-ej w.
W poniedz. pocz. o godz. 6, 8, 10 w.

LUONA Dziś i dni następnych!

Najznakomitsza para kochanków

Marja Corda i H. A. Schlettow

w pierwszej swej wspólnej kreacji, pięknym dramacie współczesnym

„GRA NAMĘTNOŚCI”

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyрекcją L. Kantora

Początek seansów o godzinie 4-jej po południu w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w południe. — Ceny miejsc najniższe
W soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej po 50gr. i 1 zł.

BUSTER KEATON

w wielkiej epopei śmiechu i wesołości

w pierwszej dźwiękowej komedji

Małżeństwo na złość

p. t.

wkrótce.

Najsławniejszy tenor świata

KIEPURA

zadziwi całą Łódź swym filmem dźwiękowym.

Zmiany w garderobie męskiej

Cały szereg szczegółów uległ nieznacznym zmianom.

Koniec sierpnia — początek września — to już najwyższy czas, by elegancki pan pomyślał o swej garderobie, zainteresował się tem, co modne, przejrzał wszystkie zmiany, jakie zaszły w

dotychczasowa szerokość klap. Prawdopodobnie utrzyma się ona bardzo długo, albowiem stwierdzone jest, że klapa szeroka wygląda znacznie ładniej i efektywniej, niż klapka wąska.

norzędne, z szarego angielskiego materiału, z krytymi guzikami.

Takie płaszcze, jak to widzimy na naszej rycinie u góry, mają klapy opuszczone i kieszenie boczne wcięte do środka. Obok demonstrujemy inny model, dwurzędny, z szerokimi, poziomo ściętymi klapami. O ile pierwszy model ma tył zupełnie gładki, bardzo lekko wcięty, o tyle drugi, ma tył przecięty i patkę, jak to widzimy na załączonej malej rycinie.

Zajmijmy się z kolei drobiazgami — niezbędnym uzupełnieniem naszej toalety, odgrywającym niekiedy większą rolę, od samego ubrania. Jeśli o nie chodzi, mamy do zanotowania szereg zmian.

A więc przede wszystkim kołnierzyki. Na wstępie zaznaczyć należy, że kołnierzyk sztywny lub półsztywny o bardzo długich rożkach, skazany został na zupełną zagładę. Usunięty został z szafy eleganckiego pana. Zresztą zupełnie słusznie. Ci, którzy nosili takie kołnierzyki, zgodzą się, że nie były one zbyt wygodne. Natomiast miękki kołnierzyk zachował jeszcze zlekka wydłużony fason,

Krawaty w pasy przestają być modne. Jeszcze nosi się je, ale zasadniczo coraz bardziej modniejsze stają się krawaty w kratę, większą lub małą oraz w punkelki.

Półbuciki są bardziej strojne, niż były dotychczas. Dotąd panowała pewna surowość formy. Były eleganckie, ale gładkie. Obecnie powróciło fantazyjne wyszycie, które dodaje elegancji.



nowym sezonie i wydał odpowiednie dyspozycje swemu krawcowi. Niejednokrotnie już wspominałem o tem, że moda męska nie uznaje zbyt gwałtownych zmian. Były takie wypadki przed kilku laty, gdy ze spodni karykaturalnie wąskich przeszliśmy naraz do karykaturalnie szerokich i z wciętych do przesady marynarek do zupełnie gładkich. Ale był to jedyny akt rewolucyjny. Poza tem moda męska kroczy zawsze drogą ewolucji, zmieniając tylko niektóre szczegóły z sezonu na sezon.

W nadchodzącym sezonie jesiennym zmianie podległy klapy marynarek za-

Drugim szczegółem, który uległ zmianie — to szerokość rękawów. Rękawy u wylotów swych nie powinny być szerokie, w każdym razie nie powinny tworzyć czadnego klosika. Muszą być zupełnie wąskie i krótkie, tak, by odsłaniały mankiety koszuli. Oczywiście i mankiety koszuli powinien być zupełnie wąski, jak to zresztą możemy zaobserwować na jednym z naszych modeli.

Pozatem w kroju ubrań niema żadnych zmian zasadniczych. Marynarki jednorzędne zapinane są na trzy guziki, dwurzędne — na sześć. Spodnie niezbyt długie, ale i niekrótkie. Powinny zupełnie dotykać obuwia, leżeć na nim, ale nie załamywać się, czego uniknąć nie można, gdy są zbyt długie.

Oto wszystko o ubranjach.

Płaszcze jesienne są bardzo różnorodne. Zawsze pozostaje modny trench-coat. Poza nim coraz większą popularność zdobywa sobie zwykły płaszcz deszczowy, jednorzędny, zapinany pod samą górę, z krytymi guzikami. Płaszcze spacerowe mamy dwurzędne i jednorzędne. Bardzo modne są płaszcze jed-

alezostal spięty agrafką. Pozatem, jak widać z naszej ryciny, kołnierzyki mają małe różki. Powróciły też kołnierze z zaokrąglonymi różkami i nieschodzące się z przodu, do których trzeba w specjalny sposób wiązać krawat, by wypełnić tę lukę.

Kapelusze nie zmieniły swych rasów. Ciągłe najmodniejsze są nakrycia głowy miękkie, ze spuszczoną, z przodu kryzą. Jesienią powracają też meloniki. Laski, rękawiczki, chusteczki jedwabne — bez zmian.

Wreszcie kilka słów dla zwolenników stroju sportowego. Nie pokazujemy dziś żadnego modelu, a to z przyczyny zupełnie prostej. Specyficzny krój ubrania sportowego należy już do przeszłości. Różne zakładki z tyłu, paseczki, świadczą tylko o złym tonie. Sportowe ubranie tem tylko różni się od spacerowego, że marynarka jest bardziej krótka — dla wygody — a pozatem nie różni się niczem, spodnie zaś są krótkie, t. zw. knickerbockery. Do spodni tych nosi się wysokie pończochy, zupełnie gładkie, albo też w pasy, ale jednokolorowe. Pstire, fantazyjne pończochy dobre są na boisku, ale pod żadnym pozorem nie na ulicy.

Ten.



równo jedno- jak i dwurzędnych. Jest to już druga następująca po sobie zmiana. W ubiegłym roku modne były klapy opuszczone. Wiosną i latem nosiło się klapy szerokie, lecz podniesione do góry, ostro zakończone. Obecnie najnowsze żurnale francuskie i angielskie lansują klapy zupełnie poziome, tak że kołnierzyk jest nieco dłuższy, również poziomo ścięty. Pozatem zachowała się



PAMIĘTAJ!

że od dnia **9 września** r. b. rozpoczynają się ciągnięcia V-ej Klasy 21 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej i trwać będą do **14 października** r. b.

Wygrane:

350.000 zł.
150.000 zł.
75.000 zł.

250.000 zł.
100.000 zł.
i t. d.

POSADZKI AZBESTOWO-DRZEWNE „KSYLOMENT“

Jednolite, bez szpar, ciepłe, elastyczne, ogniotrwałe dla Szpitali, Sanatorjów, Hotelu, Teatrów, Fabryk, Lokali biurowych i mieszkalnych

JASTRYCH pod klepkę i linoleum KSYLOMENT PASTĘ

do jednolitych podłóg ksylolitowych:

KSYLOMENT-PASTA niezawodnie i na stałe usuwa kurz.
KSYLOMENT-PASTA zapewnia podłogę trzykrotną trwałość.
KSYLOMENT-PASTA nadaje starym, zużytym i zaniedbanym podłogom wygląd barwy nowych.

Jedyną pastą do pielęgnowania podłóg ksylolitowych jest wyżej wspomniana pasta, wszelkie inne preparaty są bezwzględnie szkodliwe. — Pielęgnując racjonalnie podłogę Ksyloment-pastą zapewniamy jej prawie że niezniszczalną trwałość.

GABCZASTE PŁYTY „TRIUMF“

Nowoczesne wymagania nakazują w modnym budownictwie stosować lekkie ścianki izolacyjne utrzymujące ciepło, odporne na ogień, tłumiące głos, lekkie, tanie, trwałe. — Płyty te wykonane są z materiałów krajowych.

Wyroby betonowe „LSTRICO“

Stopnie, parapety, płyty, posadzki, słupy parterowe, rury i t. p. oraz bruki wszelkiego rodzaju.

WYTWÓRNIA ROBÓT BETONOWYCH, KSYLOLITOWYCH
I NOWOCZESNYCH MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

„BETON“ WŁ. W. MATZ
Łódź, Srebrzyńska 6. Telefon 205-50.



**KUCHENKI
PIECYKI**
poleca
„Kozminek“
Główna 5J

Lokal sklepowy

przy ul. Piotrkowskiej poszukiwany.
Oferty pod M. N. M. do administracji.

Analizy Lekarskie Analizy Techniczne

Przyjmuje
Laboratorium Chemiczne
D-ra chem.
Eugenjusza
RITTA
Piotrkowska 126

GABINET DENTYSTYCZNY i techniczny

do odstąpienia.
Oferty administracji pod „Okazja“.

Prawidłowa droga do przywrócenia zdrowych nerwów

Chore, wyczerpane nerwy, czynią życie gorzkim, powodują dużo cierpień jak na przykład bóle kłujące, przeszywające zawroty głowy, uczucie obawy, szum w uszach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, niechęć do pracy oraz inne przykre objawy.

Moja niedawno wydana poczuająca broszura wskaże Wam drogę właściwą do pozbycia się tych wszystkich dolegliwości. W pomienionej broszurce wskazane są przyczyny powstawania oraz leczenie cierpień nerwowych na podstawie dłogetnich doświadczeń. Wysyłam tę ewangelję zdrowia.



ZUPEŁNIE DARMO

wszystkim, zwracającym się listownie pod niżej wskazanym adresem. Ty sięgając podziękowań stwierdzają ten jedyny skuteczny sposób opracowany na podstawie niestrudzonych naukowych badań, dla dobra cierpiącej ludzkości. Ci wszyscy, którzy należą do niezliczonego szeregu chorych nerwowych i cierpią na te dolegliwości, niechaj zażądamy mojej, dającej ukojenie broszurki

Niech się każdy przekona iż nie obiecuję nikomu nic nieprawdziwego, gdyż wysyłam w ciągu najbliższych 2-ech tygodni **zupełnie gratis** tę uświadamiającą broszurkę każdemu, kto do mnie napisze.

Wystarczy karta. **ERNST PASTERNAK, BERLIN, S. O.**
Michaelkirchplatz 13, Oddział 344.

Zdolnych

AKWIZYTORÓW

dobrze wprowadzonych w branży gumowo-technicznej, na niektóre rejony Rzeczypospolitej

POSZUKUJEMY.

Pisemne oferty wraz z fotografią i podaniem referencji prosimy kierować do

„PEPEGE“ Polski Przemysł Gumowy T. A.
Warszawa, Otwocka 14.

We wtorek, dnia 2-go września ukaże się Nr. 19.

„Republika Dzieci“

bezpłatnego dodatku do „Republiki“ dla dzieci i młodzieży.

Na treść numeru złożą się jak zwykle, liczne powiastki, wierszyki, zajmujące i pożyteczne wiadomości oraz ilustracje wielobarwne. — Dział rozrywek umysłowych. — Bogaty dział korespondencji z Czytelniczkami i Czytelnikami.

W sprawie zapobiegawczej firmy Bracia M. i M. Kon i S-ka, jawna spółka handlowa, w Poznaniu, ul. Woźna 10, z powodu otwarcia postępowania układowego wyznacza się w celu ustalenia listy wierzycieli po myśli art. 40 rozporządzenia z dnia 6-go marca 1928 r. — Dz. U. R. P. nr. 27, poz. 244.—, w porozumieniu z Sędzią Powiatowym w Poznaniu, termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 9 września 1930 r. od godz. 10 do 12-tej w lokalu pp. adwokatów Scheitzy i Nowaka w Poznaniu, ul. Kramarska 19/20, II p.

Lista wierzycieli będzie wyłożona w Sądzie Powiatowym w Poznaniu, pokój nr. 25, od dnia 15 września 1930 r. Od daty wyłożenia listy osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienia nadzorców sądowych co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do wymienionego Sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Poznań, dnia 28 sierpnia 1930 r.

Nadzorczy sądowi:

Józef Weinberg. Felks Biedziński.

Do akt Nr. 2248 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Długosza 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Fr. Fiszera Spadkob.“ i składających się z maszyn do pisania, oszacowanej na sumę zł. 570.

Łódź, dnia 29 sierpnia 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Zarobkowo

przyjme do tkania na krosnach kolorówki i gładkie różnej szerokości. Kłajarnia dla osnów na miejscu. Fabryka w śródmieściu. Dzwonić 144-39.

Do akt Nr. 1884 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Długosza 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Franciszek Fiszera Spadkob.“ i składających się z maszyn fabrycznych oszacowanych na sumę zł. 6000.

Łódź, dnia 29 sierpnia 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Syndyk tymczasowy upadłości Joewa Kadysza i firmy Joew Kadysz przy ul. Nowomiejskiej 24 adw. Stefan Łukasiewicz wzywa wierzycieli, aby w dniu 26 września 1930 roku o godz. 12 stawili się osobiście lub przez swoich pełnomocników w kancelarii wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi w celu wysłuchania propozycji układowych i ewentualnego zawarcia układu.

Syndyk Tymczasowy
adw. Stefan Łukasiewicz,
ul. Sosnowa 1.

BERLITZ SCHOOL

Nowe kursy praktyczne języków
Parlez-vous francais?
Do you speak English?
Sprechen Sie Deutsch?
Parla Lei Italiano?

Nauczyciele są rodowici Angliacy - Francuzi - Niemcy. Metoda konwersacji. Najszybsze rezultaty. Małe grupy. Korespondencja handlowa. Lekcje prywatne. **Zapisy od 1 do 5 września od 12-1/2 i 6-7 w.**

PIOTRKOWSKA 39,
front.

DO WYNAJĘCIA

bez odstępnego sklep o dużym oknie wystawowym, łączący się z pokojem i kuchnią z wszelkimi wygodami, centralnem ogrzewaniem i kąpielowym. Wiadomość u administratora domu M. Bergiera Telefon 172-42.

Dr. med.

W. Balicka

powróciła
Sienkiewicza 95

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7-8

Dr.
Maksymilian
DAWIDOWICZ

powrócił
Sienkiewicza 3/5

tel. 105-53
Lecznica „Vita“
Piotrkowska 45
od godz. 1-2 p. p.

Lekarz - dentysta

**B. MARKUS-
NUSBAUMOWA**

Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godz. przyjęć 3-5

CIECHOCINEK

Dr. Zeligsonowa

ul. Nieszawska
dom Krajewskiego

Do akt Nr. 2667 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Podrzecznej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Chil Medrowski“ i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1237 gr. 75.

Łódź, dnia 29 sierpnia 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trilkotnowe i t. p.
przyjmuje do reperacji,
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu.

POT i NIEMIŁA WOŃ
z **RAK NÓGI PACH**

USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY
OD 2 WIEKU

TAKŻE
ZAPOBIEGA
OPARZANIU SIĘ

SUDORYN
w pudełku z siatką

FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „AR.KOWALSKI“ WARSZAWA

Wystrzegać się naśladowictwa o podobnym brzmieniu!

Początek Szkoły

Uczeniowskie ubiory wyrablamy jedynie z trwałych towarów po cenach przystępnych.

- Uczeniowskie garnitury z Zgierskiego bostonu
- Uczeniowskie szyncele z Tomaszowskiego syberyjny
- Uczeniowskie fartuszki
- Uczeniowskie buty z fabryki Alfred Heine.

Palta damskie

ostatnie wiedeńskie i paryskie nowości ubierane futrami.

- Męskie garnitury i jesionki
- Dziecinne garniturki i paletka
- Najlepsze wykończenie —

Juljusz Rozner, Łódź

Piotrkowska 98 i 160.

Motory

ELEKTRYCZNE NOWE i UŻYWANE

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO WARSZTATY REPERACYJNE

BUDOWA KOLEKTORÓW i ROZRUSZNIKÓW
INSTALACJE
ELEKTRYCZNE WSZELKIEGO RODZAJU.
REKLAMY NEONOWE.
Inż. J. REICHER i S-ka
POŁUDNIOWA 28, TEL. 21-000.

Lekarz — Dentysta S. Lewita Stok

powrócił
Piotrkowska 83 tel. 224-27

Dr.

L. Goldlust.

Choroby wewnętrzne
ul. 6-go Sierpnia 2, Tel. 158-68.
powrócił

W komplecie moim freblowskim w lokalu powiększonym rozpocynam pracę z dniem 3-go września. Przyjmuje dzieci od lat 4-7
Guta Hechtówna
Aleja 1 Maja 23 Zapisy od 12-11 3-5 pp.

Dr. med.

J. Szmertowski

akuszer ginekoloż — wznowił przyjęcia
PIOTRKOWSKA 17 godz. przyj. od 4-7

Do

Wynajęcia

przy ul. Piotrkowskiej Nr. 62 pojedyncze
FRONTOWE POKOJE
na 4-em piętrze z balkonami i wszelkimi wygodami wprost od gospodarza.
Wiadomość na miejscu u portjera.

Do wynajęcia

od zaraz: 2 pokoje z kuchnią z wygodami, ul. Kałna 5.
1 piwnica nadająca się na warsztat lub skład, ul. Sienkiewicza 67.
4 piwnice nadające się na warsztat lub skład, ul. Cegielniana 1.
Bliższych wiadomości udziela się na miejscu.

PENSJONAT „pod Bratkami”

przy stacji benzynowej
Miasto - Las Kolumna
Czynny do 1-go października. Sucha leśnista miejscowość, wyborowa kuchnia (rytuałna) Cena 8 zł. dziennie.
Informacje na miejscu.
Helena Jakubowicz
Pomorska 14.

Podziękowanie.

Serdecznie dziękujemy kierownikowi p. Markiewiczowi, pani Szmulewiczowej i pani Wagnonównie za dobre czuwanie i obchodzenie się z naszymi dziećmi na kolonii letniej w Głownie.
Za grupę rodziców Zyman.

Nauczycielka

geografii i przyrody, z pełnymi kwalifikacjami i kilkuletnią praktyką poszukuje lekcyj w szkole średniej. Zgłoszenia przyjmuje Administracja pod numerem „20600”.

Mieszkanie

4-pokojowe z wszelkimi wygodami frontowe **POSZUKIWANE.**
Oferty pod „Centrum” do „Republiki”

Przedszkole i Komplety Przygotowawcze

(syst. D-ra Deczoly'ego)

Pauliny Tyllerówny

Zajęcia przed i po południowe rozpoczynają się 15 września b. r. Zapisy dzieci codziennie od 4-6 po poł.
Gdańska 44 parter

Mieszkanie

5-cio pokojowe komfortowe do wynajęcia. Dzwonić 204-57.

Lekarz-dentysta

E. Rzędowska
Wólczańska 159, tel. 157-71
powróciła.

Warszawa.

W domu lekarza pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem dla kształcącej się młodzieży. Trojskiwka opieka. Informacje: Piotrkowska 112 m. 6.



MUNDURY I SZYNELE UCZNIOWSKIE
według przepisów dla wszystkich szkół wykonuje po cenach przystępnych
Pierwszorzędna pracownia
J. Boczek
Piotrkowska 45

Lekarz-Dentysta

A. Stroński
ul. Piotrkowska 43
tel. 165-20
powrócił.

Dr. B. Donchin

specjalista chorób oczu przeprowadził się na
Piotrkowska 90
telef. 221-72

Tekla Abkinówna

powróciła i wznowia
lekcje gry fortepianowej
z dn. 1-go września
przyjm. od 2-5-ej; ul. 11 Listopada 68 front II p.

Dr. med. J. Kahane

choroby wewnętrzne
specjalista serca
POWRÓCIŁ.
Radwaska 4, telef. 187-27.
Przyjmuje od 5-7.

Dr. J. Małowist

Cegielniana 15 (Wólczańska 10),
Tel. 105-62
powrócił.
Przyjmuje od g. 5 i pół do g. 7-ej.
Spec. chorób wewnętrznych

WANNY

cynekowe z piecami miedzianymi oraz bez pleców wykonana solidnie na obstalunek
ZAKŁAD BLACHARSKI CH. JOSKOWICZ
Łódź, Gdańska Nr. 92.
WARUNKI DOGODNE.
Uwaga: Specjalne wentylatory do biur kanalizacyjnych.

INSTYTUT DE BEAUTE ANNA RYDEL

(Diplomee de l'Universite de Paris)
Cegielniana 19, m. 8, telef. 166-92.
Godziny przyjęć dla pań i panów od 10-8.
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odłuszczeniowe. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wargów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia (Arsonwal galwanorodzycaja). Kwarce Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów.

Fabryka Luster J. Kukliński Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach najniższych:
Lustra, trema, lustra jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.
Meble pojedyncze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów
Sprzedż na raty i za gotówkę.
Telefon 178-11.

Baczność, Łodzianki!

Znana nauczycielka naucza kroju nowoczesnego szycia, modelowania najnowszych modeli systemem paryskim i naucza również bielizniarstwa męskiego, damskiego i pościelowego systemem szkół wiedeńskich, teoretycznie i praktycznie na materiałach, w przeciągu jednego miesiąca za 50 zł. Po ukończeniu kursów kroju każda z pań otrzymuje darmo 2 miesiące praktyki. Za nauczanie daje pełną gwarancję.
UWAGA: Jednocześnie otworzyłam wielką pracownię sukien i działy ubiorów dziecinnych, najnowsze modele i fasony. Za solidne i predkie wykonanie gwarantuję.
F. GRYNBLATOWA,
Żeromskiego 9, pr. ofic. I p. Zapisy od 9-3 i od 4-7-ej.

2 pokoje

z używalnością światła i telefonu natychmiast
do wynajęcia.
Wiadomość ul. Zielona 48, m. 9, od 2-4.

Zdolny,

energiczny i doświadczony kupiec, przystąpi do dobrze prosperującego interesu hurtowo - detalicznego, z kapitałem dolarów 2000 — 2500 i współpracą. Branża obojętna. Oferty szczegółowe do „Republiki” sub: „H. P. S.”

Dr. J. Ajzner powrócił. Al. Kościuszki 1, tel. 101-62

Dr. MED.

H. Gutzstadt

Akuszer - Ginekolog
POWRÓCIŁ
ZACHODNIA Nr. 62 (Cegielniana 23)
telef. 129-52
przyjmuje od godz. 5-7 po południu.

FRYZJER

damski, zdolny potrzebny od zaraz. Zawadzka 8.
Do wszystkich matek i pielęgniarek: Używajcie dla dzieci tylko pudru, krem i mydło
„BOBO Z GLOBEM”
nagrodzone złotym medalem „adać wszędzie.

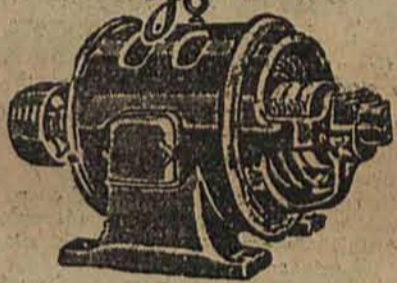
PIWNICA

o 7-miu oknach przy ul. Tramwajowej 3 do wynajęcia Wiadomość na miejscu u gospodarza

Do akt Nr. 2056 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Szkolnej 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Lewińskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 425.
Łódź, dnia 25 sierpnia 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI

Stocznia Gdańska



SILNIKI elektryczne

prądu trójfazowego i stałego, prądnice, przetworniki olejowe na dogodnych warunkach

Stocznia Gdańska Łódź, ul. Traugutta 9
tel. 141-83.

Uczelnie Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy.

MATURZYŚCI!

Roczny Kurs dla Abiturjentów (ek)

Program: księgowość, arytmetykahandlowa, korespondencja geografja gosp., prawo, nauki o handlu, stenografja, podatk, języki obce, nauki organ. binowości, daktylografja.

Początek wykładów 15 września. Warunek przyjęcia: matura Wykłady wieczorne.

Instytut Praktycznej Wiedzy Handlowe, im. sen. S. G. Bruna
Warszawa, ul. Wilcza 41, tel. 442-90 godz. 6-9 w.

Aparat dla masażu



jes źródłem siły dla mięśni i nerwów

Powszechne Towarzystwo Elektryczne A. E. G.

Sp. z ogr. odp.
ODDZIAŁ w ŁODZI Piotrkowska 165
Telefon 182-26 i 156-53



ŚWIETLNY TEATR „Przedwieście”



Żeromskiego 74/76.

Dojazd tramwajami № 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.

Dzisiaj i dni następnych!

Pożętny dramat odwiecznej gry zmysłów, to dzieje płomiennej miłości zakłóconej błahostkami, które jednak często rozstrzygają o szczęściu dwojga dusz w filmie pod tyt.

„GRZECH KUSI”

W rolach głównych subtelna NORMA SCHEARER i wielka tragiczka GWEN LEE.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego. Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł. w niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz. — CENY MIEJSC: 50 gr., 75 gr. i 1 zł. — Na I-azy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne.

Następny program: Uroczyste otwarcie sezonu rok 1930-31. Najpotężniejsze arcydzieło Fox-Filmu twórcy „Wschodu Słońca” F. W. Murnau pod tytułem „CZTERECH DJABŁÓW”

Stowarzyszenie Sportowe „UNION”

Dzisiaj, w niedzielę d. 31. sierpnia 1930 r. o g. 3 pp. Wielkie Międzynarodowe Wyścigi za dużymi motorami — i — biegi sprynterskie W biegach dystansowych startują: Carpus — Szczecin Gilgen — Zurych Fischer — Chemnitz Szmidt — Łódź Klatt — Łódź — W biegach sprynterskich: Ziolkowski i Religa z Włocławka, Zybert, Raab Einbrodt i inni.



Plac Sportowy „HELENÓW”

Ceny miejsc: Wejście dla dorosłych zł. 2 — Dla uczniów zł. 1,25 — Ławka F.G.H. zł. 2,50 — Ławka K. zł. 3 — Taras B.C.D.E. zł. 3 — Taras A. zł. 3,50 Trybuna otwarta zł. 4. — Trybuna kryta zł. 5 — Boisko zł. 5 — Kupon do łoża zł. 7.

Szczegóły w programach. Przedprzedaż biletów w firmie Arnó Dietel, ul. Piotrkowska 157 w dniu wyścigu w lokalu Stow. Sport. „UNION” Przejazd 7 tel. 127-25 od godz. 11-ej do 13-ej.

7-kl. Szkoła i Zakład Freblowski Kacnelsona

ul. Kilińskiego 120 tel. 151-79 między Główna a Nawrot. Kancelaria Szkoły przyjmuje zapisy dzieci do klasy A i B (I i II oddział). Klasa X^o (przygotowawcza) dla dzieci od 5 1/2 lat. Do przedszkola (freblówki) przyjmuje się dzieci od 3-7 lat. Kancelaria czynna codz. od 10 do 2 pop.

Na rok szkolny



Tornistry, Teczki, Piórniki, Paski wszelkiego rodzaju oraz wszelką skórzaną galanterię, jak również pasy kauczukowe i żelazne, wyroby podróżne, stylpy, piłki, kagańce i uprząż na konie poleca w wielkim wyborze

Stefan Skarżyński Łódź, Piotrkowska 133. tel. 168-88.

Pierwszorządny Lokal

frontowy w śródmieściu przy ul. Piotrkowskiej 154 od zaraz do wynajęcia. Wiadomość tel. 141-96.

Na sezon szkolny

Książki szkolne nowe i używane dla wszystkich szkół oraz piśmienne materiały poleca:

Księgarnia L. KRYSZEK POMORSKA 15.

Firma egz. od 1889 roku.

UWAGA! Kupuje używane książki szkolne i place najwyższe ceny.

BIURO

„Wywiad Kredytowy”

z ulicy Wólczańskiej 17

przeniesione zostało

na ul. Cegielnianą 15

PRZYCHODNIA

„LECZNICA NA WOLCE”

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny PIOTRKOWSKA 157. — Tel. 149-00.

Zreorganizowana i rozszerzona. Prac. bakteriologiczno-chemiczna. Lampa kwarcowa. Dżeternia. Rentgen. Elektryzacja. Masaże. Szczepienie ochronne. — Wizyty i pogotowie położnicze w dzień i w nocy.

Salon obuwia dzieciennego „Bo Bo”

(pod kierown. dawnej właścicielki tejże firmy) poleca się na nowo swej klienteli bogato zaopatrzonym zapasem gustownego i znanej dobroci obuwia na nadchodzący sezon przy Al. Kościuszki Nr. 36 lub Andrzeja Nr. 7. tel. 157-92

SALON DAMSKI I MĘSKI

!! ZJEDNOCZENI FRYZJERZY !!

ul. AL. KOŚCIUSZKI 41, tel. 123-67

polecają swe usługi z dniem 30 b. m.

Pierwszorządne siły w każdym dziale.

Najnowocześniejsze zdobycze techniki i higieny.

UWAGA: Do współpracy uzyskaliśmy p. WAĆLAWA p. pracownika firmy Schielke, Grand-Hotel.

Gimnazjum Żeńskie

R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

Gdańska № 90, tel. 128-62.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 4-go września, lekcje 2-go.

Kancelaria czynna codziennie od 9 i pół do 2-ej

Uwadze Szan. Pań!

Niniejszym zawiadamiam Sz. Kliencie, że po powrocie z Paryża zaopatrzyłem w najnowsze modele futer, płaszczy oraz kostiumów damskich na nadchodzący sezon. — Zamówienia z materiałów własnych oraz powierzonych wykonuję solidnie i punktualnie, po cenach przy stepujących.

Wytworne krawiectwo Damskie M. Rozenberg

ŁÓDŹ CEGIELNIANA 36 telefon 163-97.

Pracownia kuśnierska na miejscu

RURY

gazowe, kotłowe, wiertnicze, kanalizacyjne

ŁĄCZNIKI

ARMATURY żelazne i mosiężne poleca w wielkim wyborze

„ELIBOR”, Sp. Akc. Handl-Przem. Ł. J. Borkowski, Łódź Kilińskiego 70, tel. 100-84



OTYŁOŚĆ

nadmierną idealnie

leczą ZIOŁA

na przemianę materji

„DEGROSA” Magistra E. Walskiego.

Ządać w aptekach i składach aptecz. Skład główny:

Centrala Naturalnych Środków Leczniczych Sp. z ogr. odp. Warszawa, Nowogrodzka 46 m. 2 tel. 326-98

8 kl. Gimnazjum Żeńskie

Klary Wolfsonowej i Przedszkole „Świat Dziecięcý”

Pomorska 18, tel. 207-88 (w ogrodzie)

komunikuje, iż czynne są wszystkie klasy od A — 8 włącznie.

Kancelaria przyjmuje zapisy od 9-1 i 4-7 w.

Do przedszkola i klas A, B i C przyjmowani są również chłopcy.

Na sezon szkolny!

Wszelkie materiały piśmienne i rysunkowe w najlepszym gatunku poleca

A. J. Ostrowski 55 Piotrkowska 55

OGŁOSZENIE.

Nadzorcy sądowi firmy Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego „Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i Ska” w Łodzi przy ul. Żeromskiego 48 po uprzednim porozumieniu się z p. Sędzią Komisarzem, działając w myśl art. 4 i 40 Rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3-28, poz. 20) o zapobieganiu upadłości i stosowanie do decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 sierpnia r. b. zawiadamia wszystkich wierzycieli tej firmy, że w dniu 10 września r. b. o godz. 11-ej rano w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 odbędzie się sprawdzenie wierzytelności tej firmy, a to w celu ustalenia listy sprawdzonych wierzytelności w wysokości ich roszczeń. Stawienie się z dowodami pretensji, należycie poświadczonymi, obowiązuje wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, którzy figurują w bilansie firmy

Dnia 24 września 1930 roku lista ustalonych i sprawdzonych wierzytelności wyłożoną w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i od tej daty osoby zainteresowane mogą w terminie 7-dniowym zastrzyżać postanowienie nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na tę listę do Pana Sędziego Komisarza, który taki spór rozstrzyga w toku postępowania układowego ostatecznie.

To rozstrzygnięcie jednak nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed właściwy Sąd.

Po upływie terminów sprawdzenia, na listę wciągnięci będą ci wierzyciele, którzy udowodnią, że w powyższych terminach nie zgłosili swoich pretensji z przyczyn ważnych i od nich niezależnych.

NADZORCY SĄDOWI

firmy Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i Ska

adwokat Dyonizy Friedman i Dr. Józef Sachs.

SEKRETARIAT

PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ W ŁODZI

przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 2 po południu, do dnia 15 września włącznie zapis kandydatów na I kurs wydziału elektrycznego.

Wymagany wiek nie wyżej 19 lat życia i świadectwo ukończenia 6-ciu klas szkoły państwowej lub posiadającej prawa szkół państwowej szkoły średniej ogólnokształcącej. Kurs nauki trwa trzy lata.

Kandydaci zdają egzamin sprawdzający, z matematyki, języka polskiego i rysunku odręcznego.

Maturzyści szkół średnich ogólnokształcących są przyjmowani bez egzaminu.

Dyrektor Szkoły

(—) A. Trojanowski.

Poszukuje klerownika dla samodzielnego prowadzenia zarobkowo (na Lohn) tkalni składającej się ze 100 ang. warsztatów, skręcalni, klejarni oraz wszelkich pomocniczych maszyn. Warunki b. korzystne. Oferty sub. „samodzielny” do administracji dziennika.

